AKÓW Kolejanek 27.I.I.B.8.

Wiek Nowy

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

Nr. 11.354 Rok XXXIX.

Środa, 8 marca 1939.

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna .... zł. 2.50
Kwartalna ..... zł. 7.—
Roczna ..... zł. 28.—

PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry .... zł. 2.50
De wszystkich innych krajów .. zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70; Redakcji 200-16; Kantoru 226-77; Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa" Nr. 500.090.

Przed wizytą min. Becka w Londynie

Czechosłowacja w konwulsjach separatyzmu.

Dyktatura gen. Prchali na Rusi. — Słowacy gryzą węzidło.

PRAGA. (PAT.) „Völkischer Beobachter" podał informacje, według których program karpatoukraińskiego stronnictwa rządowego na Rusi Podkarpackiej zawiera m. in. 2 punkty:

1) Uznanie przez państwo karpatoruskie za swoich obywateli wszystkich Ukraińców bez różnicy ich obecnej przynależności państwowej, 2) dążenie do zjednoczenia w jednym państwie ukraińskim wszystkich terytoriów, zamieszkałych przez Ukraińców.

Interpelowane w tej sprawie czesko-słowackie czynniki miarodajne odpowiedziały, że rząd Wołoszyna informacje te dementuje, stwierdzając, że program stronnictwa karpato-ukraińskiego nie był dotychczas ani aprobowany, ani publikowany.

Zarządzeniem prezydenta republiki, dr. Chaky, członek rządu Rusi Podkarpackiej Julian Rewaj, został złożony z urzędu przy jednoczesnym powołaniu na jego miejsce Stefana Klocuraka. Zarządzenie prezydenta ustala poza tym nowy rozdział kompetencji członków rządu karpatoruskiego.

Premier Wołoszyn prócz swych poprzednich funkcyj obejmuje sprawy oświaty i sprawiedliwości, gen. Prchali powierzone zostają sprawy wewnętrzne, finansów i komunikacji, zaś Klocurakowi przemysł, handel, rolnictwo, roboty publiczne, opieka społeczna i zdrowie publiczne.

WARSZAWA (r. — telef.) Nagłe usunięcie przez prezydenta republiki czechosłowackiej ministra Rusi Podkarpackiej,

Rewaja, najaktywniejszego członka rządu Wołoszyna, uważać należy za fakt bardzo znamienny,wskazujący ciekawą ewolucję nie tyle Rusi Podkarpackiej, ile Pragi. Były minister Rewaj był zwolennikiem orientacji wielkoukraińskiej, wybitnym propagatorem idei Wielkiej Ukrainy i najzaciętszym na Rusi wrogiem Polski.

Jego to działalności zawdzięczać należy wprowadzenie na Ruś Podkarpacką agitatorów ukraińskich z zagranicy, a w szczególności z Polski. Szczucie przeciw Polsce i szerzenie niepokojów doprowadziło do usunięcia głównego podżegacza.

przy jednoczesnym wzmocnieniu stanowiska gen. Prchali, który otrzymał rozszerzone kompetencje, jest ministrem spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacji. Gen. Prchala dążyć będzie do zlikwidowania niespokojnej sytuacji na Rusi Podkarpackiej,, a tymsamym do usunięcia przyczyn zadrażnień z Polską.

Korespondent praski „Diła". Holian, stwierdza,że ostatnio Praga zażądała pełnego podporządkowania sobie Rusi w zakresie gospodarczym i finansowym. „Należy się liczyć — zapowiada Holian — z zaostrzonym kursem wobec emigracji, a także sprawa „Siczy" doznała utrudnienia".

Według czeskich informacyj — rząd czeski przyjął tuż po arbitrażu obowiązek utrzymania lojalnych stosunków z sąsiadami, a w pierwszym rzędzie z Węgrami i Polską. Właśnie w interesie tych stosunków

okazało się rzeczą konieczną usunięcie na terenie karpatoruskim tych elementów, które zaostrzały atmosferę polityczną i wywoływały niezadowolenie zagranicy. Sprawa zwołania sejmu karpatoruskiego pozostaje wobec wytworzonej sytuacji nadal w zawieszeniu.

Praga wykazała na odcinku Rusi Podkarpackiej silną rękę wobec podżegaczy, inspirowanych przez trzecie czynniki. Trudniej rozwija się w tej chwili sytuacja na odcinku czesko-słowackim chociaż i tutaj Praga dzięki swej stanowczości odniosła pewne sukcesy.

Słowacka rada ministrów postanowiła złagodzić naprężenie z Pragą. Słowacy zrezygnowali z przygotowanej już deklaracji separatystycznej i skłonni są do dalszego pozostawienia stanu obecnego, wzamian za finansową pomoc Pragi przy pokryciu niedoboru budżetowego.

Kompromisowe załatwienie zatargu wskazuje, że groźby Słowaków były raczej manewrem taktycznym, mającym wywrzeć presję na Pragę celem uzyskania od niej pomocy finansowej. Czy zgoda obecnie osiągnięta będzie trwała, trudno powiedzieć.

Oto premier słowacki Tiso wygłosił przez Radio dłuższe przemówienie, w którym uzasadnił rozporządzenie rządu słowackiego w sprawie pożyczki wewnętrznej

podkreślając, że z powodu wyzysku czeskiego Słowacja została ogołocona ze wszystkich kapitałów i obecnie znalazła się w trudnej sytuacji.

Dlatego rząd był zmuszony odwołać się do narodu, żywiąc nadzieję, że wszyscy Słowacy spełnią swój obowiązek narodowy i oddając do dyspozycji rządu potrzebne kapitały, umożliwią mu zrównoważenie budżetu i przeprowadzenie koniecznych inwestycyj gospodarczych

Pomimo tego, że termin subskrypcji wewnętrznej pożyczki słowackiej został ustalony na czas od 10 marca do 1 kwietnia br. wiele instytucyj słowackich już obecnie zgłasza subskrypcje znaczniejszych sum.

W Londynie żywe zaniepokojenie budzą raporty o postępującym ruchu seperatystycznym w Słowacji i o penetracji ekonomicznej Niemiec w tym kraju. Słowacja coraz bardziej zdecydowanie odsuwa się od Pragi, co stanowi podstawę dla obaw londyńskich, iż

Czechy i Morawy staną się w dalszym rozwoju wypadków prawdziwą prowincją Trzeciej Rzeszy. W Piszczanach doszło wczoraj do nowych demonstracyj, które miały częściowo charakter antyżydowski, częściowo antyrządowy, częściowo zaś antyczeski.

Ewolucje eskadry francuskiej w Nicei.

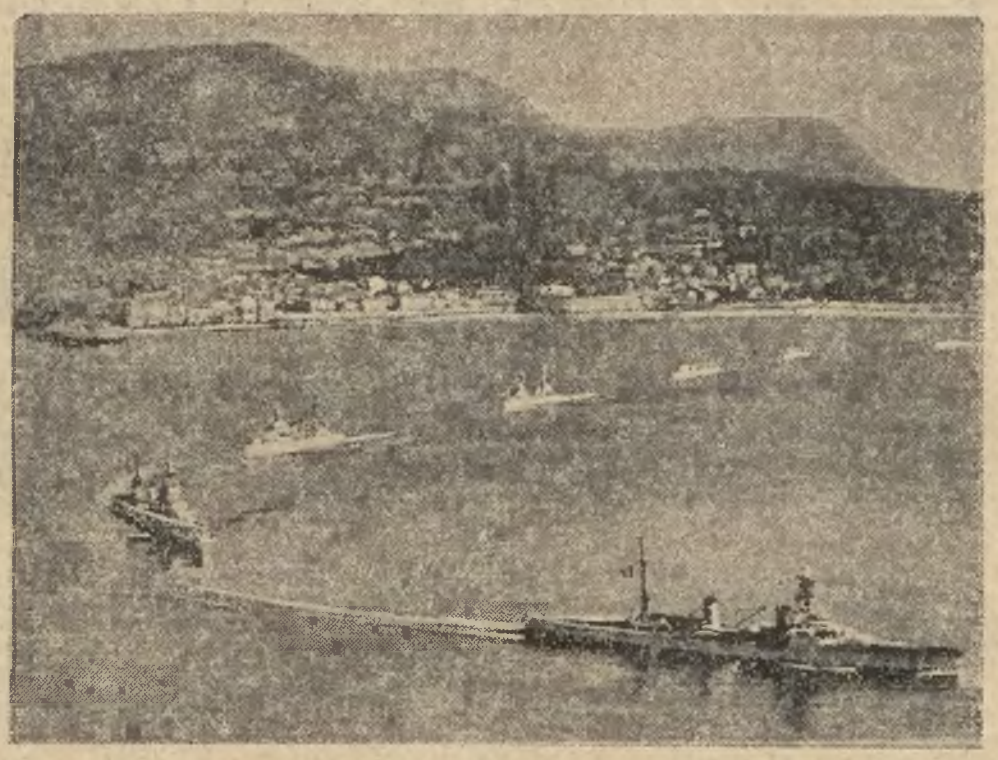

Na tle wspaniałej panoramy Riwiery francuskiej eskadra francuska wykonała onegdaj interesujące ewolucje na morzu dla uczestników karnawału w Nicei. — Rycina przedstawia eskadre w czasie wykonywania ewolucyj na morzu na tle panoramy Nicei.

Papież weźmie udział w Kongresie Eucharystycznym w Nicei.

WARSZAWA (r. — telef.) Dzisiaj prawdopodobnie

Ojciec Święty rozpocznie udzielanie oficjalnych audjencyj w sprawach niecierpiących zwłoki oraz sprawach ściśle prywatnych.

M. in. Pius XII przyjął księży Salezjanów, kierujących drukarnią watykańską i powiedział im, że uważa ich za patrol wielkiej rodziny Salezjańskiej, do której działalności przywiązuje wielką wagę. Uchodzi za pewne, że Pius XII w czasie koronacji przyozdobi swe skronie tiarą Piusa XI, dając tym samym wyraz wielkiej czci dla swego poprzednika.

We francuskich kołach katolickich wyrażana jest nadzieja, że na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbędzie sie w Nicei w 1940, weźmie osobiście udział Papież Pius XII.

Nadzieja ta opiara się na fakcie, że przed kilku miesiącami biskup Nicei przedstawił ówczesnemu sekretarzowi stanu, Pacellemu, projekt organizacji Kongresu Eucharystycznego, a wówczas kardynał Pacelli oświadczył, że pragnie gorąco uczestniczyć w tej uroczystości dodając: „chociażby to było w innym charakterze, niż legata papieskiego".

Na audjencji ,udzielonej arcybiskupowi Paryża, kardynałowi Verdier,Papież wraz z błogosławieństwem dla narodu francuskiego wyraził nadzieję, że będzie mógł przybyć na Kongres Eucharystyczny do Nicei.

Dodać należy, że w 1937 r. kardynał Pacelli, biorąc udział w charakterze legata papieskiego w uroczystościach inauguracji nowej bazyliki św. Teresy w Lisieux, oświadczył, że Papież XI jedynie z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć osobiście.

Gdyby wyjazd Piusa XII do Nicei doszedł rzeczywiście do skutku,byłaby to pierwsza podróż za granicę Papieża od czasu Napoleona I, który jak wiadomo ukoronowany został w Paryżu przez Piusa VII.

RZYM. (PAT.) Zbliżająca się koronacja Piusa XII budzi ogólne zainteresowanie społeczeństwa katolickiego. Do mistrza dworu papieskiego msgr. Sant Elia, wpłynęło już około 150.000 próśb o bilety wejścia. Natomiast drukarnie watykańskie przygotowują tylko 45.000 kart wstępu.

Ponieważ sama uroczystość koronacji Piusa XII przez kardynała dziekana odbyć się ma w zewnętrznej logii świątyni, przeto ceremonii będą mogły przyglądać się setki tysięcy osób, zgromadzonych na placu św.Piotra.

Po koronacji Pius XII udzieli błogosławieństwa „urbi et orbi". Dzienniki przewidują, że do koronacji użyta będzie tiara, którą mediolańczycy ofiarowali Piusowi XI. Ludność Rzymu zamierza Papieżowi ofiarować nową tiarę, jako rzymianinowi.

WARSZAWA. (PAT.) Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

wiceminister spraw zagranicznych będzie reprezentował Pana Prezydenta w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach koronacyjnych Papieża Piusa XII. Wicemin. Szembek wyjeżdża do Rzymu w środę dnia 8 b. m.

Dzwonią puszki.

O „Darze Narodowym Obrony Lwowa".

Zagadnienie ofiarności publicznej budzi w każdym obywatelu dość mieszane refleksje. Choć Główny Urząd Statystyczny badań w tym kierunku nie prowadzi, już pobieżna obserwacja uczy, że **co najmniej milionowe kwoty** przechodzą rok rocznie przez ręce towarzystw społecznych, kulturalno - oświatowych i filantropijnych, a źródłem tych funduszów jest w lwiej części ofiarność publiczna. W ten sposób do figurującej w statystykach pozycji „średnie obciążenie podatkowe" dochodzi dalsze obciążenie, zasadniczo dobrowolne, ale niewątpliwie **równie stałe i poważne**.

Mówi się nawet o **„przeciążeniu"**. W samym Lwowie mamy w tej chwili poza wytężoną zbiórką na „Pomoc Zimową" zbiórkę na „Żywy Pomnik Obrony Lwowa". Jeden z największych kościołów dźwiga się właśnie ze składek z fundamentów, dwa inne szukają środków na wykończenie. Równocześnie nieprzerwanie działa „śruba" licznych organizacyj oświatowych czy dobroczynnych. Co miesiąc

LISTA PŁAC PRACOWNICZYCH PRZYNOSI POTRĄCENIA

na FON., na LOPP., na Czerwony i Biały Krzyż. Ściąga się daniny na **cele, wyręczające budżet Państwa**, jak budowa szkół powszechnych. Ciężar tych wszystkich świadczeń jest tem większy, **że są to daniny bezpośrednie, że nie są ani powszechne, ani proporcjonalne.** Nie są powszechne, bo obejmują tylko **pewien zespół obywateli**, społecznie wyrobionych; t. zw. masy na ogół pozostają poza zasięgiem świadczeń. Ilość członków naszych największych organizacyj dowodzi, że

CIĄGLE CI SAMI LUDZIE SĄ PODSTAWĄ SPOŁECZNEJ EKSPLOATACJI.

a więc niemal bez reszty **pracująca inteligencja**. I nie są te daniny proporcjonalne, bo poza dość nielicznymi wyjątkami **„beati possidentes" najmniej i najniechętniej** partycypują w ofiarności publicznej.

Z drugiej strony w naszych warunkach ofiarność ta **jest koniecznością.** Wystarczy wyobrazić sobie, coby się działo, gdyby pewnego dnia wszyscy powiedzieli sobie: odtąd ani grosza poza podatkami. Wtedy, w obliczu **katastrofalnych skutków** zamknięcia portfeli i portmonetek, okazałoby się dopiero, **jak olbrzymi jest u nas zasięg spraw**, ożywianych głównie lub wyłącznie z pieniędzy niepodatkowych, spraw nie tylko użytecznych, ale i niezbędnych. Okazałoby się, że mimo etatystycznych zakusów na innych polach, Państwo składa chętnie na barki „prywatnej inicjatywy" **zadania co najmniej równie doniosłe**, jak te, w które wkracza bezpośrednio. — I oczywiście, gdyby nagle ofiarność publiczna miała ustać, Państwo ani w części nie mogłoby jej wyręczyć, nie mówiąc już o tem, że wiele jest spraw, które organizacja społeczna

ZAŁATWIA TANIEJ I LEPIEJ, NIŻ URZĄD.

Uwagi te przychodzą na myśl, kiedy się czyta odezwę, wzywającą do fundowania **„Daru Narodowego Obrony Lwowa"**. Inicjatywa powstała 27 listopada ub. r. we Lwowie na specjalnem zebraniu obywatelskiem, a obecnie przystępuje się do jej wykonania. Odezwa skierowana jest **do całej Polski,** nawiązuje do tradycji „Daru Grunwaldzkiego", do ofiar, wielokrotnie przez Lwów składanych Rzeczypospolitej, do szczególnego dziś zagrożenia Ziemi Czerwieńskiej i precyzuje przeznaczenie „Daru": opieka kulturalna nad polską ludnością powiatów, otaczających Lwów, budowa kościołów, szkół polskich, ochronek, domów ludowych.

Pierwsza myśl, jaka się tu nasuwa: znowu zbiórka! Znowu konto czekowe PKO., znowu „ofiara choćby najmniejsza", znowu puszki, dzwoniące po ulicach. Pójdą do Warszawy, Krakowa, Poznania odezwy lwowskie, stwierdzające, że „znana jest od wieków ofiara krwi i męska postawa nieustannej obrony Lwowa", że **„Lwów jest ponad siły skrwawiony"** i zagrożony przez tych, co to, we własnych granicach Rzeczypospolitej **sieją zamęty"**.

Szczerze mówiąc — motywacja ta może przemawia do serca, ale

NIE CAŁKIEM HARMONIZUJE Z TAKTEM POLITYCZNYM.

Brzmi jak głos rozpaczy słabych i uciśnionych a powołuje się na „męską postawę". Wywołać może miły dreszczyk właśnie u tych, którzy „sieją zamęt", **wysoko szacując ich siłę.** Podkreślając stan zagrożenia ziem południowo - wschodnich, **podważa tezę, że** tu czujemy się gospodarzami i decydującym czynnikiem dziejotwórczym.

Ale to tylko mimochodem. Zasadniczo inicjatywa owego „Daru Narodowego" zasługuje **na ocenę pozytywną.** Odwołując się do ofiarności publicznej, ma na swe uzasadnienie to, że chodzi tu przeważnie o **realizację potrzeb, na które Państwo bezpośrednio łożyć nie może, nawet gdyby posiadało środki.**

Nie możemy żądać od Państwa, aby budowało kościoły, ochronki czy domy ludowe, choć rozumiemy **znaczenie** tych objektów. Nie możemy żądać od Państwa, kierującego się **literą Konstytucji**, aby swą opiekę i pomoc ograniczało do potrzeb tylko jednego wyznania i kultury jednej tylko grupy obywateli. Jeśli to czyni, naraża się **na zarzut protekcjonizmu,** który — jak wiemy z własnej historii — bywa kosztowny, ale i bezskuteczny. Natomiast zadania te może i powinno,

MA PRAWO I MA OBOWIĄZEK SPEŁNIAĆ SPOŁECZENSTWO.

Siły samej polskiej ludności ziem południowo - wschodnich są na to **za szczupłe,** a potrzeby tylko pozornie mają charakter regionalny. Awangarda nie jest nigdy całością dla siebie i jeśli ulegnie zniszczeniu, jej pozycje muszą zająć siły główne. Jeśli w Małopolsce Wschodniej polskość chwiać się będzie i cofać, **skutki tego ponosić będzie cały nasz naród.**

Stąd apel do całego narodu jest usprawiedliwiony. **Mamy prawo oczekiwać,** że tam, gdzie nasze środki na kresach są niewystarczające, pomoc przyjdzie z Krakowa, Poznania, Warszawy. Tu nie chodzi o **ułatwianie nam życia** — i z „Darem Narodowym" będzie ono dostatecznie trudne. Chodzi o **spełnienie obowiązku, jaki ciąży na każdym narodzie wobec nieprzerwanej, wiekowej walki Kresów.**

Kresy zaś nie są pojęciem stałem. Odsuwają się od centralnych obszarów etnograficznych lub zbliżają do nich, zależnie od losów walki. Celem „Daru Narodowego Obrony Lwowa" jest, aby **granicą wschodnią kresów południowo - wschodnich pozostał już nie Dniepr, ale bodaj Zbrucz.**

Polska nad Dunajem

Europa środkowa musi być niezależna.

Bałkan stał się ostatnio terenem interesujących rozgrywek. Przed wielkim meczem dyplomatycznym na Zachodzie na bałkańskim boisku odbywa się decydująca próba siły. W pierwszej fazie prowadzili czarno-brunatni, dziś ofensywa ich załamała się. — Dyplomatyczni gracze ze starej szkoły angielskiej prowadzą swą ofensywę wolniej, ale i skuteczniej.

Bek czarno-brunatnej reprezentacji, jugosłowiański premier Stojadinowicz, został zgrabnie przez nich utrącony. Na Węgrzech wypadł z rozgrywek drugi filar proniemieckiej polityki, premier Imredy. W rozgrywkach gospodarczych zwyciężyła Anglia, wysuwając się na czoło odbiorców z terenu krajów bałkańskich i naddunajskich.

Gra o puhar (a raczej kocioł) bałkański staje się coraz bardziej emocjonująca. Swój udział w rozgrywkach zgłaszają dwaj nowi zawodnicy: Sowiety i same wreszcie państwa bałkańskie.

W poszukiwaniu nowej równowagi.

Przyjazd min. Gafencu do Polski wykracza poza ramy zwykłej kurtuazyjnej wizyty dyplomatycznej. Stoimy w przededniu wielkich zmian i przesunięć w polityce państw bałkańskich i naddunajskich. Państwa te nie chcą być kolonią, ani jednego, ani drugiego bloku ideologicznego. Jeśli jeden lub drugi blok mógłby zagrażać Bałkanom hegemonią, to Polska jest dla nich równorzędnym partnerem, skąd dziś, szukając przymierzeńców, spoglądają państwa bałkańskie na Polskę.

Monachjum zachwiało równowagę nad Dunajem. Rozbita została Mała Ententa. Przykład Czechosłowacji wykazał, że gwarancje francuskie są niewystarczające. Trzeba szukać nowej równowagi. Żaden gwarant niepodległości nie zapewni jej, jeśli dane państwo samo nie potrafi bronić swych granic. Dziś wprawdzie Anglia interesuje się tą częścią Europy, ale skąd można mieć gwarancje, że w jakimś nowym Monachium nie podzieli między siebie czwórporozumienie sfery wpływów. Jeśli młode państwa bałkańskie i naddunajskie chcą wyjść na arenę polityki międzynarodowej, jeśli chcą wcześniej czy później usamodzielnić się gospodarczo, muszą działać zwarcie. Jest wśród tych państw wiele tarć jeszcze, wiele niezałatwionych sporów. Głównie chodzi o Bułgarię i Węgry. — Problem ten trzeba zlikwidować. Dalsze trwanie tego antagonizmu jest niebezpieczne. — Ktoś, ktoby chciał opanować politycznie i ekonomicznie te kraje, mógłby się posłużyć wygodnie tym antagonizmem, podsycając nadzieję jednych, a obawy drugich, obiecując zarazem naprzemian poparcie to jednym, to drugim. Nie jest więc przesadą twierdzenie, że utrzymanie równowagi nad Dunajem i zachowanie swobody ruchów tych krajów zależy w dużej mierze od szybkiego znormalizowania ich wzajemnych stosunków.

Polska a Ententa Bałkańska.

„Współpraca polsko - rumuńska" — oświadczył min. Gafencu — korespondentowi ATE „może ułatwić odprężenie z innymi sąsiadami i dopomóc przyjaznemu zbliżeniu w basenie naddunajskim".

„Wizyta, którą złożyłem w Białogrodzie, jak również konferencja porozumienia bałkańskiego dowiodły, jak dalece nasze sąsiadujące i zaprzyjaźnione kraje są zdecydowane dowieść jedne drugim solidarności i jedności, mających na celu zabezpieczenie ich egzystencji narodowej.

Wiadomo mi jak bardzo zbliża się do tych tendencji polityka polska w swych zasadniczych chwilach. Jest to dla mnie jeszcze jednym powodem więcej, aby być przekonanym zwolennikiem sojuszu polsko - rumuńskiego".

Oświadczenie to stwierdza zupełnie wyraźnie, że w obecnych rozmowach polsko-rumuńskich chodzi o coś więcej niż tylko o uregulowanie wzajemnych stosunków między dwoma tymi krajami. Oświadczenie Rumunii, iż poprze ona dążenia Polski w sprawie komisji dla spraw Dunaju, świadczy o tym, że Polska w porozumieniu z Rumunią, a pośrednio z Ententą bałkańską, przystępuje do samodzielnej polityki nad Dunajem.

Porozumienie polsko-węgiersko-rumuńskie.

Głównym aspektem tego porozumienia jest sprawa agresji niemieckiej. Sprawa ta dotyczy głównie trzech państw, t. zn. Węgier, Rumunii i Polski. Węgry, które dziś bezpośrednio graniczą z Trzecią Rzeszą i z uzależnioną od Niemiec Czechosłowacją próbują się wyswobodzić z politycznych i gospodarczych wpływów niemieckich. Przez Codreanu próbowały Niemcy wtrącać się w wewnętrzne sprawy Rumunii, chcą wpłynąć na zmianę polityki Karola II. Zbyt często wspominaliśmy o groźbie agresji niemieckiej dla Polski. Tu tylko dodamy, że zagrożenie przez Niemcy Węgier lub Rumunii jest jednocześnie zagrożeniem Polski. To są polityczne przesłanki, a jeśli dodamy do tego gospodarcze i historyczne, to znajdziemy przyczyny dla jakich państwa te, z których Niemcy chciałyby zrobić pomost do swego marszu na Wschód, skupiają swe siły. Od lat ciągnący się antagonizm węgiersko - rumuński uległ ostatnio złagodzeniu. Mowa premiera Teleky wzbudziła w Bukareszcie, jak najlepsze wrażenie. Jedna z najwybitniejszych osobistości rumuńskiego świata politycznego oświadczyła, że rząd rumuński czeka na sprzyjającą sposobność, by swym pojednawczym intencjom wobec Węgier nadać konkretną formę. Polska, pozostająca w dobrych stosunkach z obu państwami, może odegrać tu rolę mediatora.

Dziś tak się składa, że cele tych państw pokrywają się z celami Anglii i Francji. Dzięki temu istnieje możliwość, że nie tylko Anglia wyzyskiwać będzie te kraje dla swoich celów, ale też że kraje te w oparciu o Anglię i Francję, będą mogły prowadzić samodzielną politykę w południowo-wschodniej Europie.

Walka o „Narodny Dom" rozszerza się.

Staroruśini w Ameryce podjęli akcję propagandową.

Z kół staroruskich piszą nam:

Znana jest naszym Czytelnikom sprawa Instytutu ruskiego „Narodny Dom" we Lwowie, jako dorobku kulturalnego staroruśinów a który obecnie chcą zabrać Ukraińcy.

Przeszło 20 lat Staroruśini czynią starania oddania im Narodnego Domu. Referentem tej sprawy wśród społeczeństwa ruskiego jest znany działacz społeczny p. K. Hanasiewicz, który bardzo często pisuje artykuły o sprawie Narodnego Domu w staroruskiej prasie. W tygodniku i organie Staroruśinów „Zemla i Wola" z dnia 26. II. br. czytamy artykuł p. K. Hanasiewicza o przyczynach rozwiązania Narodnego Domu przez rząd austriacki w 1914 r.

Autor przytacza na wstępie oryginalny „Denkschrift des allgemeinen ukrainischen National - Rates", napisany przez Dr. Kostia Lewickiego, prezesa ukraińskiego klubu parlam., a wysłany w 1914 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu. W tym memoriale Ukraińcy żądają rozwiązania Tow. „Narodny Dom" i oddania go Ukraińcom za pośrednictwem ustanowienia komisarza, podając za przyczynę to, że w „Narodnym Domu" mieszczą się ruskie towarzystwa i redakcje gazet ruskich, również tam odbywają się zgromadzenia ruskie i uroczystości, a w bursie „Narodnego Domu" wychowuje się młodzież ruska obojga płci. Te oto „zbrodnie" przedstawione przez Ukraińców, spowodowały że rząd austriacki rozwiązał „Narodny Dom". Od tego orzeczenia wniesiono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rekurs, który po upadku Austrii przekazano w 1918 r. do załatwienia polskiemu już Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Od tego czasu minęło 21 lat, a rządy komisaryczne doprowadziły do tego, że „Narodny Dom" jest zadłużony do 2 milionów, przyczym oblicze instytucji zmieniło się do niepoznania, naturalnie na korzyść Ukraińców. — Skład Zarządu, jak również niższe jego organy to w większości Ukraińcy.

Obecnie, jak podaje p. K. Hanasiewicz, sprawą „Narodnego Domu" zajęła się emigracja ruska w Ameryce. Ruskie społeczeństwo nie mogąc doczekać się załatwienia sprawy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, obecnie rejestruje w swojej prasie wszystko, co robi się w N. Domu, tak ze strony nieautonomicznego „Zarządu", jak i gospodarki komisarzy. W Nowym Jorku emigranci staroruscy zorganizowali „Komitet Obrony praw Narodnego Domu". Ten komitet w ostatnich czasach prowadzi silną akcję za pośrednictwem „Towarzystw Ruskich Bractw" na t. zw. „konwencjach" o prawne załatwienie sprawy Narodnego Domu.

Pod koniec artykułu p. Hanasiewicz apeluje do miarodajnych czynników rządowych o załatwienie rekursu N. Domu z pominięciem argumentów i motywów ukraińskiego „Denkschriftu" Dr. Kostia Lewickego. Autor zwraca uwagę, że nie należy „ze szkodą państwowości polskiej wywoływać niezadowolenia, nie należy dyskredytować aktywnej lojalności członków N. Domu i prosi, by oddać chociażby z długami nasz „Narodny Dom" ruskiemu (staroruskiemu) zorganizowanemu społeczeństwu i jego członkom". W końcu artykułu p. Hanasiewicz woła: **„Uszanujcie zdeptane władzami austriackimi prawa członków Ruskiego Narodnego Instytutu „Narodny Dom" i nie dopuszczajcie do niepotrzebnych komentarzy za granicą"!**

Jak widzimy z powyższego, przez niezałatwianie w ciągu 21 lat rekursu Narodnego Domu podtrzymuje się motywy, jakie niegdyś wyłuszczał Kost' Lewicki, jeden z głównych sprawców wojny ukraińskiej w 1918 r. przeciw Polsce. Czyż memoriał Kostia Lewickiego ma być „gwiazdą przewodnią" czynników rządowych w postępowaniu wobec lojalnej ludności staroruskiej w Małopolsce Wschodniej? — Dlaczego właściwie [illegible] Staroruśinów rząd wzbogaca i p[illegible]uje ruch ukraiński — czyż leży to w [illegible]esie Państwa, Rządu i społeczeństwa polskiego? Na te pytania trudno znaleść odpowiedź.

B.

O co chodzi Trzeciej Rzeszy.

Podwójna gra na odcinku mniejszości polskiej i niemieckiej.

Na ogólno krajowym zjeździe Bund Deutscher Osten w 1937 r. nadprezydent Stürz zauważył, że „zanim Adolf Hitler stanął na czele niemieckiego narodu, położenie ludności niemieckiej na kresach wschodnich było niezmiernie ciężkie. Jednakże państwo narodowo-socjalistyczne przystąpiło do rozwiązania i tego problemu". Istotnie narodowy socjalizm przystąpił do rozwiązania problemu wschodnich prowincyj Rzeszy przy pomocy **totalnego ustawodawstwa niemieckiego,** zastosowanego do wszystkich dziedzin życia, żeby wymienić tylko ustawę prasową z 4. X. 1933, ustawę z 22. IX. 1933, powołującą do życia Reichskulturkammer, ustawę o prawie autorskim z 15. V. 1934, o zagrodzie dziedzicznej z 29. IX. 1933, o służbie pracy z 30. V. 1935, o upaństwowieniu Hitlerjugend 1. XII. 1936, o zmianie rozporządzenia, dotyczącego obrotu posiadłością rolną z 26. I. 1937, o zabezpieczeniu granic Rzeszy i zarządzeniach odwetowych z 9. III. 1937 i t. d. i t. d.

Ustawy te, posiadające charakter zarządzeń gospodarczych, społecznych czy politycznych — pozornie nie dotyczą mniejszości narodowych, to też państwo polskie, którego ludność pozostaje w granicach III. Rzeszy **nie zwróciło na nie wówczas specjalnej uwagi.** Nie należy przytem zapominać, że kanclerz Hitler **uśpił najostrożniejszych,** mówiąc w dniu 21. V. 1935 w Reichtagu o mniejszościach narodowych następująco: „Narodowy socjalizm nie tylko nie widzi w wymuszonym siłą rozpłynięciu się jednego narodu w drugim, obcym mu w swej istocie, żadnego wartościowego celu politycznego, ale na dłuższą metę tylko zagrożenie, wewnętrznej jedności i siły narodu. **Nauka nasza odrzuca więc dogmatycznie myśl o narodowej asymilacji.** Przez to odrzuca się mieszczańską wiarę w możliwość germanizacji. **Nie jest naszym zadaniem, ani zamiarem odbieranie obcym narodom ich narodowości, języka lub kultury, aby im narzucić obce, niemieckie.** Nie dajemy żadnych poleceń niemczenia nieniemieckich nazw, przeciwnie — **nie życzymy sobie tego.**

Wówczas, kiedy padały te słowa, **świat wierzył,** że deklaracja ta oznacza **zasadniczą zmianę** w tendencjach mniejszościowej polityki Niemiec. Dziś wiemy, że zdań tych nie można było traktować zbyt dosłownie. A równocześnie poza ich umocnieniem przygotowywała się planowa ofensywa mniejszościowa Niemiec, której zapowiedź znajdziemy m. in. w przemówieniu kanclerza Hitlera z dnia 31. I. 1937 r. „Będzie to pożyteczne dla pokoju europejskiego — mówił kanclerz Rzeszy — w całości, jeśli w postępowaniu wobec narodowości, które muszą żyć jako mniejszości wśród obcych narodów, będzie się wzajemnie uwzględniało uprawnione poczucie dumy narodowej i świadomości narodu, gdyż to doprowadzi do głęboko sięgającego odprężenia między państwami zrządzeniem losu zmuszonymi żyć obok siebie, a których granice nie schodzą się z granicami narodowymi.

Dziś po włączeniu Austrji i Sudetów wiemy, **co podkładał kanclerz Rzeszy pod te słowa.** Wówczas jednak, kiedy słowa te padały **rozumiano je inaczej.** To też wówczas jeszcze niezrozumiałe były i pozornie pozbawione sensu **rewelacje statystyczne,** z którymi występowali różni harcownicy niemieccy, próbując obalić fakt, że w Niemczech żyje półtora miliona Polaków, a w Polsce 700.000 Niemców. Te fantazje statystyczne, **zmniejszające** liczbę ludności polskiej zupełnie dowolnie do 100 lub 200 tysięcy Polaków, stały się **podstawą do systematycznej akcji, likwidującej najbardziej elementarne uprawnienia ludności polskiej w III. Rzeszy.** Narastający problem miał zostać rozcięty **deklaracją mniejszościową** z 5 listopada 1937 r. Dzisiaj nie mamy już żadnej wątpliwości co do tego, że **również deklaracja mniejszościowa** stanowiła dla strony niemieckiej parawan, za którym na przestrzeni półtora roku bardzo konsekwentnie przeprowadzono **dalszą likwidację polskości** przygotowując generalne uderzenie na 17 maja 1938 r., a w związku z przyłączeniem Austrii odroczone do 17 maja br.

Dla każdego bowiem, kto zaznajomił się z ustawą, na podstawie której **najbliższy spis ma być przeprowadzany, w warunkach uniemożliwiających całkowicie swobodne zadeklarowanie swej narodowości — jest jasne, że liczba ludności polskiej może zostać sprowadzona do dowolnie i naprzód ustalnej liczby niezależnych gospodarczo jednostek z pośród ludu polskiego w Niemczech.**

W tych warunkach „Front Zachodni" słusznie stwierdza, że „przeprowadzając tę operację statystyczną, Niemcy mają również na oku manewr, który może zaważyć znakomicie na stosunkach polsko - niemieckich, **wytrącając dyplomacji polskiej atut,** jakim dotąd mogła się ona posługiwać, ilekroć interwencje niemieckie zmierzały do stworzenia uprzywilejowanej sytuacji dla mniejszości niemieckiej w Polsce. **Jeżeli liczba Polaków w Rzeszy zostanie zredukowaną — pisze „Front Zachodni" — do kilkudziesięciu tysięcy, jeżeli równocześnie przyjmiemy — zgodnie z życzeniami czynników politycznych niemieckich, że Niemców w Polsce jest 740.000, to rzecz prosta — zmienia się platforma wzajemnych rozmów na tematy mniejszościowe, podstawa zaś wzajemności sformułowana w deklaracji mniejszościowej z 5. XI. 1937 traci właściwy sens i zamienia się automatycznie w formułę największego uprzywilejowania Niemców w Polsce".**

Jaki jednak cel ma cała ta gra niemiecka? **Celem jej i dążeniem jest walka na dwa fronty: o powiększenie stanu posiadania i zakresu uprawnień Niemców w Polsce dla stworzenia autonomicznej grupy mniejszościowej przy równoczesnym wytwarzaniu warunków, w których problem mniejszości polskiej w Niemczech można byłoby uznać za nieistniejący.**

Gra ta prowadzona jest **zbyt jawnie i cynicznie, by mogła wprowadzić kogoś w błąd.** To też wygrana być nie może. Liczenie na polską ślepotę czy naiwność musi okazać się zawodne.

Francja nie chce niespodzianek

Zarządzenia obronne w Tunisie.

Prasa włoska donosi o daleko posuniętych francuskich przygotowaniach wojennych w Tunisie. Jak podaje rzymski „Messaggero", od kilku dni przechodzą przez Tunis *nieprzerwanie transporty wojska i materiału wojennego.*

Francja, licząc się z możliwością zbrojnego zatargu, rozbudowuje w pogranicznej strefie libijsko-tuniskiej *system umocnień polowych* z redutami i liniami okopów, przypominającymi linie bojowe z okresu wielkiej wojny. W Tunisie samym, według zapewnień prasy włoskiej, nie widać *ani jednego żołnierza.* Wszyscy już zajęli wyznaczone im posterunki.

Do portu w Tunisie przybywają każdą nocą statki z materiałem wojennym, środkami żywności, końmi i t. p. Na dworcu ruch jeszcze silniej ożywiony niż w porcie. Przez dworzec przejeżdżają nieprzerwanym szeregiem *pociągi z wojskiem,* zdążające w kierunku granicy libijskiej. Większość tych pociągów przybywa nawet z Algieru.

Całe wybrzeże tuniskie jest *pośpiesznie umacniane.* Nad brzegiem zatoki rozmieszczono gniazda karabinów maszynowych oraz działa przeciwlotnicze. Umocnienia te i dyslokacja środków obrony odbywa się *w tempie gorączkowym* — tak przynajmniej twierdzi prasa włoska — jakgdyby *już jutro* wybuchnąć miała wojna! Mosty kolejowe w Tunisie samym i strefie pogranicznej strzeżone są przez silne posterunki wojskowe. Pod strażą znajdują się również stacje benzynowe oraz wszystkie ważniejsze skrzyżowania dróg.

Władze miejskie Tunisu, idąc za ogólnym przewidywaniem, podzieliły miasto na odcinki obronne. Na czele każdego odcinka stoi komendant obrony biernej, który w ostatnich miesiącach przejść musiał gruntowne przeszkolenie i zapoznać się nie tylko z metodyką w walce ze skutkami nalotu nieprzyjacielskiego, ale również z psychologią mas wielkomiejskich w obliczu zbiorowej klęski. Do jego zadań należy nie tylko czuwanie nad pogotowiem technicznym obrony przeciwlotniczej, ale także moralne uodpornienie ludności i umiejętności zwalczania paniki. W ostatnich dniach przystąpiono do *budowania okopów,* do których chronić się ma ludność na wypadek ataku lotniczego. Sposób ten wypróbowany ostatnio w walkach hiszpańskich, zwłaszcza w okresie obrony Madrytu, okazał się skuteczniejszym od budowy kosztownych i nie zawsze trwałych schronów, tam zwłaszcza, gdzie zaskoczenie wojną nie daje czasu na podejmowanie budowy schronów. Okopy te są wąskie, z góry prawie niedostrzegalne i dostatecznie głębokie, by ochronić przebywających w nich ludzi przed odłamkami bombowymi.

Francja zabezpiecza się od strony włoskiej przed wszelkimi możliwymi niespodziankami.

Zaolzie, na granicy polsko-czeskiej w Pietwałdzie.

Fotografia przedstawia charakterystyczny obrazek, jaki się spotyka często obecnie jeszcze na szosie, prowadzącej z czeskich Radawic do polskiego Pietwałdu w powiecie frysztackim i na odcinku granicznym polsko-czeskim w Pietwałdzie. — Na zdjęciu samochód ciężarowy, wypełniony różnymi sprzętami domowymi polskich robotników, wydalonych z terenu Czechosłowacji.

CO PISZĄ INNI.

Tumany pustych słów

przesłaniają zjednoczenie narodu.

Wileńskie „Słowo" barwnie, z patosem i goryczą charakteryzuje aktualne metody konsolidacji:

Zjednoczenie narodowe — to mobilizacja duchowa. Mobilizacja duchowa — to nie mobilizacja materialna, wojenna. Tam wystarczy **odziać w szare ubrania,** uzbroić w karabiny, wsadzić ludzi do aut lub na konie. A jednak i ta szara masa, aczkolwiek jednolita zewnętrznie, nie będzie armią, jeśli nie będzie miała **wodza na czele i zapału w duszach.**

W mobilizacji duchowej nie ma szyneli i zwartych szeregów. Zjednoczenie, jeśli się staje, dokonywa się przenikaniem dusz i serc. Potem, zapewne potem, jeśli komuś to się spodoba, można wdziać jednej barwy koszule, ale to jednolitości duchowej nie zastąpi.

A oto rzeczywistość polska. Słuchajmy radia, czytajmy przemówienia — wtedy wydaje się, że oto to wszystko już się stało. Żyjemy w jakiemś zaczarowanem kole — dokonanego wielkiego dzieła zjednoczenia Narodu.

Gdybyż tak było! Niestety rzeczywistość polską przesłaniają nieznośne **tumany pustych słów,** osłony tajemnicze szaro - mętnych dekoracyj, wśród których mało co rozeznać można prócz wyświechtanych codziennem użyciem zawołań.

Nie widać w tym zgiełku i chaosie **ani myśli wyraźnej, ani ideałów niezłomnych, ani ludzi wielkich umysłem lub zasługami.**

Wszystko tonie w jakiemś nagromadzeniu **werbalnych efektów,** nowoczesnych makaronizmów, pełnych ozdób mających znaczenie tylko rezonatorów, tych „wyczynów", „dynamizmów", ‚kontsruktywizmów" i im podobnych które kiedyś historia postawi tuż obok oracji z epok naprawy Rzpltej XVI czy XVIII wieku, co słynęły swą jałowością i zasypać usiłowały wielkie poczynania współczesne.

Weźcie do ręki kazania Skargi, mowy Piłsudskiego. Oto otwarte słowa, prawda. przenikająca nawskróś — i ani krzty samochwalstwa.

Obóz nie potrafił zdobyć ani jednego **czynnego ogniska myśli politycznej.** Pozbył się nawet najbliższych mu, najcenniejszych, zasłużonych ludzi. Czyżby ogniska wygasły, czyżby porzuciły je szeregi ludzi o wartości umysłowej i moralnej niepośdelniej, lub też takich ludzi w nich nie było?

Nie należy zapominać, że rezonans prawdy jest jeden, jedyny. Że nie da się on zapełnić rozbrzęczanem radiem, ani zadrukowanymi kolumnami społeczno moralnych wywodów.

Między duszą polską, a przypisującą sobie znaczenie jej zbiorowej emanacji politycznej całego Narodu organizacją odbywa się dziwna, niekończąca się gra — **skomplikowanych frazesów i ukłonów** naprzemian, elokwentnych niedomówień i mniej lub więcej zgrabnych wykrętów.

Wydaje się, jakoby na forum politycznem naszem zasobna w środki organizacja rozłożyła swe przynęty, sidła i sidełka, reklamę i dekoracje i że oto odbywa się dość pospolite widowisko.

Metody te zapewne przynęcić mogą niekiedy liczne nawet rzesze wróbelków, sikorek i innych biednych i ciekawych ptasząt, które za chwilę rozlecą się w pustej przestrzeni.

Wielka dziejowa misja, której podjęła się grupa społeczna, została tragicznie wypaczona. Porzucono drogę **rzetelnego otwartego porozumienia** — postawiono program zbyt szeroki, aby mógł być rzeczywistością i pozostawiono go samemu sobie w pół drogi.

Zlekceważono stosunek Obozu do całości społeczeństwa, zasłaniając swe posunięcia grą nieudolnych argumentów.

Tak jest z wielkiem społecznem zadaniem Sejmu, **z ordynacją wyborczą.**

„Tatuś powiedział, żebym się nauczył, ale nie powiedział kiedy" — tak odpowiada mały Staś swemu ojcu.

I oto dlatego praca nad ordynacją się odkłada ad calendas graecas.

Czyż nie jasnem jest dla całego społeczeństwa, jak dalekiemi od prawdy są podobne oświadczenia.

Wydaje się, iż idea zjednoczenia staje się **tylko płaszczem,** którego ktoś stara się użyć aby zakryć pod nim własne pożądania, własną ambicją władzy.

Rządzić Polską jest łatwo. U podstawy rządzenia leży nowa, młoda psychika polska ofiarna, zdyscyplinowana, celom Państwa oddana.

Wystarczy wspomnieć incydent czecho - słowacki, incydent drugorzędny, który był wyrazem zbiorowej solidarności narodowej z polityką Rządu, a jednocześnie i dowodem **rozsądnej dyscypliny społecznej.**

Pozory zjednoczenia nie są potrzebne państwu dla ugruntowania jego mocy. Potrzebna jest jedna **prawdziwa jedność Narodu.** Temi drogami się jej nie osiągnie.

Sumienie polityczne Polski pożąda zjednoczenia, ale odrzucić musi brzękadła słów, kadzidła, sofizmaty ,te wszystkie: „ucieczki od prawdy".

Na obrazie Matejki u stóp zamyślonego Stańczyka leżą **porzucone brzękadła.**

Wielki historiozof zaklął w nich tragiczny los Polski.

Uczczenie pamięci Marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA. (PAT). Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości:

Zbliża się data 19 marca, związana w pamięci i sercach naszych z imieniem największego z Polaków. Stąd waga tego dnia, w którym: „... z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi jego trudy ,jego intencje i wytyczne, zawarte w jego przebogatej spuściźnie..." (przemówienie P. Prezydenta R. P. z dnia 19 marca 1936 r.). W dniu tym nasze myśli i uczucia, skierowane ku postaci Józefa Piłsudskiego, ożywić musi to, co było treścią jego umiłowań, osiągnięć i wskazań.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

1. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 19 marca o godzinie 19 w obecności rządu, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia. — 2. Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej. — 3. Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje, zasadniczo we własnych świetlicach, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku (najwłaściwiej cytaty z „Pism, mów i rozkazów" Marszałka). 4. W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane z jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć zharmonizowanie z działalnością społeczną.

„Literatura polska podaje dłoń górnikowi i robotnikowi śląskiemu".

Wczoraj zakończył się w Katowicach zjazd pisarzy i artystów z całej Polski. Zjazd organizowany był pod hasłem: „Literatura polska podaje dłoń górnikowi i robotnikowi śląskiemu". Po uroczystej akademii powitalnej w Cieszynie, pisarze i artyści, podzieleni na grupy, rozjechali się do większych miejscowości Śląska Zaolziańskiego.

W Jabłonkowie wystąpili *K. Górski, K. Wierzyński* i *M. Kuncewiczowa*, a młodą poezję reprezentowali *Teodor Bujnicki* i *St. Dobrowolski.*

W Trzyńcu poeci zapoznali się z warunkami pracy w słynnej hucie trzynieckiej, zatrudniającej ponad 5 tys. robotników. Na wieczorze artystycznym ogromny entuzjazm wywołały pięknie recytowane wiersze Słowackiego, Mickiewicza i Norwida.

W Karwinie i *Frysztacie* wystąpili: *Morozowicz-Szczepkowska, Morcinek, Waśniewski, J. Andrzejewski* i z młodych *Gałczyński, Piątek* i *A. Malinowski.* Mistrzowskie recytacje *Węgrzyna* wzbudziły ogromny zachwyt na sali.

Do *Cierlicka Górnego* i *Suchej* udali się *T. Łobodowski, J. Kurek, M. Lisiewicz, J. Rymsza, J. Brzostowska* i *S. Podhorska-Okołow.*

Bogumin i *Orłowa* gościły grupę poetów z *A. Gałuszką* na czele. Wiele entuzjazmu wywołały wiersze *St. R. Dobrowolskiego, J. Petrkiewicza* i A. Malinowskiego.

Ostatni dzień swego pobytu na Śląsku poświęcili pisarze młodzieży szkolnej. Na akademii dla młodzieży przemawiał prezes P. A. L. *W. Sieroszewski* i na zakończenie *F. Goetel.*

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA (tel.) Porządek dzienny jutrzejszego plenarnego posiedzenia Sejmu obejmuje m. in.: pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1938/39, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego o zmianie ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych, dalej pierwsze czytanie projektów ustaw zgłoszonych przez posłów oraz szereg sprawozdań komisyj o różnych projektach ustaw. Szczególne zainteresowanie budzą: sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o porozumieniach kartelowych, sprawozdanie tej komisji o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach i sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zniesienia ordynacyj rodowych.

Estonia bije Litwę w szachach

TALLIN. (PAT.). W Kownie rozegrany został mecz szachowy pomiędzy Estonią a Litwą. W wyniku meczu Estonia zwyciężyła w stosunku 10:6. — W meczu tym brał udział mistrz Estonii Keres i mistrz Litwy Nikenas.

M/S „Piłsudski" rozpoczyna sezon wycieczkowy.

(*) W roku bieżącym zostanie odnowiona tradycja podróży morskich na spotkanie wiosny. W dniu 7 kwietnia reprezentacyjny statek polskiej floty handlowej, M/S „Piłsudski", opuści Gdynię, udając się z wycieczką do Portugalii, Italii i Afryki. Pierwszym portem postojowym będzie Lizbona, stare i piękne miasto. Stąd M/S „Piłsudski" skieruje się przez wrota Gibraltaru na morze Śródziemne. Wycieczki lądowe pozwolą odwiedzić sławne ruiny Pompei, oraz wyspę Capri. Drugim portem włoskim, będzie Palermo na kwiecistej Sycylii. Jakby dla kontrastu z tą krainą barw i woni ukaże się turystom w Trypolisie, następnym porcie postoju, surowy krajobraz pustynnej Libii, następnie do hiszpańskiego Marokka, gdzie w ciasnych uliczkach Ceuty i Tetuanu uczestnicy wycieczki będą się mogli zapoznać z egzotyką życia arabskiego.

w 7-mą rocznicę śmierci ks. biskupa Bandurskiego.

WILNO. (PAT.). W dniu wczorajszym, jako w 7-mą rocznicę śmierci ks. Bandurskiego, natchnionego kaznodziei, wielkiego patrioty, niestrudzonego bojownika o wolność narodu, staraniem garnizonu miasta Wilna i Związku Legionistów odbyło się w godzinach rannych w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo żałobne.

Ateny portem węzłowym dwu polskich szlaków powietrznych na Bliski Wschód

ATENY. (PAT.) Wczoraj podpisano tu między Polską i Grecją dodatkową umowę lotniczą, w myśl której Polskie linie lotnicze „Lot" będą miały prawo przeprowadzenia przez obszar Grecji dwóch szlaków powietrznych: pierwszego przez Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Saloniki i Ateny, drugiego bez lądowania Warszawa - Ateny i dalej do Palestyny i Syrji.

W ten sposób Ateny stałyby się portem węzłowym dwóch polskich linij, biegnących w kierunku Bliskiego Wschodu.

WARSZAWA. (PAT.) W sobotę, 4 bm. nadeszła z Aten do Warszawy wiadomość, że samolot lotu, kursujący na linii Bejrut-Warszawa, po odbyciu już blisko połowy drogi, nie może startować z Aten z powodu defektu. Wobec tego, że naprawa potrwać musi kilka dni, Lot wysłał z Warszawy do Aten drugi samolot, aby przewieźć do Warszawy oczekujących pasażerów i pocztę.

W niedzielę o godz. 8.30 rano wystartował z Okęcia samolot typu „Lockheed 14", pilotowany przez pilota Wysiekierskiego. Najdłuższą w Europie bezpośrednią trasę powietrzną Warszawa - Ateny, liczącą 1700 km., samolot przebył w ciągu 5 godzin. 4 minut. Po spożyciu obiadu i krótkim odpoczynku pilot Wysiekierski wystartował w drogę powrotną do Warszawy zabierając na pokładzie samolotu pocztę oraz pasażerów i lądował na lotnisku Okęcie w Warszawie o godz. 21.30 wieczorem.

Dwudniowa inspekcja premiera Składkowskiego na terenie ziem południowo-wschodnich.

LWÓW. (PAT.) W dniach 5 i 6 marca br. premier **Składkowski dokonał inspekcji na terenie trzech województw południowo - wschodnich.** W pierwszym dniu p. premier odbył w gmachu Urzędu wojewódzkiego we Lwowie konferencję z p. wojewodą lwowskim Biłykiem po czym udał się do szwadronu rezerwy policji państwowej, **zarządzając próbny alarm.** Za wykazaną sprawność i szybkość działania p. premier udzielił żołnierzom **ustnej pochwały.** Po zinspekcjonowaniu innych oddziałów Policji w towarzystwie wojewody lwowskiego udał się samochodem do Stryja, gdzie oczekiwał p premiera wojewoda stanisławowski Jarecki. W Stryju p. premier odbył **konferencję z miejscowym starosta,** informując się o stanie i potrzebach powiatu, po czym wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na objazd powiatu stryjskiego i dolińskiego, w których przeprowadził inspekcję poszczególnych placówek KOP-u na granicy polsko - czeskiej. Na **placówkach KOP-u p. premier stwierdził wzorowy porządek i dobrą postawę żołnierza.**

Drugiego dnia swej inspekcji, tj. 6-go bm. p. premier odbył w Urzędzie woj. stanisławowskim **odprawę z trzema wojewodami:** lwowskim Biłykiem, stanisławowskim Jareckim i tarnopolskim Malickim, udzielając im szeregu dyspozycyj i zarządzeń w aktualnych sprawach.

Po przeprowadzeniu inspekcji kompanii rezerwy P. P. p. premier odjechał do Stanisławowa wraz z wojewodami przez Niżniów, Monasterzyska i Podhajce do Brzeżan, gdzie w gmachu starostwa odbył konferencję ze starostą brzeżańskim, po czym przeprowadził inspekcję miejscowych jednostek policyjnych. **W związku z dokonanym niedawno zabójstwem komendanta posterunku P. P. we wsi Dryszczów, Witalisa Kogaczewskiego, p. premier przekazał na ręce starosty brzeżańskiego 500 zł., jako doraźną zapomogę dla rodziców zabitego policjanta.**

Z kolei udał się p. premier wraz towarzyszącymi mu wojewodami przez Pomorzany, Zborów do Tarnopola, skąd po odbytej konferencji w urzędzie wojewódzkim odjechał do Podwołoczysk. Przeprowadziwszy tam inspekcję miejscowej straż nicy KOP-u, p. premier udał się pociągiem do Warszawy.

J. F. WITTKOP. 21)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

Zatrzymał się przed oknem wystawowym jakiegoś sklepu, wyjął portmonetkę i dyskretnie przeliczył pieniądze. Miał około dwudziestu franków — nie wystarczy nawet na drugie śniadanie w przyzwoitej restauracji.

Właśnie w tym momencie jedną z nich mijał. Popatrzał na taras, na rzędy stolików ozdobionych kwiatami, uświadomił sobie, że po prostu nie wolno mu wejść do tego lokalu i zamówić potraw, na które miałby chęć.

To uczucie było tak dalece dziwne i obce że znów się roześmiał, lecz myśl o trudnościach piętrzących się na każdym kroku, powracała uparcie i wreszcie zaczęła go gniewać. Musiał przewidzieć to wszystko i ograniczyć się nieco w wydatkach. Na przykład, po co jeździł ciągle taksówkami? Po co nie będąc właściwie amatore mcygar, kupił całe pudełko, płacąc po piętnaście czy szesnaście franków za sztukę?...

Popatrzał na piękny sklep z wyrobami tytoniowymi i ledwo się powstrzymał od bezsensownego kroku, który go mógł narazić tylko na przykrości: chciał wejść, oddać pozostałe dziewięć cygar i zażądać zwrotu pieniędzy.

Ten nierozsądny pomysł był, oczywiście, przejaskrawionym wyrazem przygnębienia i nawet bezradności.

Zawstydził się nieco, gdy to sobie uprzytomnił — przecież sam torował sobie drogę przez życie, własnymi rękami zdobył wszystko i będąc nieraz w stokrotnie gorszej sytuacji dawał sobie radę.

Pochłonięty niewesołymi kłopotami i trochę przydługą serią niepowodzeń, stosunkowo rzadko myślał o Anieli, natomiast teraz, gdy sam nie wiedział, po co zabrnął aż do Quartier Latin, coraz częściej powracał myślą do pani Morzeńskiej. Miał z nią umówione spotkanie i cieszył się znacznie więcej, niż to było wskazane z różnych względów. Żałował jeszcze niedawno, że dziś jej nie ujrzy, a teraz był zadowolony, że tak się stało, gdyż miał pewność, iż do jutra wszystko się wyjaśni i że już nie będzie skrępowany brakiem pieniędzy.

Błądził bez celu po starej dzielnicy przyglądając się nieprzerwanym szeregom kawiarenek i sklepików wypełniających kręte uliczki zapachami palonej kawy, wina, ryb, południowych jarzyn i owoców.

Wszedł wreszcie do garkuchni i usiadł przy wąskim stole pokrytym niepierwszej czystości obrusem z licznymi plamami po czerwonym winie.

W restauracji było tłoczno i gwarno. — Przewijali się akademicy, drobni urzędnicy, modystki, rzemieślnicy; paru opasłych kelnearów raczej dowodziło tłumem, niż go obsługiwało.

Soederlund nie znał tego środowiska. więc przypatrywał mu się z ciekawością i zaraził się ostatecznie jego beztroskim usposobieniem. Spędził całą godzinę w tej zadymionej dusznej sali oświetlonej kilkoma zakurzonymi żarówkami.

Gdy zapłacił, pozostało mu tylko dziesięć franków. Więc to bardzo skromne, jak mu się wydało, śniadanie kosztowało, jednak prawie jedenaście franków.

W przejściu stało sporo nowych zgłodniałych gości czekających niecierpliwie na miejsce.

Soederlund już chciał odejść, gdy jakiś pan, siedzący po drugiej stronie stołu, powiedział:

— Proszę uprzejmie o parominutową rozmowę. Zaczekam na pana przed restauracją.

Wstał, skłonił się i odszedł.

Po chwili Soederlund za nim podążył, rozmyślając, czy to nie jest jakiś znajomy z dawnych czasów. Jednak ta twarz była dlań zupełnie nowa.

ROZDZIAŁ IX.

Wołanie o pomoc.

Przeciskając się prez hałaśliwy tłum, wymijając kelnerów, niosących tace ze stosami naczyń, Sven Soederlund sunął wytrwale ku wyjściu z dziwnym przeświadczeniem, że to spotkanie nie przyniesie mu nic dobrego. Nie w tym sensie, że miało dorzucić nową przykrość do poprzednich — był przekonany po prostu, że rozmowa z tym panem będzie bezprzedmiotowa i do pewnego stopnia zawiedzie obie strony. Jednak czuł się lekko podniecony, jak człowiek wyprowadzony z równowagi złośliwymi niespodziankami, które go od wczoraj prześladowały.

Czego chciał ten jegomość? Ostatecznie Soederlund mógłby się wymknąć z restauracji innym wyjściem, a jeśli go nie było, to pozostać jeszcze z pół godziny w tej sali, przesiąkniętej zapachem kapusty i zupy cebulowej w nadziei, że nieznajomy znudzi się czekaniem i odejdzie — lecz odrzucił tę myśl. Nie miał żadnych podstaw obawiać się tego spotkania.

Poza tym był zaciekawiony, oczywiście, do czego w znacznym stopniu przyczynił się wygląd nieznajomego. Doszedł do przekonania, że go nie zna, ponieważ z pewnością zachowałby w pamięci tę wyjątkowo charakterystyczną głowę, gdyby ją kiedykolwiek widział.

— Kols jestem — przedstawił się nieznajomy, gdy Soederlund się zbliżył. — Zwróciłem na pana uwagę, jako handlarz twarzy ludzkich.

— Rzadki zawód — odparł Soederlund. — O ile się domyślam, pan chce kupić moją twarz.

— Tak jest — odpowiedział Kols.

Soederlund uznał, że w tych warunkach wymienianie własnego nazwiska jest zbędne.

Kols wywarł na nim dodatnie wrażenie — tak dalece dodatnie, że dziwił się w duchu. Uczucie niechęci w przewidywaniu tego spotkania rozwiało się dawno; początek znajomości był niezwykły i bardzo zabawny.

— W jaki sposób pan przeprowadza tego rodzaju operacje handlowe? — zapytał „łowcę twarzy".

— O, to jest bardzo proste, panie...

— Brown.

— Panie Brown. Nadmienię, że za to mogę panu zaproponować sto pięćdziesiąt do dwustu franków.

— Cena niewielka — uśmiechnął się Soederlund.

Kols obrzucił go od stóp do głów badawczym spojrzeniem jak taksator lombardu oceniający przed przyjęciem w zastaw rzeczy.

— W takim razie przepraszam. Omyliłem się widocznie. To mi się rzadko zdarza. Jeszcze raz przepraszam najmocniej, że pozwoliłem sobie trudzić pana, a szkoda, bo takiej drugiej twarzy prędko nie znajdę.

(C. d. n.)

Dziś premiera **SUEZ** PALACE

Wolne bilety aż do odwołania nieważne. 15669

List wicekróla do Ghandiego.

RADZKOT. (PAT). Wczoraj rano wręczono Ghandiemu list wicekróla. W kołach angielskich przypuszczają, iż wkrótce dojdzie do załagodzenia sporu pomiędzy Ghandim a władzą Radzkotu.

BOMBAJ. (PAT). Biuletyn lekarski stwierdza, iż **Ghandi jest coraz bardziej osłabiony. Mahatma, kiedy usiłował usiąść, popadł w stan omdlenia.**

DO WALKI z obstrukcją.

stosuje się przeczyszczające pigułki ALDOZA znak ochronny „GÓRAL". Działają łagodnie, niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbne pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

ALDOZA

Znak ochronny „GÓRAL"

Utrwalenie sojuszu i pogłębienie współpracy pomiędzy Polską a Rumunią.

WARSZAWA. (Tel.) Wczoraj rano bawiący w Warszawie rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przyjął na konferencji prasowej kilkudziesięciu dziennikarzy polskich i zagranicznych, akredytowanych w Warszawie.

Min. Gafencu na wstępie dał wyraz wielkiej radości z powodu zawarcia znajomości ze stolicą Polski oraz **atmosfery zrozumienia i szczerej przyjaźni, jaką tu został.** Mówca składa wyrazy czci P. Prezydentowi R. P. Mościckiemu, a dalej stwierdza, że rozmawiając z wielkim żołnierzem marsz. Śmigłym - Rydzem mógł się przekonać, jak

wiele zrozumienia i przyjaźni żywi marszałek dla sojuszu polsko - rumuńskiego.

Jednomyślność w obu krajach

— Zwracam się również — mówił min. Gafencu — z podziękowaniem do członków rządu polskiego na czele z p. premierem, a następnie do mego kolegi p. min. spraw zagr. Becka, z którym odawna łączą mnie uczucia przyjaźni i zaufania.

1) Dzięki temu również nasze rozmowy odbyły się w **duchu pełnego zrozumienia i pozwoliły nam osiągnąć tak szybko najlepsze rezultaty.**

2) Duże wrażenie wywarła na mnie jednomyślność, z jaką witała moje przybycie prasa polska, wykazując zrozumienie dla sprawy naszego sojuszu. Pragnę jej za to specjalnie podziękować. Dowodzi to, że w Polsce pożyteczność i konieczność tego sojuszu oceniana jest w jednakowy sposób przez wszystkie warstwy społeczne i wszystkie koła polityczne. Jednomyślność ta odpowiada w zupełności jednomyślności, jaka panuje pod tym względem w Rumunii.

Widzę w tym bardzo solidną podstawę dla dalszego rozwoju naszych stosunków i naszej akcji politycznej.

Dobre stosunki ze sąsiadami.

3) Zrozumienie interesów Rumunii i jej szczerze pokojowej polityki, z jakim spotkałem się w Warszawie, jest pod każdym względem podobna do zrozumienia i przyjaźni, jakie mogłem stwierdzić ostatnio w Białogrodzie, jak również w czasie konferencji porozumienia bałkańskiego, która odbyła się przed 10 dniami w Bukareszcie. Dowodzi to istnienia ducha przyjaźni, która rozwija się w regionie wschodniej i południowo - wschodniej Europy.

Nie jest on skierowany przeciwko nikomu, wręcz przeciwnie, zmierza do rozwoju możliwie najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, uwzględniając indywidualność i uczucia narodowe tych sąsiadów.

Z uczuć tych, jak to miałem sposobność podnieść w moim przemówieniu na obiedzie u p. ministra Becka, mogą i muszą sobie zdawać sprawę wszyscy ci, na których barkach spoczywa w Europie zadanie rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych.

4) Minister Beck i ja zbadaliśmy sytuację międzynarodową, uwzględniając naturalnie przede wszystkim, odpowiednio do naszych zasad i wspólnych metod, problemy, które nas szczególnie interesują, a zwłaszcza interesów, które są nam wspólne. Jak panowie zobaczą we wspólnym komunikacie oficjalnym,

osiągnęliśmy porozumienie i zdołaliśmy uzgodnić naszą akcję polityczną we wszystkich interesujących nas zagadnieniach. W ten sam sposób doszliśmy do porozumienia w sprawie, którą zaliczam jako wchodzącą w zakres naszych wspólnych interesów, a mianowicie w sprawie utrzymania i rozwoju dobrych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Obydwa kraje sprzymierzone będą zawsze gotowe udzielać sobie przyjacielskiej pomocy a-

żeby ułatwić rozwój tych przyjaznych stosunków.

Połączenie Bałtyku z Morzem Czarnem.

5) Zbadaliśmy również problemy ekonomiczne i tranzytowe, które nas interesują, a zwłaszcza komunikacji bezpośredniej między obu naszymi krajami. Istnieje projekt

przedłużenia połączenia kolejowego Warszawa — Bukareszt poprzez Dunaj do Sofii i Salonik. Zagadnienie to zbadane zostało przez komisję, która obradowała w Bukareszcie w grudniu ub. r. Postanowiliśmy dążyć do realizacji tego problemu. Istnieje jeszcze inne zagadnienie, które interesuje w najwyższym stopniu zarówno koła gospodarcze polskie, jak i rumuńskie, a mianowicie sprawa połączenia drogą wodną przez kanał, łączący Wisłę z Prutem, tak, by statki wiślane dostać się mogły drogą wodną aż do Galacu, do Dunaju i ażeby w ten sposób stworzyć połączenie wodne od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego.

Wspólne stanowisko w sprawie żydowskiej

6) Zbadaliśmy z p. Beckiem zagadnienie żydowskie. Jest to problem o tych samych aspektach zarówno w Polsce, jak i w Rumunii. Jest więc naturalne, że

szukaliśmy wspólnie rozwiązania, które by uwzględniało interesy narodowe naszych obu państw w duchu sprawiedliwości. Zgodziliśmy się, iż tego rodzaju uzgodnienie może być postawione i rozwiązane jedynie w szerokiej płaszczyźnie międzynarodowej. Pokazałem p. Beckowi memoriał, który rząd rumuński zredagował w tym sensie. Poznałem z drugiej strony aide-memoire, zredagowany w Warszawie w tej sprawie. Wiem, że poważne organizacje żydowskie studiują sposoby rozwiązania tego problemu i usiłują ułatwić osiągnięcie rozwiązania w tym samym duchu co my. Podobno organizacje poczynają się tworzyć w Rumunii. P. min. Beck podczas swej podróży do Londynu, która odbędzie się prawdopodobnie wkrótce, będzie miał sposobność do przedstawienia nie tylko z punktu widzenia polskiego, lecz również punktu widzenia rumuńskiego w tej kwestii, o co go prosiłem.

Wyjeżdżam z Warszawy bardzo zadowolony z wyników politycznych mej wizyty i bardzo szczęśliwy — jako dawny i wierny przyjaciel Polski oraz sojuszu polsko-rumuńskiego, iż mogłem się zbliżyć jeszcze bardziej do umysłów i serc polskich.

Wiosenno-letnie modele PŁASZCZY, KOSTIUMÓW i SUKIEN

poleca „VOGUE" przedt. Bcia Stauber, Lwów, pl. Mariacki 6-7

Problem Rusi Podkarpackiej.

Zapytany o sprawę Rusi Podkarpackiej, p. minister oświadczył, iż

zagadnienie to zostało zbadane bardzo dokładnie (de pres), podobnie zresztą jak wszystkie inne problemy, które interesują zarówno Polsk, jak i Rumunię. Mamy tu do czynienia z arbitrażem wiedeńskim. Będziemy śledzić z uwagą i w duchu zupełnej zgody przyszły rozwój wypadków.

Zapytany dalej, czy w związku z kwestią żydowską poruszona była sprawa kolonii, minister odpowiedział, iż kwestia żydowska postawiona została na płaszczyźnie międzynarodowej, zarówno przez Polskę, jak i Rumunię. Oczywiście mogłoby to ułatwić rozwiązanie tej kwestii, gdyby oddano do dyspozycji emigracji żydowskiej odpowiednie terytoria i gdyby o ile Palestyna nie wystarczy, otwarto inne bramy poza Palestyną. Ale sprawa ta nie ma właściwie związku z problemem kolonialnym. Zagadnienia kolonialne wychodzą poza zakres zainteresowań naszego aliansu.

Zbliżenie rumuńsko - węgierskie.

Odpowiadając wreszcie na pytanie, czy stosunki rumuńsko-węgierskie były przedmiotem rozmów, minister Gafencu stwierdził, iż rząd rumuński zajął się już rozwojem dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, obejmuje to więc i Węgry, jak bardzo ważnego dla nas sąsiada, mającego długą granicę, poruszyliśmy więc tę kwestię i zgodziliśmy się co do tego, że

należy zrobić wszystko, ażeby doprowadzić do dalszego odprężenia i dobrych stosunków między Rumunią a Węgrami. Co do problemu mniejszości węgierskiej w Rumunii, to tak rząd mój i ja osobiście dawaliśmy wielokrotnie wyraz naszej woli, by to zagadnienie, które jest zresztą zagadnieniem czysto wewnętrzno-rumuńskim, traktowania go w podobnym duchu, po dobnie jak zagadnienie wszystkich mniejszości, to znaczy w duchu słuszności i sprawiedliwości, celem związania mniejszości węgierskiej tak uczuciowo, jak i duchowo z państwem, które mniejszość ta zamieszkuje.

Korespondentowi budapeszt. dziennika „Magyar Orsag" min. Gafencu oświadczył **„Szczerze pragnę zrozumienia i przyjaznego zbliżenia między Węgrami i Rumunią, tym bardziej, że ojczyznę moją łączy z Węgrami wiele wspólnych problemów. Nie wymieniając już innych, wspomnę chociażby o kwestii gospodarczej. Najważniejszy punkt w tej dziedzinie, to rumuński eksport pszenicy. Jestem przekonany, że przyjaźń Rumunii z Polską przyczyni się znacznie do stworzenia atmosfery, sprzyjającej zbliżeniu. Węgry i Rumunia powinny znaleźć drogę, prowadzącą do porozumienia i nawiązania bezpośrednich kontaktów. Jesteśmy przecież sąsiadami i kraje nasze tak z punktu widzenia politycznego, jak i geograficznego, stoją obok siebie.**

Zupełna zgodność poglądów.

O godz. 15-tej min. Gafencu wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu, żegnany na dworcu przez min. Becka i innych dygnitarzy. Wspólny komunikat oficjalny stwierdza:

„Podczas swej wizyty w Warszawie, minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Gafencu, odbył z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem szereg rozmów, w toku których badano szczegółowo w atmosferze wielkiej serdeczności wszystkie zagadnienia wypływające z przymierza polsko-rumuńskiego, jak również z podobieństwa położenia geopolitycznego obu krajów. Obaj ministrowie stwierdzili przy tej sposobności zupełną zgodność poglądów i ustalili skoordynowanie akcji w sprawach politycznych oraz ekonomicznych, interesujących oba sprzymierzone kraje".

Na dworcu lwowskim.

Dziś o północy minister Gafencu przejechał przez Lwów. Na dworcu minister wysiadł z pociągu i odbył rozmowę z przybyłymi na jego pożegnanie przedstawicielami władz. O godz. 0.15 pociąg uwiózł dostojnego gościa z zaprzyjaźnionej Rumunii w kierunku Śniatyna i granicy Rzplitej.

Na kilka minut przed wyruszeniem pociągu, dotarła do min. Gafencu żałobna wieść o skonie premiera rumuńskiego, patriarchy Mirona Cristea, przekazana mu telefonicznie przez lwowską redakcję PAT-a za pośrednictwem policji dworcowej i zawiadowcy stacji.

Polska wysunęła się na czoło politycznych zainteresowań Europy.

Głównym tematem zainteresowania prasy rumuńskiej pozostaje w dalszym ciągu wizyta warszawska, przy czym prasa podkreśla z naciskiem, że

rozmowy min. Gafencu z polskimi mężami stanu zakończyły się pełnym sukcesem i że sojusz polsko-rumuński wyszedł znacznie wzmocniony, a współpraca polityczna i gospodarcza doznała dalszego pogłębienia.

Berlińska „Deutsche Allg. Ztg." komentując przebieg wizyty warszawskiej min. Gafencu dowodzi, że już wygłoszone podczas bankietu przemówienia przekroczyły zakreślone zazwyczaj protokółem ramy. Sojusz polsko - rumuński — stwierdza dziennik — uważany jest przez obu partnerów za nader ważny instrument. Sojusz ten zachowuje w całej pełni swój charakter defensywny i stanie się ponadto w przyszłości ważnym i aktywnym czynnikiem we wszystkich politycznych zagadnieniach Europy środkowej i południowo-wschodniej.

Nawiązując do wizyty min. Gafencu w Polsce, dziennik słowacki „Slovak" stwierdza, że

wizyta ta, jak i poprzedni pobyt w Polsce ministra Ciano świadczą, że Polska wysunęła się na czoło politycznych zainteresowań całej Europy.

Konferencja min. oświaty z dziekanami wydziałów teologicznych.

WARSZAWA. (PAT.). Dnia 6 marca br. odbyła się pod przewodnictwem ministra oświaty Świętosławskiego konferencja dziekanów wydziałów teologicznych uniwersytetów państwowych i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ze współudziałem ks. rektora Aleksandra Wóycickiego, profesora socjologii chrześcijańskiej U. S. . w Wilnie. — Przedmiotem konferencji była sprawa przygotowania księży do pracy społecznej i nauczycielskiej. Ponadto poruszono cały szereg bieżących spraw, jak czas trwania studiów i tworzenie specjalnych placówek naukowych i dydaktycznych w zakresie nauk teologicznych.

Rozstrzelanie dwóch oficerów za zbrodnię szpiegostwa.

RZYM. (PAT). Agencja Stefani donosi: Specjalny trybunał obrony państwa skazał **na karę śmierci przez rozstrzelanie byłego oficera marynarki austriacko - węgierskiej, Antonio Scarpa, który pełnił służbę w marynarce włoskiej.** Wyrok wykonano wczoraj o świcie. Scarpa urodzony był w Trieście. Czterej inni oskarżeni o szpiegostwo, którzy stawali przed trybunałem zostali skazani dwóch na dozywotnie ciężkie roboty, dwóch na karę 30 lat więzienia.

TEULON. (PAT). Wczoraj o godzinie 5 min. 55 **rozstrzelany został kapitan marynarki francuskiej Marc Aubert.** b. dowódca torpedowca „Vauquelin", skazany na karę śmierci za zbrodnię szpiegostwa. (Szczegóły aresztowania Auberta podaliśmy onegdaj w „Wieku Nowym").

Kino „TON" Pasaż Mikolascha. 9128
Najwspanialszy film sezonu „CYGANKA" oraz wielka epopea dżunglowa „BOOLOO"
Dwa przeboje razem!

Mobilizacja miliona Włochów
okazała się tylko fantazją.

LONDYN. (PAT.) Premier Chamberlain zainterpelowany został wczoraj w Izbie Gmin przezpo sła Morrisa, czy rząd brytyjski nie zamierza wprowadzić ustawy, zabraniającej rozgłaszania rozmyślnie fałszywych wiadomości, które powodują straty dla sfer gospodarczych, oraz wywołują zaniepokojenie na giełdzie i w szerokiej opinii publicznej. Interpelacja zwraca uwagę premiera na fakt, że

w ubiegły piątek w jednym z wcześniejszych wydań popołudniowych londyńskiego „Evening Standard" ukazała się wiadomość, jakoby Włochy powołały pod broń milion ludzi. Wiadomość ta, która okazała się później zupełnie fałszywa, wywołała aż do czasu zaprzeczenia konsternację w opinii publicznej oraz poważne straty dla sfer gospodarczych. Poseł dodał, że tego rodzaju wiadomości nie przyczyniają się do poprawy stosunków międzynarodowych.

Premier Chamberlain, stwierdzając, że nie zamierza wprowadzać żadnego tego rodzaju ustawodawstwa, oświadczył co następuje: „Sensacje i niedokładne informacje na temat sytuacji międzynarodowej często ukazują się w pewnych odłamach prasy.

Zarówno minister spraw zagranicznych, jak i ja sam, niejednokrotnie podkreślaliśmy doniosłość zachowania ze strony prasy wstrzemięźliwości, je li chodzi o sprawy zagraniczne. Pogląd ten jest w pełni podzielany przez odpowiedzialniejszych dziennikarzy i redakcje angielskie, jak również organizacje, reprezentujące interesy prasy. Ufam, że wpływ ich okaże się dostateczny, aby ukrócić niepożądane w tym kierunku praktyki".

Tezy o uprzemysłowieniu kraju.

W dniu 1 marca 1939 r. Rada Naczelna OZN uchwaliła tezy programowe, dotyczące uprzemysłowienia kraju. Zadania i kierunki uprzemysłowienia kraju streszczają się w następujących punktach: 1) Wzmożenie siły obronnej państwa; 2) przebudowa struktury gospodarczej i ludnościowej; 3) usunięcie bezrobocia; 4) wykorzystanie własnych bogactw naturalnych; 5) osiągnięcie samodzielności gospodarczej Polski; 6) zdobycie należnego Polsce udziału w gospodarce światowej; 7) podniesienie stopy życiowej szerokich warstw ludności i 8) wzmożenie przemysłu średniego i drobnego oraz rzemiosła i chałupnictwa.

Następnie opracowany został plan, regulujący elementy i warunki rozwoju przemysłu przez zbadanie opłacalności przemysłu i jego organizację oraz wzajemny stosunek przemysłu do rolnictwa.

Dla kaszlących i osłabionych LELIWA KARMELKI I EKSTRAKT
Do nabycia w aptekach i drog. 1372

RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

LWÓW, 6 marca.

Obrót ogólny 933 ton.

Pszenica obrót 138 ton, tendencja spokojna; Żyto obrót 55 ton, tendencja chwiejna; Jęczmień obrót 30 ton, tendencja lekko zwyżk. Owies obrót 4 ton, tendencja spokojna.

Jęczmień browarowy 21.00—22.00; Jęczmień przemiałowy 18.50—18.75; Jęczmień pastewny I. 17.75—18.00; Jęczmień pastewny II. 16.75—17.00; Rzepak ozimy 58.00—58.50; Rzepak letni 55.00—55.50; Rzepik letni 52.00—52.50; Siemię, słonecznik 40.50—41.00.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

LWÓW, 6 marca.

Obroty: 4 proc. poż. Konsolidac. 638, 684; 4 proc. Listy Zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 54 i pół.

Akcje: Chodorów 94.50, 95.50; Gazy ziemne 156, 75, 157; Firlej 17, 17, 75, 18.

W tranzakcjach giełdowych Gazolina 78. Ruch silny, tendencja ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 6. 3. (PAT.)

AKCJE.

Bank Polski 133.00; Handlowy 58.00; Zachodni 40.00; Cukier 41.75, 41.50; Węgiel 43.75; Lilpop 95.25, 95.75; Modrzejów 22.10, 22.40; Ostrowiec 83.75; Starachowice 62.25, 62.75, 62.25; Zieleniewski 83.00; Haberbusch 70.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół Wewn. 67.75, 68.25, ost. setki; 3 Inwest. 1 em. 97.25, serie 101.30, 101.00; 2 em. nie notowana; 5 Konwersyjna 72.00; 5 Kolejowa 69.50; 4 Prem. dolar. 44.25; 4 Konsolidac. 68.50, 68.50 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

WALUTY.

Belgi belg. 88.90, 89.37; Dolary amer. 5.26 i poł, 5.29; Dolary kanad. 5.25, 5.27 i pół; Floreny hol. 280.13, 282.02; Franki franc. 14.02; Franki szwajc. 119.90, 120.70; Funty ang. 24.78 24.94; Guldeny gd. 99.75, 100.25; Korony duńskie 110.60, 111.38; Korony norw. 124.45 125.37, Korony szw. 127.50, 128.42; Liry włoskie 16.40, 16.90; Marki fińskie 10.70, 11.00; Marki niem. srebrne 82.00, 85.00.

O współodpowiedzialność całego narodu
za losy Państwa.

WARSZAWA (r. — telef.) Oświadczenie premiera złożone przed kilku tygodniami obecnemu prezydentowi Łodzi Kwapińskiemu, a ujawnione wczoraj, stanowi największą sensację wewnętrzno-polityczną ostatnich tygodni. Premier Składkowski oświadczyć miał p. Kwapińskiemu m. in.:

Ja mam zmontowany aparat policyjny i mogę nim jeszcze jechać, ale to nie jest zdrowe. Chcę, aby społeczeństwo przez wybory wypowiedziało się i podzieliło się ze mną odpowiedzialnością. W ten sposób premier zdeklarował się 1) przeciw rządzeniu przy pomocy aparatu policyjnego, ponieważ „to nie jest zdrowe", 2) przeciw zakusom totalistyczno-elitarnym, ponieważ przy tych właśnie formach rządzenia władza opiera się na przemocy i przymusie, 3) za dopuszczeniem społeczeństwa do współodpowiedzialności za państwo a więc demokratycznym systemem sprawowania władzy, 4) za wyborami, które są najistotniejszym przejawem demokracji politycznej istanowią wentyl dla upustu nagromadzonych w społeczeństwie fermentów.

50 000 lirów dla malarza
za najpiękniejszy obraz.

WARSZAWA. (PAT.) Królewska Akademia Sztuk Pięknych we Florencji, której przewodniczy akademik Felice Carena, ogłasza konkurs międzynarodowy na najlepszy obraz olejny, dowolnej treści i dowolnych wymiarów. W konkursie mogą współzawodniczyć nie tylko malarze włoscy, ale i zagraniczni. Nagroda z fundacji „Stefano Ussi" wynosi 50.000 lirów i jest niepodzielna. Zgłoszenia do Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych we Florencji należy nadsyłać najpóźniej do dnia 31 marca. Obrazy (nigdzie przedtem nie wystawiane) do 30 września b. r. Bliższych informacyj udziela „Tosspo", Warszawa, Jasna 8, m. 5.

„Zglajchszaltowanie" samochodów w Niemczech.

BERLIN. (PAT.). Marszałek Goering, jako pełnomocnik dla wykonania planu czteroletnego wydał rozporządzenie, na mocy którego nastąpi redukcja ilości typów wozów, produkowanych przez niemiecki przemysł samochodowy. Rozporządzenie przewiduje szereg dyrektyw, zmierzających do przeprowadzenia redukcji, a w szczególności postanawia, że wszystkie fabryki samochodowe będą musiały otrzymać specjalne zezwolenie na produkcję poszczególnych typów samochodów.

Ósma rocznica rządów prezydenta Roosevelta.

WARSZAWA. (r. — telef.). — Prezydent Roosevelt obchodzi dziś 8-mą rocznicę objęcia władzy. Drugą połowę drugiej kadencji prezydenckiej Roosevelt rozpoczyna z wielkim prestiżem osobistym i olbrzymią popularnością. Obóz republikański niema żadnej osobistości dostatecznie popularnej, którejby mógł przeciwstawić się w przyszłych wyborach Rooseveltowi. O ile Roosevelt zdecyduje się odstąpić od tradycji i wysunąć swą kandydaturę po raz trzeci, wybór jego nie ulega wątpliwości. **Kontrkandydatem Roosevelta będzie prawdopodobnie prokurator generalny stanu nowojorskiego Tomasz Devey.**

Minister Beck na początku kwietnia
złoży wizytę rządowi angielskiemu.

LONDYN. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posła Hendersona z Labour Party, premiar Chamberlain oświadczył co następuje:

Rad jestem, że mogę powiadomić Izbę, że płk. Beck niezadługo złoży wizytę w Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu kwietnia. Rząd jego królewskiej mości z zadowoleniem wita okazję, jaką nadarzy ta wizyta, dla przedyskutowania z polskim ministrem spraw zagranicznych zagadnień, wspólnie interesujących oba nasze kraje.

WARSZAWA (r. — telef.) Oświadczenie premiera Chamberlaina w sprawie wizyty min. Becka w Londynie, wywołało w kołach politycznych żywe zainteresowanie.

Spodziewają się, że wizyta polskiego ministra przyczyni się do zacieśnienia współpracy angielsko-polskiej, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. Opinia angielska z wielką uwagą śledzi w ostatnich miesiącach polską politykę zagraniczną, zdając sobie sprawę z doniosłej roli Polski jako ważnego czynnika pokoju europejskiego.

Prasa angielska zamieściła obszerne artykuły o wizytach min. Ciano i min. Gafencu w Warszawie, przy czym podnosi się, że Rumunia nie ma już obecnie żadnych obiekcyj przeciw wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Zdaniem obserwatorów londyńskich, wizyta min. Gafencu w Warszawie doprowadziła do stwierdzenia pełnej zgodności poglądów obu państw i do szeregu praktycznych konsekwencyj w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. Oba państwa gotowe są sobie udzielić nawzajem przyjacielskiej pomocy dla ułatwienia pomyślnego współżycia ze wszystkimi swymi sąsiadami.

Nieustające fale protestów
przeciwko napadom na U. J. K.

Napad uzbrojonej w pałki i kastety bojówki na uczestników odczytu naukowego dr. Szczotki w gmachu U. J. K. wywołał — jak już donosiliśmy — falę protestów wszystkich sfer społeczeństwa oraz ośrodków akademickich we wszystkich miastach uniwersyteckich.

Na terenie Lwowa bezpośrednio po napadzie odbyły się nadzwyczajne zebrania kół naukowych U. J. K. oraz organizacji politycznych, na których uchwalono energiczne protesty. Na uwagę zwracają protesty *Koła Polonistów* studentów U. J. K., którego rezolucja brzmi: „Zarząd Koła Polonistów Studentów U. J. K. działając bez jakiegokolwiek porozumienia z wszelkimi organizacjami nienaukowymi i podkreślając bezwzględnie apolityczny charakter wystąpienia, protestuje w obronie godności nauki i wyższej uczelni przeciwko podobnie niekulturalnym wystąpieniom, jakie zaszły podczas odczytu naukowego w dniu 28. II. 1939. Cichacka Idalia, prezes, Łuczyński Kazimierz sekretarz".

Zarząd *Koła Germanistów*, Studentów U. J. K. we Lwowie, stojąc na stanowisku, że swoboda zebrań naukowych jest koniecznym warunkiem pracy na Uniwersytecie, potępia jednomyślnie brutalne najście bojówki i pobicie uczestników odczytu naukowego, jakie miało miejsce w dniu 28 lutego. Jednocześnie Zarząd Koła zaznacza, że działa bez porozumienia z jakimikolwiek organizacjami politycznymi, zabierając głos jedynie jako koło naukowe. Mieczysław Paśko, phezes, Felicja Długolęcka, sekretarz.

Protest *Akademickiego Koła TSL im. Legionów Polskich* we Lwowie brzmi: „Imieniem Polskiej młodzieży akademickiej prowadzącej konkretną pracę oświatową na terenie wsi powiatu lwowskiego, protestujemy przeciwko zbrodniczemu napadowi na zebraniu naukowym P. A. M. L.-u w dniu 28 lutego b. r. Liczymy na to, że faktyczni i moralni sprawcy napadu zostaną surowo ukarani. Kosiński wz. prezesa, Halina Mołoszkówna wz. sekretarza".

Dalsze protesty złożyli: Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna, Sekcja akademicka PPS-u, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego i t. d.

Stan bezrobocia w Anglii.

LONDYN. (PAT.) Ogłoszone wczoraj wieczorem dane urzędowe o stanie bezrobocia w W. Brytanii wykazują spadek bezrobocia. Według tych danych, w dn. 13 lutego br. ogólna ilość zarejestrowanych w W. Brytanii bezrobotnych wyniosła 1,886.718, czyli o 142.308 mniej, niż w dn. 16 stycznia br., ale o przeszło 86.000 większa, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z pośród tych bezrobotnych 290.000, czyli 17% pozostaje bez pracy od 12 miesięcy lub więcej. Jeśli chodzi o zatrudnionych w wieku od lat 16 do 64 i ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych W. Brytanii, to liczba ich wyniosła dn. 13 lutego br. 12.222 tys.

Przed walką o kolonie.

TUNIS. (PAT.). Generał Nogues wczoraj rano wyruszył na inspekcję południowych obszarów Tunisu.

Wszystkie drogi prowadzą do... Londynu.

BERLIN. (PAT.) Naczelna przewódczyni niemieckich organizacyj kobiecych Scholtz-Klink, po odbyciu podróży do Włoch, udaje się we wtorek samolotem do Londynu, na zaproszenie Tow. angielsko-niemieckiego.

Groźne wylewy rzek.

ALGIER. (PAT.). Obfite deszcze po raz drugi w ciągu obecnej zimy spowodowały groźne wylewy rzek w Algierii, czyniąc poważne szkody w kulturach rolnych. Najbardziej od wylewów ucierpiały niżej położone okolice w departamentach Algieru i Konstantyny. Z wielu miejscowości sygnalizują poważne uszkodzenia mostów i torów kolejowych, oraz liczne przerwy w komunikacji kolejowej i autobusowej. **Straty materialne szacowane są na dziesiątki milionów franków.** — Zanotowano również kilka wypadków utonięcia.

Socjalistyczna partia Francji przed rozłamem.
Spór o współpracę z komunistami. — Wszyscy przeciw Daladierowi

PARYŻ. (PAT.) Dwudniowe obrady rady naczelnej partii socjalistycznej nie przyniosły żadnego wyraźniejszego sformułowania linii politycznej stronnictwa, a wszystkie decyzje odroczono właściwie do jesieni. Jedynie tylko rezolucja, dotycząca stosunku partii do rządu, została przyjęta wielką i wyraźną większością głosów. — Zapowiada ona **opozycyjne stanowisko wobec polityki wewnętrznej premiera Daladiera i ministra finansów Reynaud i domaga się wysiłków na rzecz odbudowania frontu ludowego w parlamencie.** Natomiast druga rezolucja dotycząca polityki wewnętrznej a określająca stosunek socjalistów do komunistycznych propozycyj wspólnej akcji, dała niewielką tylko większość rezolucji, wypowiadającej się przeciw **współpracy z komunistami w terenie i przeciwko odbywaniu wspólnych zebrań.** Niewielka też stosunkowo większością uchwalona został rezolucja w sprawie polityki zagranicznej, zbliżająca się w swym tonie i w argumentacji do komunistycznych tez polityki zagranicznej. Pomimo utrzymania się zasadniczo większości lewicowej Żyromskiego, która już na ostatnim kongresie uzyskała poparcie prezesa Bluma, skrzydło Paul Faure, które od roku niemal znajduje się w coraz wyraźniejszej opozycji wobec Bluma, wychodzi z obecnego zjazdu nieco bardziej wzmocnione w porównaniu z ostatnim kongresem listopadowym. Ostre dyskusje i polemiki wykazały w każdym razie daleko idące rozbieżności i osłabienie zwartości wewnętrznej w łonie partii socjalistycznej co nawet w pewnych kołach parlamentu zaczęło budzić wczoraj wieczorem obawy, by zwołane na Zielone Świątki kongres ogólny, nie doprowadził do nowego rozłamu.

„EUROPA" ═══ JUŻ DZIS DWIE GWIAZDY! ═══ „EUROPA"
CLAUDETTE COLBERT i HERBERT MARSHAL we filmie
„ZAZA" BLASKI I CIENIE KULIS KABARETÓW PARYSKICH! REZ. GEORGE CUKORA.
1450

Prem. rumuński patriarcha Miron Cristea

zmarł w Cannes na zapalenie płuc.

WARSZAWA. (Tel.) Z Bukaresztu donoszą, że premier rumuński patriarcha Miron Cristea, przebywający od 21 lutego br. w Cannes na urlopie wypoczynkowym, nabawił się zapalenia płuc, które pociągnęło za sobą jego śmierć wczoraj o godz. 21.30.

Patriarcha Miron Cristea urodził się 18 lipca 1869 roku w Toplice Romanu w Siedmiogrodzie. Teologię studiował w Sibiu, a antropologię i literaturę na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie w 1895 otrzymał tytuł doktora filozofii. Już podczas studiów uniwersyteckich zajmował się on publicystyką w obronie praw Rumunów w Siedmiogrodzie.

W r. 1909 otrzymał sakrę biskupią. — W grudniu 1918 r. na zgromadzeniu narodowym w Alba Julia odczytał deklarację o przyłączeniu Siedmiogrodu do Rumunii i stanął na czele delegacji, która przedłożyła tę deklarację królowi Ferdynandowi.

W porozumieniu z partriarchą Konstantynopola dokonał reformy kalendarza juliańskiego, a w grudniu 1925 został wybrany patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego.

Po śmierci króla Ferdynanda I. został powołany w dniu 20 lipca 1937 r. na członka rady regencyjnej, która sprawowała rządy aż do powrotu króla Karola II. w roku 1930. Po upadku gabinetu premiera Gogi w lutym ub. roku patriarcha Miron Cristea utworzył gabinet jedności narodowej, w którym objął stanowisko premiera. W maju 1938 r. premier Miron Cristea złożył oficjalną wizytę w Warszawie, przyczyniając się do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między Rumunią a Polską.

Sukces młodzieży demokratycznej.

WARSZAWA. (r. — telef.) Ciekawy był przebieg walnego zgromadzenia Bratniej Pomocy „Spójnia", czyli t. zw. dawnego sanacyjnego Bratniaka. W wyniku wyborów większość uzyskała lista porozumienia demokratycznego, czyli bezpartyjnych działaczy samopomocowych, socjal., ludowców i demokratów. Lista Legionu Młodych, Siewu itd. zdobyła tylko mniejszość.

Zebrani uchwalili m. in. wniosek protestujący kategorycznie przeciw napadowi na ludowców we Lwowie, wniosek przeciw hitlerowskim metodom w Gdańsku, dalej wniosek przeciw wszelkim dyskryminacjom narodowościowym, wniosek w formie depeszy do ludowców lwowskich, depeszy do prof. Bujaka i depeszy do prof. Bartla w związku z napadami na jego osobę oraz wniosek, żądający przywrócenia ładu i porządku na wyższych uczelniach. Odrzucono wniosek Legionu Młodych o sprowadzenie na teren uczelni policji. Stwierdzono, że na wyższych uczelniach musi być utrzymana autonomia, policja zaś zna nazwiska wszystkich sprawców napadu i gdyby chciała interweniować, mogłaby to uczynić bez naruszenia eksterytorialności uniwersytetu.

Min. Calinescu premierem.

BUKARESZT. (PAT.). Agencja Rador donosi, że **wobec śmierci szefa rządu, patriarchy Mirona Cristea, król Karol mianował wicepremiera Armanda Calinescu premierem. — W Rumunii ogłoszona została żałoba urzędowa. Trumna ze zwłokami patriarchy przewieziona zostanie do Rumunii prawdopodobnie w piątek.**

Czy w przewrocie madryckim

Anglia maczała palce?

MADRYT. (PAT.) Rada obrony narodowej zgrupowano wokół płk. Casado i Besteiro składa się z „ludzi dobrej woli". Rada wysunęła jako swój cel przeciwstawienie się zamierzonej ofenzywie nieprzyjaciela i położenie kresu wewnętrznym nieporządkom. Do dyspozycji rady stanęły siły wojskowe i organizacje zawodowe. — Przewodnictwo rady tymczasowo objął płk. Casado, a w łonie jej znaleźli swe przedstawicielstwo republikanie, zjednoczenie związków zawodowych U. G. T. oraz partia socjalistyczna.

Gen. Miaja na czele nowego rządu.

MADRYT. (PAT.) Rada obrony narodowej utworzyła rząd, na czele którego stanął gen. Miaja. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Julian Besteiro Teke ministra obrony narodowej płk. Casado, sprawy wewnętrzne Wencelslao Carillo, min. sprawiedliwości i propagandy Miguel san Andrez, min. komunikacji i robót publicznych Eduardo Val, min. finansów i gospodarki Gorzales Marin, min. oświaty i zdrowia Jose del Rio.

WARSZAWA (r. — telef.) W angielskich kołach politycznych kursuje pogłoska, że

angielski charge d'affaires w Burgos sir Hodgeson był na 48 godzin naprzód uprzedzony o przygotowującym się przewrocie Hiszpanii republikańskiej i natychmiast poinformował o tem gen. Franco, proponując ewentualne pośrednictwo.

Dyktator Hiszpanii udzielił wtedy sensacyjnego wywiadu prasie angielskiej, w którym poraz pierwszy wskazał na konieczność pojednania się stron walczących, podnosząc, że w nowej Hiszpanii nie ma miejsca na nienawiść i ducha odwetu. Ten wywiad powitano w Paryżu i Londynie z radością, lecz jednocześnie z pewnym zdumieniem. Teraz dopiero po nadejściu wiadomości o przewrocie okazuje się, że gen. Franco był uprzedzony o przewrocie. Uchodzi za pewne, że Franco postawi teraz inne warunki, niż uczynił to w stosunku do rządu poprzedniego. Nie mniej znamienne jest oświadczenie przywódcy junty płk. Casado, że o ile oferta Madrytu zostanie odrzucona, natenczas wojska republikańskie prowadzić będą walkę aż do końca.

Gen. Miaja pragnie pokoju.

MADRYT. (PAT.). W przemówieniu gen. Miaja ustęp dotyczący pokoju jest niezwykle charakterystyczny. Gen. Miaja powiedział dosłownie: **Pragniemy pokoju i pragniemy, aby był on zrealizowany jak najszybciej. — Pragniemy pokoju, który rzekomi przyjaciele narodu hiszpańskiego starali się jak najbardziej oddalić, przedłużając walkę, w której padło tysiące naszych braci... — Ten ustęp przemówienia gen. Miaja wywołał w Madrycie wielkie wrażenie i jest szeroko komentowany.**

WARSZAWA. (Telef.). Negrin wraz z kilkoma ministrami przybył samolotem do Francji. — B. premier odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień. — „Będę mówić, gdy przyjdzie na to czas" — powiedział.

Śmiertelny skok małoletniego narciarza.

ZAKOPANE (—) Na Kalatówkach młodzi chłopcy ćwiczyli się w skokach narciarskich z prowizorycznej skoczni. Jeden z nich, 14-letni Franciszek Majchrowicz z Zakopanego, skoczył tak nieszczęśliwie, że upadł na dach znajdującego się na zboczu góry szałasu i doznał złamania podstawy czaszki, skutkiem czego w kilka godzin potem zmarł.

Olbrzymi pożar fabryki w Warszawie.

Na lotnisku w Bukareszcie spłonęło kilkanaście samolotów.

WARSZAWA. (r. — telef.) W ciągu dnia wczorajszego **w Warszawie wybuchły 3 pożary. Najgroźniejszy był pożar trzeci, który wybuchł po północy w zabudowanicach fabryki izolacyj kurkowych przy ul. Ludnej. Wielka łuna rozlała się nad całym Powiślem i widoczna była w Warszawie od 1 do 3-ciej w nocy.**

Zaalarmowano straż ogniową i w ciągu godziny na miejscu zjawiły się wszystkie samochody straży pożarnej. Przystąpiono przede wszystkim do zabezpieczenia sąsiednich budynków, ewakuując kilkanaście rodzin.

Ugaszenie pożaru było niemożliwe, a chodziło jedynie i jego lokalizację. Duże niebezpieczeństwo zagrażało sąsiedniej fabryce waty. O godz. 2.30 nad ranem gmach zawalił się, na szczęście jednak na chwilę przedtem strażacy usunęli się stamtąd.

Mnóstwo ludzi z Warszawy ściągnęło na miejsce wypadku, aby obserwować pożar. — Na ul. Ludnej znalazło się około 200 samochodów prywatnych i taksówek, a na moście Poniatowskiego zgromadziły się tłumy. Motopompy pracowały bez przerwy do godz. 5 nad ranem.

BUKARESZT. (PAT.). Wczoraj na lotnisku wojskowym **w Bukareszcie wybuchł pożar, którego ofiarą padł hangar i kilkanaście samolotów.** Przyczyna pożaru nie ustalona.

Pożar kawiarni.

WARSZAWA (telef.) Z nieustalonej jeszcze przyczyny spaliła się w Warszawie znana kawiarnia na Krakowskim Przedmieściu l. 8 pod nazwą „Przez dziurkę od klucza". Ogień powstał około północy, zauważono go jednak dopiero o godz. 6-tej rano, gdy już płomienie ogarnęły sufity i ściany. Wśród mieszkańców domu wybuchła panika, wielu z nich w bieliźnie biegało bezładnie po ciasnych korytarzach, wołając pomocy. Pomimo energicznej akcji straży pożarnej nie zdołano uratować kawiarni, która spłonęła doszczętnie z całym urządzeniem. Zabezpieczono natomiast sąsiednie domy przed pożarem. Szkoda wynosi około 100.000 zł.

Starcia siczowców z wojskiem czeskim na Rusi.

UNGWAR. (PAT.) Z Husztu donoszą: **W nocy z soboty na niedzielę w gmachu szkoły żandarmerii w Huszcie skradziono 70 karabinów oraz większą ilość granatów ręcznych. Szkoła żandarmerii została założona przez niedawno mianowanego komendanta celem wyszkolenia ukraińskich kadr żandarmerii.**

W związku ze stwierdzeniem tego faktu w czeskich kołach wojskowych panuje silne podniecenie. Nadchodzą wiadomości o starciach członków „Siczy" z wojskiem. W Selwiuszy 2 żandarmów czeskich dotkliwie pobiło kilku „siczowców".

Nauczyciele na Rusi Podkarpackiej otrzymali w pierwszych dniach marca pensję w wysokości zaledwie około 2/3 dotychczasowych poborów. Również zmniejszono w tej samej proporcji emerytury nauczycielski.

Rozwiązanie parlamentu w Belgii.

BRUKSELA. (PAT.). Po powrocie z pałacu królewskiego premier Pierlot ogłosił komunikat urzędowy, w którym stwierdził, że po dwudniowych próbach rozwiązania bieżących trudności politycznych

rząd belgijski postanowił jednomyślnie przedłożyć królowi wniosek o rozwiązanie parlamentu. Król podpisał odnośny dekret i nie przyjął dymisji rządu, który piastować będzie swe funkcje aż do wyborów, wyznaczonych na 2 kwietnia.

Straszliwy koniec prywatnych wyścigów.

Walka załogi balonu z szalejącym morzem.

WIEDEŃ (PAT) Pod Wiedniem wydarzyła się wczoraj w nocy katastrofa samochodowa. Pewien urzędnik kolejowy, pragnąc prześcignąć inne samochody, jadące przed nim, spowodował zderzenie się z trzema autami, w wyniku czego 2 osoby zginęły na miejscu, 3 zaś odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

GDAŃSK (PAT) Jedna z ofiar katastrofy autobusowej która siewydarzyła na szosie Plehnendorf-Gdańsk, niejaka Lewandowska, Niemka, zmarła. Ogółem jest ciężko rannych z pośród pasażerów 17 osób. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie defekt kierownicy.

BRUKSELA (PAT) W Haecht wczoraj wieczorem na przystanku tramwajowym, na grupę publiczności wpadł w pełnym biegu samochód. 6 osób zginęło na miejscu, 5 odniosło ciężkie rany.

BERLIN (PAT) Wolny balon niemiecki, który w niedzielę po południu wystartował z Velbert w Nadrenii z załogą, składającą się z kobiety i 3 mężczyzn, został przez burzę zapędzony nad morze i wleczony 16 km. po spiętrzonych falach. Wycieńczoną załogę, której groziła niechybna śmierć, uratowały nadbrzeżne statki ratownicze.

Ojciec zastrzelił syna

CZERNIOWCE. (PAT.). We wsi Cavadinesti pod Balacem gospodarz nazwiskiem Angelutza od dłuższego czasu prowadził spór z własnym synem o kilka morgów pola. — Onegdaj Angelutza napadł swego syna, a pobiwszy go do utraty przytomności, **przywiązał następnie do jednego z drzew w ogrodzie i zabił trzema strzałami z rewolweru.** — Ojca-mordercę aresztowano.

Dwie śmiertelne katastrofy samochodowe.

WARSZAWA (telef.) Jadący szosą do Łucka ze swoją żoną na motocyklu inżynier St. Fuks z Łodzi, wpadł w pewnym momencie na autobus. Wskutek gwałtownego zderzenia, oboje ulegli tak ciężkim poranieniom, że żona Fuksa w drodze do szpitala zmarła, jej mąż walczy ze śmiercią. Inż. Fuks brał udział w licznych raidach i zdobył szereg nagród.

Tego samego dnia pod Grodźcem kolejarz Władysław Garncarz, wracający na rowerze drogą do domu, dostał się pod koła samochodu i zginął na miejscu.

Tytuły czeladnicze dla b. więniów.

Istnieje projekt, by zatrudnieni w warsztatach więziennych przestępcy, po odbyciu praktyki i złożeniu egzaminu, uzyskiwali tytuły czeladnicze. Projektowi temu przeciwstawia się zorganizowane rzemiosło.

Normalizacja gospodarcza między Polską a Czechosłowacją.

PRAGA. (PAT.) Rokowania w sprawie **uregulowania gospodarczych stosunków między Czechosłowacją a Polską**, które się toczą już od kilku tygodni, znajdują się w stadium końcowym.

Przedmiotem rokowań było **uregulowanie wzajemnych stosunków handlowych z uwzględnieniem przyłączenia obszaru Zaolzia do Polski**, z którego to powodu struktura handlowych stosunków między obu państwami uległa zasadniczo dość znacznym zmianom.

Wzajemny obrót towarowy będzie się odbywał na drodze clearingu. Tendencją rokowań było, ażeby przez zwiększony przywóz do Polski można jak najwcześniej wyrównać znaczne saldo, które powstało na koncie clearingowym na korzyść Polski w następstwie dużego wywozu węgla.

Pralnia Chemiczna
katolicka firma, Lwów — Mikołaja 3
przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia.
16683

Radioaparaty
wszelkich typów — najtaniej i na najdogodniejszych warunkach — poleca f-a
Wł. Michiewicz Lwów, pl. Halicki 7. Telefon Nr. 204—28.
NAPRAWY I PRZERÓBKI SZYBKO I TANIO!
Budowa anten zbiorowych. 1459

Pamiętaj o Pomocy Zimowej !!!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

Wielki sukces P. P. S. przy wyborach do Rady miejskiej w Tarnowie

TARNÓW. (HR) Niedzielne wybory do Rady m. Tarnowa, które, jakto donosiliśmy, poprzedzone zostały niezwykle zaciekłą walką przedwyborczą – zakończyły się wielkim zwycięstwem P. P. S., która uzyskała 16 mandatów, powiększając swój stan o 9 mandatów. Radnymi z tej listy (Nr. 1) zostali: Alski Stanisław (urzędnik bankowy), Skwirut Edw. (stolarz), Sowiński Stan., Cholewa Ignacy (kolejarze), Babiarz Stan., Sit Eugeniusz (sekr. Zw. Zawod.), Pawłowiczowa Józefa (jedyna radna), Korzonek Kaz., dr. Agatstein Alfred (adwokat), Rubacha Winc., Jędrzykiewicz Tomasz, Bała Adam (kolejarze), Adam Ciołkosz (b. poseł), Zeller Józef (krawiec).

Ozonowy Blok Chrześcijański, któremu mocno zaszkodziła Endecja przez rozbicie głosów, uzyskał tylko 10 mandatów, które przypadły: Wróblewskiemu Wład. (rolnik), dyr. Stan. Szymańskiemu, ks. dr. Bochenkowi Janowi, dyr. Dygatowi Adamowi, prof. Berszakiewiczowi Józefowi, lek. dr. Krukarowi Tad., Komusińskiemu Stan., dyr. Cierniakowi Józefowi, ks. Szymańskiemu Bron. i Rudolfowi Oleksemu (kupiec).

„Bund" zdobył 6 mandatów, które uzyskali: adw. mgr. Leon Mütz, Hutter Mordko (fotograf), lek. dr. Haber Chaim, Szporn Salomon, Batist Dawid, adw. mgr. Mütz Leon, Grunbaum Izak.

Blok Żydowski (głównie syjoniści) otrzymał 5 mandatów. Wybrani: mgr. Spielman Izr. (kupiec), Holländer Henr., Fleischer Zygm., Birnbeum Aron i Rosenzweig.

Stron. Narodowe, które po raz pierwszy w Tarnowie stanęło do wyborów uzyskało 2 mandaty – adw. mgr. Skowroński i Wielgus Wład. (rolnik).

Charakterystyczne było dla wyborów, że przepadli niemal we wszystkich blokach pewni leaderzy partyjni. Frekwencja przy wyborach w niektórych okręgach dochodziła 95 procent. Jedyna kobieta, która weszła do Rady to socjalistka – Pawłowiczowa.

Wyniki przez nas podane nie pochodzą ze źródeł oficjalnych, które dotąd nie wydały urzędowego komunikatu, tak że mogą zajść pewne nieścisłości.

Zamach na działacza Stron. Narod. w Tarnowie.

TARNÓW (HR) Olbrzymie wrażenie w mieście wywołała wiadomość, iż około godz. 7 wieczorem dokonano zamachu na znanego tarnowskiego działacza Str. Narodowego, dyr. dra Leszka Dziamę, mieszkającego przy ul. Nowy Świat 7. W momencie, gdy spożywał podwieczorek w towarzystwie rodziny i przyjaciół, nieznani sprawcy rzucili z olbrzymią siłą dwie wielkie cegły, które przeleciały tuż nad głową siedzących. Pociski wyrwały okiennice, zniszczyły szyby oraz story, co osłabiło siłę uderzenia.

P. dr. Dziama, liczący z górą 60 lat — aczkolwiek jest członkiem Str. Narodowego — to jednak należy do t. zw. grupy starszych, w których programie nie leżały nigdy akty teroru, dlatego zamach na jego osobę wywołał w mieście wielkie oburzenie. Żona dra Dziamy po wypadku zaniemogła. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) **Nieszczęśliwy wypadek.** 76-letni krawiec Izak Kotel, zamieszkały w Rzeszowie przy ul. Kopernika 26 udał się z okazji święta zapustów do domów bogatszych obywateli po jałmużnę. Około południa przyszedł na podwórze domu Szymona Grubnera przy ul. Jagiellońskiej 1, gdzie zebrało się około 100 osób, których obdarowywano pieniądzmi. Wskutek natłoku, stojący na schodach Kotel, upadł tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność doznając złamania prawego obojczyka oraz złamania podstawy czaszki. Wezwane pogotowie odwiozło go w stanie groźnym do szpitala żydowskiego.

(nt) **Kradzież kieszonkowa.** Na szkodę Marii Krzywonos z Chmielnika skradł nieustalony na razie sprawca z kieszeni futra pugilares z gotówką 90 zł.

(nt) **Krwawa bójka.** W czasie zabawy tanecznej jako odbywała się w Cyganach pow. Tarnobrzeg kilka uczestników wszczęło bójkę z Bronisławem Wolanem o muzykę i tańce. W czasie bójki został Wolan dotkliwie pobity odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała. Epilog tej bójki rozegrał się obecnie przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Tarnobrzegu, a w wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Dryka skazany został na 1 rok więzienia, Paweł Dryka na 10 miesięcy, Karol Wilon i Wojciech Witon po 8 miesięcy.

Hanka Ordonówna wystąpi w piątek dn. 10 marca w sali Sokoła ze swym najnowszym zespołem.

Srebrna szabla dla komendanta

Podokręgu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie.

W lokalu Podokręgu Zw. Strzeleckiego w Stanisławowie odbyła się podniosła uroczystość uczczenia wielce patriotycznej i obywatelskiej działalności komendanta stanisławowskiego Podokręgu ZS mjr. Romana Matusa przez komendy i oficerów ZS z terenu województwa stanisławowskiego. W imieniu zebranych przemówił podokręgowy inż. Pawłowski, komendant Powiatu ZS Dolina. Następnie w dowód serdecznego uznania dla jego pracy wręczył mjr Matusowi srebrną szablę, ufundowaną przez strzelców. – Na rycinie uczestnicy uroczystości. Mjr. Matus siedzi czwarty z lewej.

Sensacyjna afera adwokata z Birczy

zatacza coraz szersze kręgi.

PRZEMYŚL (Lt) Na terenie całej Małopolski środkowej budzi w dalszym ciągu wielką sensację sprawa aresztowanego przed tygodniem adwokata dra Ilnickiego z Birczy. Jak się obecnie okazuje, tło całej tej afery jest niezwykle sensacyjne. Oto jeszcze przed ok. siedmiu laty zwrócili się wieśniacy z okolic Birczy do adwokata Ilnickiego z prośbą o przeprowadzenie sprawy intabulacji nabytych przez nich gruntów. Klienci złożyli wówczas do rąk adwokata ok. 4 tys. złotych do depozytu. Pieniądze te miał dr. Ilnicki wypłacić sprzedawcy gruntów po przeprowadzeniu ich przeintabulowania na nowo nabywców. Tymczasem minęło już od tego czasu siedem lat, a dr. Ilnicki gruntów nie przeintabulował. Po wielokrotnych bezskutecznych wysiłkach, zdecydowali się wreszcie poszkodowani wnieść przeciw adwokatowi doniesienie do prokuratora. Jak się okazało, dr. Ilnicki część pieniędzy wypłacił miał bez upoważnienia sprzedawcy gruntu. Już po wszczęciu dochodzeń wyrównał on dalszą część szkody niedoszłym właścicielom gruntów, resztę zaś winien jest do dnia dzisiejszego. Jak się dowiadujemy, niemal codziennie wpływają obecnie do władz dalsze doniesienia przeciw aresztowanemu adwokatowi, a władze badają nieustannie treść wysuwanych przeciw niesumiennemu adwokatowi zarzutów.

Cała ta afera zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi. Zauważyć należy, że tak w Przemyślu, jak i na terenie całego okręgu sądowego przemyskiego od lat nie notowano faktu aresztowania adwokata pod zarzutem popełnienia przestępstw natury kryminalnej.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

Spółdzielnia owocarska. Dnia 2 bm. odbyło się w Wydziale Pow. posiedzenie Zarządu Pow. Sekcji Sadowniczo Pszczelarskiej, na którym uchwalono zorganizować spółdzielnię owocarską, która będzie miała za zadanie skupywanie owoców i miodu z terenu powiatu. Spółdzielnia będzie miała charakter ekspozytury do większych ośrodków miejskich kraju.

Akcja rozprowadzania siewników. W związku z rozpoczynającymi się robotami polnymi rozpoczęło Okr. Towarzystwo Rolnicze akcję rozprowadzania siewników. OTR. otrzymało na rok bieżący 15 szt. siewników

Wiec oświatowy. Dnia 5 bm. odbył się w sali Tow. „Gwiazda" w Jarosławiu publiczny wiec oświatowy urządzony przez jarosławski oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na wiec przybyli delegaci Zarządu Głównego ZNP. z Warszawy, oraz Zarz. Okręgu ze Lwowa, zaproszeni przedstawiciele władz państw., samorz., wojska, oraz organizacyj kulturalnych i społecznych. Ponadto około 500 obecnych osób przeważnie ze sfer robotniczych i rolniczych. Po powitaniu przedstawicieli władz, wiec zagaił i otworzył prezes Oddziału ZNP. dyr. Janczewski, poczym delegat lwowski mgr. Moos wygłosił referat pt. „Walka o wielki plan oświatowy" a p. Balzer ze Lwowa referat p. t. „Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce". Pozatym przemawiał delegat Zarz. Głów. Jan Kolanko z Warszawy, poczym uchwalono szereg rezolucyj domagających się zwiększenia wysiłku władz i społeczeństwa w kierunku rozszerzenia oświaty w takim stopniu, aby zaspokoić naprawdę potrzeby całego społeczeństwa.

Obniżka stopy procentowej w K. K. O. Onegdaj na posiedzeniu Rady Kasy Kom. Oszcz. w Jarosławia zapadła uchwała obniżająca z dniem 1 marca br. wysokość pobieranych odsetek od pożyczek wekslowych do 8%, od pożyczek pod zastaw papierów wartościowych do 8%, od rymes kupieckich 8%. Ponadto wydzielono kwotę 50.000 zł. na 7% pożyczki dla drobnych rzemieślników.

Zebranie kontrolne Z. O. R. W Jarosławiu odbędzie się dnia 12 bm. zebranie kontrolne ZOR. w sali Związku w Kasynie Garnizonowym o godz. 9,30 celem zaznajomienia członków ZOR. z planem działalności na rok 1939. Po zebraniu odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej i pistoletu.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) **Rozprawa kasacyjna b. starosty Wąsa.** W Sądzie Najwyższym w Warszawie wyznaczony został na dzień 25 kwietnia ponowny termin rozprawy przeciw b. staroście jarosławskiemu Piotrowi Henrykowi Wąsowi i tow., oskarżonym o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę Wydziału Powiatowego, Powiatowego Ośrodka Zdrowia, Pow. Komitetu kolonii letnich i kilku innych instytucyj o charakterze charytatywnym i społecznym. Jak wiadomo, wyznaczona na dzień 22 lutego rozprawa kasacyjna nie odbyła się z powodu niespodzianego zachorowania tuż przed rozprawą sędziego - referenta sprawy.

Kina. Apollo: „Rozwód lady X". Casino: „Trzej towarzysze". Muza: „Sto dni Napoleona". Olimpia: „Serce matki". Fotoplastikon: „Semmering".

Z winy Funduszu Pracy.

PRZEMYŚL (Lt) Na terenie całego Państwa rozpoczną się już w dniach najbliższych roboty publiczne. Tysiące, dziesiątki tysięcy bezrobotnych znajdą pracę i chleb dla siebie i swych rodzin. Tylko w Przemyślu będzie nadal głucho i nie rozpoczną się żadne roboty. Wygotowano wielkie plany inwestycyjne, obmyślono w najdrobniejszych szczegółach sposób zatrudnienia bezrobotnych. Ale trudno rozpocząć prace, nie mając pieniędzy nawet na pierwszą tygodniową wypłatę. Mimo usilnych, wielokrotnych zabiegów Zarządu Miasta nie udało się dotąd uzyskać z Funduszu Pracy, instytucji powołanej do finansowania robót publicznych, nie tylko gotówki na pierwsze wypłaty, ale nawet preliminarza przyznanych kredytów. Oczywiście w takiej sytuacji rozpoczęcie jakichkolwiek robót jest zupełnie nie możliwe. Miasto znajduje się od szeregu lat w sytuacji wprost katastrofalnej. Przeszło półtora tysiąca zarejestrowanych bezrobotnych i ok. tysiąca członków ich rodzin, ludzi bez chleba, a często i dachu nad głową, to na miasto pięćdziesięcio tysięczne cyfra zastraszająca. Pozostawienie tych ludzi bez pracy chociażby przez jeden tydzień taki, który mogliby już przepracować jest, aby wyrazić się skromnie, niewybaczalną lekkomyślnością. Jak zdołaliśmy stwierdzić, czynniki miejscowe wykorzystały już wszystkie możliwości w kierunku uruchomienia robót. Obecnie głos ma Fundusz Pracy!

KRONIKA POKUCIA.

Wściekłego psa schował do stajni z bydłem. Wasyl Tryszkaluk w Tyszkowcach pow. Horodenka schował podejrzanego o wściekliznę psa do stajni z bydłem domowym i otoczył go [illegible] opieką. Pies dotknięty wścieklizną pokąsał krowę i parę koni, które zginęły. Mleko krowie było konsumowane przez domowników i innych, wobec czego władze sanitarne zarządziły przymusowe szczepienie na koszt poszkodowanego.

Kompromisowe listy mandatów radnych w pow. horodeńskim. Dotychczasowy wynik wyborów do rad gromadzkich przedstawia się następująco: na 52 gromady w 39 gromadach wybory nie odbędą się, gdyż zgłoszono tylko jedną listę. Mandaty radnych składają się z członków OZN. oraz partii ukraińskich UNDO oraz USRP. (radykalni).

KRONIKA RAWSKA.

Zebranie Komitetu Polskich Organizacyj Społecznych. W dniu wczorajszym odbyło się w Rawie Ruskiej zebranie powiatowego Komitetu Pol. Org. Społ. Na zebraniu omówiono stosunki narodowościowe w powiecie rawskim. W końcu zebrania uchwalono stworzenie Funduszu Kresowego przez opodatkowanie się wszystkich Polaków na cele szerzenia i trwalenie polskości na terenie powiatu.

Przejazdy przez stację graniczną.

STANISŁAWÓW. Przez stację graniczną Śniatyn–Załucze wyjechało z Polski do Palestyny 30 emigrantów żydowskich, – przejechała tamtędy również wycieczka studentów tureckich, powracająca z Niemiec w liczbie 42 osób.

Przemyt koni z Rumunii.

HORODENKA. W Jasieniowie Polnym pow. Horodenka od dłuższego czasu pojawiają się konie bez dowodów tożsamości. Obecnie policja wpadła na trop bandy, przemycającej konie z Rumunii do Polski. W związku z tym przytrzymano szereg miejscowych gospodarzy.

Śmiertelne pobicie staruszki.

TARNOPOL. Onegdaj o godz. 11-tej robotnik zam. w Bedrykowcach Michał Janowski lat 28, pobił kijem Julię Merowiak l. 60 zamieszkałą w tej samej miejscowości tak dotkliwie, że pobita w 4 godziny po zajściu zmarła. Janowskiego zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich sądu okr. w Czortkowie.

KRONIKA BRODZKA.

Kurs przeszkoleniowy oglądaczy zwierząt rzeźnych. W dniach 3 i 4 bm. Wydział Powiatowy w Brodach zorganizował 2-dniowy kurs przeszkoleniowy oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa z terenu powiatu brodzkiego. Na kursie odbywały się ćwiczenia praktyczne w miejscowej rzeźni, oraz egzaminowanie oglądaczy z działu przepisów weterynaryjnych. Kurs prowadził powiatowy lekarz wet. Tad. Sęk, przy pomocy miejskiego lekarza wet. Tad. Dzendzla.

Płk. Leopold Lis-Kula.

Pod protektoratem Marszałka E. Śmigłego Rydza powstał Komitet organizujący uroczysty obchód 20-tej rocznicy śmierci płk. Lisa Kuli, najmłodszego bohatera walk Legionowych. — Obchód odbędzie się 7 b. m.

Dwadzieścia lat temu, gdy Polska krwawiła się w ciężkich bojach, padł na polu chwały dwudziestodwuletni podpułkownik Leopold Lis-Kula „ponad zwykłą miarę uzdolniony i wartościowy oficer, znakomity, niezwykłą intuicją bojową obdarzony dowódca, świetny instruktor, doskonale opanowujący ducha i formę wojskową. Bogaty, rycerski charakter, bezgranicznym zaufaniem i przywiązaniem cieszący się u wszystkich podkomendnych. Świetlana postać, promieniująca siłą charakteru, zacnością duszy i bogactwem talentów..."

Urodził się Lis-Kula w Kosinie pod Rzeszowem w dniu 11 listopada 1896 r. i niejako z domu wyniósł tradycje rycerskie, gdyż matka jego pochodziła z rodziny Czajkowskich, tych samych, co to sławny emir Czajkowski z nich się wywodził. Wstąpiwszy do szeregów strzeleckich wkrótce uzyskał funkcję pomocnika komendanta okręgu rzeszowskiego. W dwa lata później wybuchła Wojna Światowa.

Przypomina się szlak Legionów: miasta, miasteczka i wsie: Kielce, Krzywopłoty, Łowczówek; wyprawa wołyńska: Sobieszyce, Jabłonka, Kukle, Kamieniucha. Kostiuchna, ciężkie walki nad Stochodem — a wszędzie tam był Lis Kula; zawsze jest na zagrożonym miejscu, decyzją, rozkazem i osobistym przykładem torując drogę do sukcesu. Awansuje przy tym szybko. W dwa miesiące po wstąpieniu do Legionów zostaje mianowany podporucznikiem, w pięć miesięcy później porucznikiem, a w następnym roku kapitanem. Ale nie o stopnie i naszywki mu chodziło. Chciał walki, gdyż ta była jego żywiołem, a u kresu tych zmagań widział Polskę wolną i na nowo do życia przywróconą.

Po odmowie przysięgi na wierność Austrii poszedł wraz z innymi walczyć na front włoski. Wkrótce widać go w innych stronach, aż w Odessie. Wreszcie, po oswobodzeniu się z niewoli ukraińskiej, zaciąga się do armii polskiej i pod rozkazami gen. Śmigłego Rydza bierze udział w walkach pod Kowlem i nad Styrem. Broni dzielnie Zamościa, walczy pod Uhnowem, Żółkwią, Bełżcem... Padł na froncie wołyńskim. Trafiony śmiertelnie w tętnicę w walce pod Tarczynem, zmarł z upływu krwi dnia 7 marca 1919 r. Już po śmierci awansowany na pułkownika otrzymał krzyż Virtuti Militari.

„Memu dzielnemu chłopcu — Józef Piłsudski" — taki napis widniał na szarfie wieńca od Wodza naczelnego.

Dzielny to był chłopiec, co w 22-im roku życia dosłużył się stopnia podpułkownika, a umierając tak młodo dał z siebie wszystko, na co go było stać!

Kronika bieżąca.

8 MARZEC | **ŚRODA** Rz.-kat. Jana Bożego Gr.-kat. 23. Połykarpa

TEATR WIELKI: Wtorek, godz. 19.30 „To więcej niż miłość". — Środa, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa". — Czwartek, piątek, sobota, godz. 19.30 „Ptasznik z Tyrolu" (operetka).

TEATR ROZMAITOŚCI: Wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota, występy teatru „Cyrulik warszawski" w rewii „Ktoś z nas zwariował".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Królowa lodu".
ATLANTIC: „Patrol bohaterów".
BAJKA: „Huragan" i dodatki. 14896
BAŁTYK: „Marco Polo". 15109
CASINO: „Trzech przyjaciół".
CHIMERA: „Niebieski lis".
EMPIRE: „Skradzione życie". 15069
EUROPA: Zaza".
GRAŻYNA: „Ostatnia Brygada".
KOPERNIK: „Gibraltar".
MARYSIEŃKA: „List do matki".
MIRAŻ: „Tygrys Esznapuru" i „Indyjski grobowiec".
MUZA: „Królewna Śnieżka".
PALACE: „Suez".
PAX: „W sieci wywiadu" i „Ucieczka ku szczęściu". 15055
RAJ: „Pieśniarz Jej Wysokości".
RIALTO: „Wyrok życia".
ROXY: „Serce moje należy do Ciebie". 15329
STYLOWY: „Konflikt" i rewia.
ŚWIT: „Władca Kalifornii oraz dod. kolorowe
TON: „Cyganka" oraz „Bollo".
UCIECHA: „Zwycięska walka" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Abisynia". 15122

« SPORT »

ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. SZERMIERCZEGO.

W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem płk. Kolandyka zgromadzenie delegatów Okręgowego Związku Szermierczego. Po udzieleniu absolutorium komisarycznemu prezesowi kpt. Krywaldowi, wybrano nowy Zarząd Związku w następującym składzie: prezes kpt. Krywald, w-prezes i kapt. sportowy Frantz, skarbnik kom. Balzer, sekretarz inż. Kotowicz. Komisja rewizyjna płk. Grefner, mgr. Waranka i inż. Miszkinis.

TRÓJMECZ FLORETOWY PAŃ.

W niedzielę wieczorem w sali Sokoła-Macierzy rozegrano przy udziale drużyn Czarnych, Sokoła M. i Strzelca trójmecz floretowy pań o nagrodę przechodnią kpt. Krywalda. Po bardzo zaciętych walkach pierwsze miejsce zdobyła drużyna Sokoła-Macierzy, wygrywając z Czarnymi 5:4 i ze Strzelcem 7:2. Drugie miejsce zajęła drużyna Czarnych po zwycięstwie nad Strzelcem 7:2. Trzecie miejsce zdobył Strzelec. Na wyróżnienie zasługują: Godzielińska i Franzowa (SM.). Oziminówna (Czarni) i świetnie zapowiadająca się Pieniążkówna (S.). Sędziowali pp. Frantz, Lesiak i Pieczyński. — Publiczności nadspodziewanie dużo.

KONFERENCJA PRASOWA W KOMISJI PROPAGANDY ZAWODÓW F. I. S.

WARSZAWA. W poniedziałek w Warszawie odbyła się konferencja prasowa na zaproszenie komisji prapagandy i prasy F. I. S. Na konferencje przybył prezes Polskiego Zw. Narciarskiego wicemin. Bobkowski, prezes komisji propagandy i prasy zawodów FIS. dyrektor Fularski oraz liczni przedstawiciele sportowej prasy stołecznej.

W paru słowach konferencje zagaił dyr. Fularski, po czym dr. Zieliński ciekawie zobrazował wyniki prac dziennikarzy i sprawozdawców radiowych z kraju i zagranicy z odbytych niedawno zawodów FIS. w Zakopanem. Z kolei zabrał głos dyr. Fularski, oświadczając, że propagandowy plan zawodów FIS. wykorzystany będzie nadal w propagandzie turystyki polskiej w karju i zagranicy.

Z kolei min. Bobkowski w dłuższym przemówieniu zakomunikował przedstawicielom prasy, że zakopiański FIS. stanie się poważnym wkładem w propagandowym materiale turystyki polskiej na wystawach zagranicznych, m. in. mistrzostwa światowe w Zakopanem stanowić będą część turystycznego pawilonu polskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku, na tegorocznych targach w Mediolanie i stałej wystawie polskiej w Rapperswillu.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE OKRĘGU LUBELSKIEGO.

LUBLIN. W Lublinie odbyły się zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwa okręgu lubelskiego. Startowało 33 zawodników z Lublina, Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego. Mistrzami w kolejności wag zostali: Zieliński (PKS), Choina (LWS), Zalewski (PKS), Zieliński I (LWS), Kulczycki, Siemon (LWS), i w ciężkiej Bodziak (LWS). W wadze półciężkiej wobec braku zgłoszeń tytuł uznano za wakujący.

Wzrost i budowa ciała — a sporty.

Już starzy Grecy spostrzegli, że wyczyny w poszczególnych dziedzinach sportu zależą wybitnie od budowy ciała. Po olimpiadzie amsterdamskiej jeden z lekarzy interesujących się zagadnieniem przeprowadził pomiary ciała 300 najwybitniejszych zawodników. Wśród badanych byli przedstawiciele boksu, zapaśnicy, pływacy, wioślarze, cykliści, dyskobole, miotacze kul i ciężarów, biegacze, skoczki itd. Pomiary te wykazały przede wszystkim wyraźną różnicę we wzroście członków poszczególnych grup sportowych. I tak zwolennicy sportów wodnych, skoków o tyczce, dyskobole i miotacze — odznaczają się przeważnie wysokim wzrostem ponad 170 cm., natomiast zapaśnicy, bokserzy i biegacze długodystansowi należą przeważnie do małych wzrostem, poniżej 170 cm. — Stwierdzono jednakże, że średnia wydajności sportowej w tych kategorjach leży na granicy wzrostu 173 cm. Większość siłaczy natomiast jest niższego wzrostu — 164—168 cm., a wśród zapaśników nawet 161 cm. W tej kategorii można było jednak spotkać doskonałych zawodników o wysokości 176 cm. — Również wśród długodystansowców, u których wzrost przeciętnie nie przekracza 170 cm. było kilku znacznie wyższych. Wioślarze odznaczają się wybitnie dużym wzrostem. Na 25 badanych wioślarzy tylko trzech mierzyło mniej, niż 176 cm. U bokserów wzrost jest współczynnikiem klasy spotyka się tu osobników zarówno niskich, jak i wysokich. Również wśród cyklistów, pływaków i sprinterów znajdują się ludzie wysokiego wzrostu. Lekką budową ciała odznaczają się wybitnie biegacze i skoczki, natomiast dyskobole, miotacze kul i wioślarze odznaczają się masywną budową. Badania pozwoliły również na ustalenie pewnej zależności między wagą ciała i rodzajem sprzętu sportowego. Sportowcy, uprawiający przeważnie rzuty oszczepem, wykazywali lżejszą wagę, niż dyskobole i miotacze kul. Najcięższą stosunkowo wagą odznaczali się sportowcy, uprawiający ćwiczenia młotem. Objętość piersi jest w pewnej proporcji do wagi ciała, zależy jednak poza tym również od rodzaju sportu. Tak np. ciężkoatleci, dyskobole, miotacze kul, rzucający oszczepem, zapaśnicy, wioślarze itp., a więc sportowcy, u których wybitnie pracują ramiona, mieli większą objętość klatki piersiowej od pozostałych kategorii, pracujących przeważnie nogami. Biegacze i skoczki mają z reguły długie nogi, gdy inni, uprawiający sporty, — że tak powiemy „miejscowe" — mają zazwyczaj krótkie nogi.

Wzrost i waga ciała nie są czynnikami wyłącznie decydującymi o wynikach sportowych w tej lub w innej dziedzinie — mogą natomiast osiągnięcie ich ułatwić lub utrudnić.

Specjaliści z Porzecza.

(K. D.) Wieś Porzecze koło Lubienia Wielkiego znana jest z zamieszkałych tam gospodarzy wyspecjalizowanych w okradaniu sklepów tak zwanym systemem „szoppenfeldziarskim".

Do rzędu takich specjalistów należą Anastazja Karasiowa i jej kochanek Ilko Michaliszyn, który przybywszy niedawno z Porzecza do Lwowa konnym zaprzęgiem, wstąpili do handlu skór Izydora Krebsa przy ul. Gródeckiej. Oglądali tam różne gatunki skór, lecz ani kawałka nie kupili i wyszli. Jedwie jednak stanęli na progu sąsiadka Krebsa zauważyła pod chustką Karasiowej duży kawał skóry. Narobiła więc krzyku, przytrzymała Karasiową i oddała ją w ręce policji.

Wczoraj Karasiowa i jej przyjaciel Michaliszyn odpowiadali przed sędzią grodzkim dr. Mossingiem.

Karasiowa podała na swą obronę, że w chwili gdy w sklepie Krebsa oglądała skórę policjant polecił siedzącemu na furze stojącej przed sklepem jej 10-letniemu synowi odjechać. Wobec tego Karasiowa nagle wybiegła w poszukiwaniu za furą i zapomniała, że zabrała ze sobą ze sklepu kawałek skóry, za którą byłaby i tak po chwili zapłaciła.

Obronę tę potwierdził znajomy Karasiowej Wasyl Fedeczko.

W tym stanie rzeczy sędzia z braku dostatecznych dowodów winy Karasiową i Michaliszyna uwolnił.

Bronił adw. dr. Żywicki.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„TRZECH PRZYJACIÓŁ".
(Kinoteatr Casino).

Amerykański ten film zrealizowany jest podług ostatniej powieści autora „Na zachodzie bez zmian", Eryka Marii Remarque'a i opowiada dość wiernie historię „trzech kamratów" wojennych, zdemobilizowanych lotników, którzy po powrocie z frontu założyli wspólnie warsztat automobilowy w jednym ze starych miast niemieckich. Burzliwe czasy przewrotu wywierają swój pelen depresji wpływ na stosunki i na umysły trzech przyjaciół. Jeden z nich, Eryk, poznaje młodą i sympatyczną, lecz nieuleczalnie chorą na gruźlicę córkę arystokraty, z którą się żeni. Przyjaźń obu jego towarzyszy otacza chorą Patrycję pełną poświęcenia miłością, a gdy jeden z przyjaciół ginie, a Patrycja umiera na suchoty, dwaj pozostali zostają dozgonnie wierni pamięci zmarłych. Szlachetny w tendencji ten film, lecz smutny i trudny do realizacji ze względu na swój charakter psychologiczny, wyreżyserował w dobrym stylu poetyckim Frank Borsage. Nierozłącznych przyjaciół grają naturalnie i swobodnie Robert Taylor, Robert Young i Franchot Tone. Bardzo trafna w typie i powściągliwej grze jest Margaret Sullavan jako nieszczęśliwa Patrycja. *(b)*

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE dla męskiej młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej rozpoczęły się wczoraj. Nauki rekolekcyjne są wygłaszane codziennie Bazylice Metropolitalnej (plac Kapitulny) do piątku 10 bm. włącznie o godz. 19-tej. Spowiedź rozpocznie się w sobotę 11 bm. o godz. 17-tej. Komunia św. w niedzielę 12 bm. o godz. 8-mej rano. Uprasza się pp. pracodawców o zwolnienie młodzieży pracującej na czas trwania tych rekolekcji, aby młodzież mogła należycie przygotować się do Spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej.

Zebrania i odczyty.

SEKCJA INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I DROGOWYCH i Związek polskich inżynierów budowlanych zawiadamiają, że we wtorek 7 bm. o godz. 18.30 w sali Pol. Tow. Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9) odbędzie się odczyt inż. Ziemowita Śliwińskiego pt.: „Budowa zapory w Rożniowie".

W POL. TOWARZYSTWIE POLITECHNICZNYM we środę 8 bm. o godz. 18.30 (ul. Zimorowicza 9) odbędzie się odczyt dr. Stanisława Baca p. t. „Erozja gleb".

WIECZÓR WASYLEWSKIEGO. We czwartek 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Kasynie i Kole Lit. Art. „Wieczór Autorski" Stanisława Wasylewskiego. Znakomity autor i prelegent będzie mówił o nowych rzeczach z warsztatu autorskiego. Bilety do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu wykładu przy kasie w Kasynie.

LWOWSKIE KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na Rekolekcje, które odbędą się w kaplicy SS. Nazaretanek (ul. U. Lubelskiej 9) w dniach od 13 — 19 marca. Nauk udzielać będzie O. Bock T. J. codziennie o godz. 19-tej.

Kronika policyjna.

INŻYNIER - ARCHITEKT OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. Wczoraj nad ranem na pl. Bolesława Prusa, przejeżdżający własnym samochodem inż. arch. Kosiński, na zakręcie wjechał na drzewo, które zwaliło się na trawnik. Kierowca doznał ciężkich obrażeń, zaś samochód został zniszczony. Rannego inżyniera odwieziono do sanatorium „Salus", auto zaś zagarażowano.

UJĘCIE PASAŻERÓW NA „GAPĘ". — Straż kolejowa przytrzymała wczoraj na dworcu głównym kilka osób, które przybyły do Lwowa pociągiem bez biletu. Przytrzymanych a to: Katarzynę Czech i Feliksa Babija oraz Stefana Radwańskiego, Tadeusza Staszkę i Józefa Chlesławę odprowadzono do komisariatu P. P.

DONIESIENIE PRZECIW NIEUCZCIWEJ EKSPEDIENTCE. Małopolski Zw. Mleczarski skierował do władz doniesienie karne przeciwko ekspedientce zajętej w jednym ze sklepów E. K. oskarżając ją o sprzeniewierzenie 2.000 zł.

ARTYKUŁY zaopatrzone gwiazdką (*) są płatnymi ogłoszeniami i za treść ich redakcja nie odpowiada.

„TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ". Dzisiaj we wtorek, dnia 7 bm. w Teatrze Wielkim doskonała sztuka węgierska pt. „To więcej niż miłość" w obsadzie premierowej w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc popularne tj IV.

„DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Jutro w środę, dnia 8 bm. po cenach popularnych w Teatrze Wielkim arcywesoła komedia amerykańska pt. „Dzień bez kłamstwa".

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU WIELKIEGO będzie sztuka Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Maskarada", w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Premiera „Maskarady" odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

„CYRULIK WARSZAWSKI". Dzisiaj i codziennie w Teatrze Rozmaitości przedstawienia teatru „Cyrulik Warszawski". Grana jest rewia w 16 obrazach pt. „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu i z udziałem F. Jarosy'ego. Rewia ta już w najbliższych dniach schodzi z afisza.

„PTASZNIK Z TYROLU" W TEATRZE WIELKIM. Wielką atrakcją będzie przyjazd do Lwowa połączonych zespołów opery i operetki warszawskiej, którzy wystawią w Teatrze Wielkim słynną operetkę „Ptasznik z Tyrolu". Premiera odbędzie się już w czwartek, dnia 9 bm.

WYSTAWA ROLNICZA W BUDAPESZCIE. Konsulat węgierski we Lwowie komunikuje, że w dniach od 23 do 28 bm. odbędzie się w Budapeszcie Wystawa Rolnicza. O warunkach udziału i zniżkach informuje Konsulat (plac Mariacki 8) w godz. od 10,30 do 12-tej codziennie.

RADIOFONIZACJA ŚWIETLIC TSL. Rozwijający się z roku na rok życie świetlicowe Tow. Szkoły Ludowej świadczy o stopniowym doskonaleniu formy pracy przez stosowanie w niej najróżnorodniejszych środków. Jedno z bardzo poważnych zdobyczy świetlic TSL-owych — to aparaty radiowe. Na ogólną ilość 2.147 Czytelń na terenie trzech województw południowo-wschodnich, zrzeszających 87.654 członków, istnieje 1.345 Świetlic, z których 597 jest zradiofonizowanych. Stanowi to 40%, nie mniej jednak z dnia na dzień rosnące zapotrzebowanie ze strony naszych Czytelń pozwala żywić nadzieję, że w tym tempie do roku wszystkie świetlice będą zaopatrzone w radio odbiorniki.

OFIARY NA RZECZ MIEJSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM złożyli: II. Fund. Emer. Prac. Miejs. 89.62 zł., M. K. K. O. Dyr. Urzędn. i Woźni 301.79 zł., Alfred Chruszczewski 30 zł., Herman Landes 10 zł., Antoni Panek em. 15 zł., Dr. Tytus Holder 12 zł., J. Fabrowski 10.02 zł., Izba Przemysłowo-Handlowa 101.50 zł., Fryderyk Rosner 10 zł., Zofia Tyszkiewiczowa 30 zł., „Alba" 194.50 zł., Inż. S. Keil 25 zł., Polska Spółdz. Kredytowa 17.84 zł., Dr. Władysław Stesłowicz 100 zł., Vacuum Oil Company S. A. 21.25 zł., Władysław Limberger 35 zł., Prof. Mechekowa 20 zł., T. Korolczuk i Syn 25 zł., N. Wolloch 160 zł., Anna Polonlecka 25 zł., Natalia Drernus 10 zł., Zygmunt Schnucker 10 zł., „Desna" Dniestrzańska Ska Naft. 25 zł., Blumenfeld i Ska 10 zł., Podkarpackie Tow. Elektryczne 80.55 zł., Andrzej Baranowski 10 zł., Ozjasz Herzog 37.20 zł., Pierwsza Zw. Druk. 30.10 zł., Dr. Cielelowski 20 zł., Romuald Tenerowicz 20 zł., Eleonora Kwiecińska 12.83 zł., „Molitor" S. A. 25 zł., Inż. Marek Weitz 50 zł., Nicklas Eug. 52 zł., Branka S. A. 89.20 zł., „Runo" 100 zł., Lwow. Tow. Browarów 90.20 zł., Maksymilian Koch 10 zł., Fabr. Konserw Z. Ruckera SA. 65.85 zł., Mieczysław Wołkowyski 25 zł., Wiktoria Gąsiorowska 15 zł., Szymon Diamand 10 zł., Wydaw. Zakład. Narod. im. Ossolińskich 56.74 zł., Dr. Adam Srokowski 27.36 zł.

Polityk w opresji.

Są ludzie co rodzą się w czepku na głowie. rozpoczął swe żale p. Franciszek Zajczuk, detaliczny handlarz drobiu z Gródeckiego, oczekujący na swą rozprawę w sądzie starościńskim. Jednemu panie — ciągnął p. Franciszek — to i diabeł dziecko kołysze, a życie układa mu się jak po perskim dewanie, usłanym kwiatami. A drugiego garbaty los wali pałą po głowie, gdzie popadnie. Znam jedną wdowę, panie, co wydała za mąż 11 córek i nawet palec ją nie zabolał. A człek tu ze swoją córką ma tele kłopotu. Bo i popilnować trzeba, żeby jaki batiar dziewczyny nie zbajrował i wystawił ją frontem do wiatru, albo i co gorsza, żebym ja na stare lata nieślubnemu bajcatkowi pieluszek nie suszył. To też kiedy za moją Walercią zaczął chodzić p. Zenobiusz, co się z nim na festynie poznała, przybyło mnie i mojej starej kłopotu. Młodzi, nie mogę powiedzieć, mieli się do siebie. P. Zenobiusz chodzi do Walerci co wieczora, a moja stara co drugi dzień musiała coraz to nowy zulc i gołąbki sporządzać, bo pan Zenuś choć z arestokracji pochodził, za naszą fryganiną przepadał. Najwięcej przypadł do gustu p. Zenon mojej starej. Jemponował jej na każdym kroku, bo to, jak mówił, ojciec jego był generałem w Rosji, a matka miała swoje dobra na Krymie. Co wieczora opowiadał nam pan Zenobiusz o polityce i nie mógł się doczekać, kiedy Niemcy pójdą odbierać Krym bolszewikom. Mówił, że Walercia wtedy w samych jedwabnych kieckach chodzić będzie, no i mnie staremu kupi nowe auto. W zeszły piątek miałem dreszcze i nie pomogła mi wcale ta ćwiartka bongu, com ją sobie z herbatą łyknął. Mówię wtedy do mojej starej: Słuchaj, Maniu, zanieś te dwa koguty do pani radczyni na Łąckiego, a ja, wlizem trochę pod pierzynę.

Jakem się zbudził, było już ciemno. Z sąsiedniego pokoju słychać było bałak mojej Walerci i pana Zenona. Nic żem jednak nie usłyszał, a wszystko bez te radio. Jak zaczęło podgrywać, to nic nie było można zrozumieć, czy mówi Walercia, czy jej kawaler. Ale nagle radio przestało grać. Ja słyszem, a ten batiar mówi do mojej córki: Panno Walerciu zabawmy się w Czechosłowację...

— Kiedy, panie Zenuś, nie wiem, jaka to zabawa.

— A no, to znaczy, że ja pannę będę rozbierał, a pani się nie będzie bronić. Krew mi nagła zalała mózg, jak żywo stanęła mi przed oczyma tragedia, com ją w kinie „Kopernik" oglądał, jak to jakiś ordynat Waldemaras namotał porządne dziewnyne, a potem strugał wariata, że mu się niby rodzina nie pozwala żenić, bo to niby hrabiemu nie pasuje, z prostą dziewczyną do ołtarza iść...

I pan Franciszek w negliżowej bieli, dzwoniąc sznurkami swych dymkowych „dalszychciągów" runął całą parą na gruchającą parę i tak oporządził p. Zenobiusza, że opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe. Pannę Walercię od tatusia złości, drżącą z zimna i w cieniutkiej koszulce ocaliła mama.

Epilog tego przejścia skończył się jednak dla pana Franciszka pomyślnie, bowiem pan Zenobiusz, jak okazało się, nie był wcale synem generała, ale akwizytorem „artystycznych" portretów. Na rozprawę nie stanął, gdyż widocznie obawiał się, że rozsierdzony papa zażąda od niego odszkodowania za zjedzony zulc, 6 par skarpetek i nowe spodnie. *Haka.*

CZYTAJCIE „WIEK"

Wiązanka róż i miły uśmiech.

A jednak ciężki jest los żon dyplomatów.

Na marginesie częstych obecnie wizyt dyplomatycznych jeden z dzienników stołecznych zwraca uwagę na ciężkie obowiązki — małżonek mężów stanu.

Na przywitanie obecnego ministra przybywającego z małżonką — na dworcu zjawia się nasz minister spraw zagranicznych w towarzystwie swojej małżonki, która pani ministrowej zaprzyjaźnionego państwa wręcza *wiązankę* róż w obiadach wydawanych na cześć gościa biorą udział różni dostojnicy w towarzystwie swoich „pań". Na tem się jednak zazwyczaj kończy nasze zainteresowanie tym tematem. Co najwyżej poniektóra modnisia warszawska przyjrzy się na fotografii z rautu toalecie tej czy innej ministrowej.

A przecież nad losem tych naszych kobiecych gości dyplomatycznych warto choć trochę pomyśleć.

Ileż kłopotów związanych jest dla pań z dyplomacji z taką podróżą polityczną u boku swego małżonka!

Najpierw toalety, które trzeba obmyśleć i przygotować. Dobrze, kiedy wizyta trwa dwa, trzy dni i kiedy zgóry wiadomo, na jakiego typu uroczystości trzeba się przygotować. Gorzej, jeżeli podróż ma trwać dłużej i kiedy nie sposób przewidzieć wszystkich jej szczegółów.

Królowa Elżbieta już teraz biedzi się podobno nad przygotowaniem swej wyprawy na wizytę do Kanady i do Stanów. W Kanadzie ma podobno zamiar wyglądać możliwie „królewsko" występować omalże w gronostajach; w Waszyngtonie bardziej „po mieszczańsku"; jak „zwykły" gość prezydenta Roosevelta. Dziesiątki ludzi zajętych jest już oddawna przygotowaniem tej sprawy.

Ostatecznie jednak przygotowania do drogi są gotowe i mniej lub bardziej dostojna para zjawia się w obcym kraju. „On" obkuty jest na oba boki, obładowany papierkami, naszpikowany instrukcjami, „uzgodniony" na wszystkie strony — „ona" pozostawiona jest całkowicie na pastwę swemu *instynktowi politycznemu i obyciu towarzyskiemu.* Ma być uprzejma i uśmiechnięta, swobodna i prosta, ale musi *czuwać nad każdym swoim gestem,* a przedewszystkiem *nad każdym słowem.* Ma wszystko rozumieć, powinna obserwować — ale musi pamiętać o tem, iż każde skrzywienie jej „różowych usteczek", każde niebaczne słówko będzie dobrze zauważone przeanalizowane, zważone, opisane.

Nie, to naprawdę nie jest godne zazdrości. I wcale nie jest łatwe.

Z dziejów najmłodszej dyplomacji lat ostatnich możnaby przytoczyć niejeden przykład świadczący o tem, jak taka najbardziej nawet reprezentacyjnie uśmiechnięta ministrowa względnie łatwo *traci równowagę;* jak popełnia *przerażające gaffy,* jak stąpając po śliskiej podłodze przyjęć dyplomatycznych, potyka się czasami przy najzwyklejszej rozmowie...

Są *„żony bardzo złe"* — które szkodzą karjerom swych mężów. O iluż to już ministrach mówiono po cichu: „O, ten dawno już zostałby posłem, ministrem, ambasadorem, ale „ona" — ona jest niemożliwa. Czy wiecie, że na ostatnim balu w ambasadzie X..."

Są także żony *„bardzo dobre"*, które osobistym wdziękiem, ogładą, obyciem bardzo dzielnie wspomagają karjery swych mężów, jakoś po cichutku i w sekrecie przed innymi to tu, to tam *pchając umiejętnie jego wózek życiowy.*

Ale naogół jest ich *raczej mało.* Daleko częściej słyszy się o tych żonach, które *przeszkadzają,* niż o tych któreby pomagały. Ostatecznie trudno się temu dziwić. Dyplomacja przestała być już udziałem *rodowej elity,* od maleńkości wychowywanej poto, aby kiedyś sprostać politycznym i towarzyskim zadaniom tej kariery — a mimo to kwitnie w niej ciągle jeszcze *jakiś styl miniony, oparty* na wysokim bardzo niveau towarzyskim, którym pochwalić się nie mogą bardzo często ani panowie dyplomaci, ani ich małżonki.

„Spalanie róży"

pod Lwowem.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy o nieumyślne spowodowanie śmierci 4 letniego chłopca Janusza Steciuka oskarżona Joanna Dembicka z Chruśna Starego pod Lwowem — wyparła się winy. Przesłuchana jako świadek Anna Krawczuk zeznała, że wezwana do owego dziecka, które miało różę na twarzy przystąpiła do spalenia tej róży.

— Przykryłam — mówi zeznająca — chorą twarz dziecka lnianym płótnem. Na płótno położyłam 9 kulek z włókna lnianego i spaliłam te kulki. Tak wygląda zabieg spalenia róży, który często chorym pomaga.

Synowie oskarżonej zeznali, że pod nieobecność ich matki dziecko upadło z ławki i od tego czasu chorowało. O tym, jakoby miało ono połamane ręce, złamaną nogę i obojczyk — zeznający, ani ich matka nie wiedzieli.

Sąd skazał Joannę Dembicką na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Przewodniczył s. o. Słowik, oskarżał wiceprok. Janowski, bronił dziekan adw. dr. Pieracki

ZAPISKI.

SPIS BRANŻOWY MIASTA LWOWA z każdej dziedziny handlu, przemysłu, rzemiosła względnie wolnych zawodów jest najlepszym informatorem. Sumiennie i dokładnie opracowany staraniem i nakładem oddziału REKLAMY POCZTOWEJ (ul. Słowackiego 4) wydany został w objętości 244 stronic. Opracowany na podstawie źródeł urzędowych obejmuje 929 branż.

PION, Nr. 9. — zawiera m. in.: artykuły — Zbigniewa Polanowskiego „Dygasiński w stulecie urodzin", Jana Emila Skiwskiego „Nierzeczywiste a jednak ważne", Bożeny Stelmachowskiej „Gdynia chce mieć historię", Kazimierza Sowińskiego „Głowy bez koron", Jaromira Ochęduszki „Rozmowy z Piłsudskim", Romana Kołonieckiego „Amerykański Szekspir", Ignacego Wieniewskiego „Cezarowe orlątko", „Opowieść z dalekiego świata", Stanisława Piętaka, poza tym, — „Życie literackie", „Problemy dnia", omówienia książek, sprawozdania radiowe, kronikę zagraniczną, notatki, i t. d.

Program radiowy.

WTOREK, DNIA 7. MARCA 1939 ROKU.

14.00 „Wśród kobiet". 14.30 „Taras Szewczenko" (szkic literacki). 14.45 Wiadomości bieżące. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Wszędzie jest życie — i na lodowcach" (dla młodzieży). 15.15 Skrzynka techniczna (inż. J. Miński). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Sonety skrzypcowe (J. Stefan i I. Kurpisz-Stefanowa). 17.15 Audycja z Warszawy. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Feljeton St. Wasylewskiego. 18.15 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „O rzeźbach starogreckich" (prof. Wł. Witwicki). 22.25 Recital wiolonczelowy Sigrid Succo (Niemcy). 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
20.00 LILLE: Koncert Chopinowski.
20.00 RYGA: Koncert Beethovenowski.
20.55 SOFIA: Festiwal Ravela.
21.00 RZYM: „Lodoletta" — opera Mascagniego.
21.30 PARIS PTT. „Nanoucha" — operetka Cassarda
21.30 BORDEAUX: Koncert symfoniczny.
21.30 WIEŻA EIFFLA: Festiwal Schumanna.
22.00 LUKSEMBURG: „Faust" — opera Gounoda.
22.15 LYON: Koncert symfoniczny.

ŚRODA, DNIA 8. MARCA 1939 ROKU.

6.57 Pieśń poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Dzień dobry najmłodszym." 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Walce J. Straussa (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

14.00 Muzyka symfoniczna. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Program na jutro. 15.00 „W pokoiku Hani" (dla dzieci). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.05 „Eksport jako czynnik zamożności narodu" (M. Turski). 16.15 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Dom i szkoła" (Gawęda). 16.35 Miniatury kwartetowe. 16.58 Audycja z Warszawy. 17.00 „O gospodarce planowej" (red. J. Prądzyński). 17.15 „Melodie Pokucia" (Audycja muzyczno-słowna). 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 „Fraszki i pieśni Jana z Czarnolasu". (dla dzieci). 18.30 „Nasz język" (prof. W. Doroszewski). 18.40 „Zasiłek czy praca" (dialog). 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski (St. Staniewicz). 21.30 „P. A. L." (dialog). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 WIEDEŃ: „Dzwonek pustelnika" — opera kom. Maillarta.

19.45 SOFIA: „Potępienie Fausta" — legenda dramatyczna Berlioza.

21.00 MEDIOLAN: „Palla di Mozzi" — opera Marinuzzi'ego.

21.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symf. z udz. Józefa Schmidta (śpiew).

21.10 PRAGA: Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21.15 DROITWICH: Koncert symfoniczny. Dyr. Boult.
21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
21.45 RENNES: Koncert symfoniczny.

Kącik humorystyczny

— Pośpiesz się, bo ogień zaraz wygaśnie

OGŁOSZENIA

KOŁDRY, MATERACE, BIELIZNA POŚCIELOWA
poleca **MARIAN MLEKO**
dawniej Koralnicka
obecnie pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72
naprzeciw Katedry 1352

LOKALE

GARAŻ
oddzielny box, Stryjska trzy do wynajęcia, telefon 2—39—90. 15269—6193

NA BAJKI 15.
2 pokoje, kuchnia, pełny nowoczesny komfort, odnajme. Wiadomość: dozorca lub telefonicznie Nr. 244—23. 15241—6185

LOKAL
sklepowy nowoczesny do wynajęcia. Łyczakowska cztery. 15335—6201

TRZY POKOJE.
kuchnia, hall, I piętro — nowoczesny komfort nowy dom, Supińskiego 15. do wynajęcia. Obejrzeć na miejscu bliżej. Telefon 206—32. od 14—16 popołudniu. 15463

POKÓJ
piękny komfortowy umeblowany, osobne wejście. Wiadomość telef. 267—49. 15339—6203

DWA POKOJE,
z kuchnią, z pełnym komfortem do wynajęcia ul. Stefczyka 12, telefon Nr. 255—77. od godz. 3—6. 15428—6242

SKLEP
frontowy urządzeniem. — **POKOIK** biurowy urządzony. **STANCJA** sintere nowa. Głowackiego dziewietnaście A, nowa kamienica. 15218

GARCONIERA
komfortowa, woda bieżąca, bez mebli zaraz wynajmę. Rydygiera 12 — dawniej II boczna Pijarów — telefon 117—25 15443—6239

DWA POKOJE,
pełny komfort, nowa kamienica, słoneczne, ulica Obwodowa dwa — koniec Listopada. Blizko tramwaju. 14906—6096

2, 3 POKOJE,
kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202—85. 15114—6155

5—POKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia. — Listopada 111. 15219—6176

POKÓJ
kuchnia; dwa pokoje, kuchnia, balkony, łazienka, spiżarnia, gaz do wynajęcia. Janowska 106. naprzeciw 65. 15253—6191

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia. Chodkiewicza siedem m. cztery. 15273—6195

DWUPOKOJOWE.
kuchnia, I p. komfort, — słoneczne, ciepłe. Żyrzyńska 37. — 15231—6182

TRZYPOKOJOWE,
mieszkanie piękne, słoneczne, balkony, nowoczesny komfort nowa kamienica, Sobińskiego 14. 15378—6218

JAKUBA STRZEMIĘ 10
Dwa pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe I garsoniera do wynajęcia, nowy dom. 15451

POKÓJ
duży, słoneczny, kuchnia komfort, do wynajęcia — Grochowska 56. — 15379—6219

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, — ul. Głęboka 20. 15264—6192

POKÓJ
z utrzymaniem do wynajęcia (katolikom). Senatorska sześć, m. pięć 15504

PONIŃSKIEGO 23.
6 pokojowe, luksusowe — garaż, ogród, zaraz do wynajęcia. Wiadomość — dozorca. 15204—6176

W OGRODZIE
do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, Zamkowa 6 A. 15170—6170

ODNAJMĘ
pokój, kuchnia, stoneczne niski parter gaz, elektryka, 50 zł. Sahajdacznego Nr. 14, boczna Krupiarskiej. Właściciel. — 15574—6269

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, duże, słoneczne zaraz, Modrzejewskiej pięć. 15243—6186

DWUPOKOJOWE
mieszkania luksusowe w nowym domu, śródmieście, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Wiadomość: Dział Administracyjny P. K. O., 3—go Maja 9, w godzinach między 8—13. 15482—6251

POSZUKIWANY
pokój kawalerski — od kwietnia, niekrępujący — spokojny, komfortowy — Listy „Blisko" Admin. 15531

GARCONIERA
komfortowa, łazienka, — balkon, gaz, wynajmę — ul. Rewakowicza, telefon Nr. 117—25. 15537

TRZY POKOJE,
z kuchnią, komfort, ulica Norwida pięć — Boczna Listopada. 15336—6203

SŁONECZNE
3 pokojowe, pełnokomfortowe, Tarnowskiego 46. 15417—6230

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia ul. Olszynki 12, naprzeciw Koszar 6 pac. 15598:

SZUKAM
3 pokojowego mieszkania w cenie 80 zł. od kwietnia. Zgłoszenia „Vesta" Chorążczyzny sześć. 15413—6229

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfortowe — willa — ogród, 110 zł. — Gipsowa 12. 1379

OSOBNY
niekrępujący, pełnokomfortowy pokój od zaraz; Sykstuska 41 B, m. trzy. 15399—6224

SKLEP
o obszernej wystawie ul. Stryjska 46, zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 221—44. 15426—6233

OD MAJA.
2 duże, kuchnia, komfort albo 3 słoneczne, I piętro szuka spokojna na stanowisku, referencje, okolica: Kochanowskiego — Piekarska — Kilińskiego park. Listy „Stanowisko" Admin. 15627—6283

ZA POŻYCZKĘ
około siedm tysięcy złotych, — dam komfortowe mieszkanie czteropokojowe, okolica Akademickiej Listy „Zabezpieczenie hipoteczne". 15675:

PATENTOWANE KRATY ALARMOWE!
Nawet przy otwartem oknie możesz spać bezpiecznie.
Pokazy w zakładach 1402
S. MARIASZ LWÓW ul. Gen. Tokarzewskiego 51
TELEFON 245-02 (dawniej Gródecka).

DWA POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, ul. Ks. Ostrogskich osiem boczna Łyczakowskiej. 15571

PANNĘ
pracującą poza domem — przyjmę na mieszkanie, Tokarzewskiego 87, m. 12 15611:

DWA
lub trzy pokoje — ulica Ostrogskich, słoneczne — zaraz do wynajęcia, telefon 115—78. 15616—6280

POKÓJ
komfortowy dwuosobowy lub 3 osobowy z pełnym utrzymaniem do wynajęcia. Batorego 32, II p. — drzwi cztery. 15568:

POSZUKUJĘ
panią do wspólnego frontowego pokoju z utrzymaniem. Sapiehy 23. — drzwi trzy. 15664:

POSZUKUJĘ
garconiery umebl. pełnokomfortowej, parter, 1 o. lub pokoju sieg. umeblowanego, osobne wejście, okolica Listopada, Potockiego, Nabielaka. Listy „Od 15. marca" Admin: 15642:

TRZY POKOJE,
kuchnia słoneczne: **GARSONIERA**, pełnokomfortowe, do wynajęcia, ulica Krasińskiego siedem 15444—6240

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia; wejście z klatki ul. Piekarska 42, m. osiem. 15590:

LEONA SAPIEHY 24.
do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe, na IV piętrze. Wiadomość u dozorcy 15501—6257

W chorobach
NEREK i PĘCHERZA
powstałych w następstwie innych chorób, organizm ulega zatruciu kwasem moczowym, a dokuczliwe cierpienia pogarszają stan chorego. Stosujcie przynoszące ulgę w cierpieniach nerek i pęcherza przeciwko chorobom nerkowym i pęcherzowym
ZIOŁA Nº7
Dra BREYERA
Żądajcie wszędzie! Wytwórnia POLHERBA. Kraków-Podgórze.
1449

UWAGA CUKIERNICY.
Przybory do baranków, dzwoneczki, kwiaty, hurt.
SCHAFF TRYBUNALSKA 16. CENNIKI I WZORY.
1403

GALWANIA ŻULIŃSKIEGO 11a
LAMPY CHROMOWANE
1100

NAUKA

JEDYNE
we Lwowie znane w Małopolsce Wschodniej — **KURSY PRAWNICZE** „JUS" przygotowują do wszystkich egzaminów — czerwcowych i referendarskich **POD GWARANCJA. Kazimierza Wielkiego 26, III p.**, telefon Nr. 269—76: — piętnaście złotych 15478

PEDAGOG
przygotowuje pod gwarancją do matury, liceum oraz z sześciu klas gimnazjalnych. Lekcje indywidualne ze wszystkich przedmiotów Specjalność matematyka, fizyka, ul. Pułaskiego — 12 (boczna Św. Zofii) parter, drzwi jeden 15474

JĘZYKI
obce, nauka, tłumaczenia przepisywanie prac, ul. Nowy Świat 20, parter. 15156

SZYBKO
poznasz nowoczesny ułatwiony system kroju, szycia, modelowania, garderoby damskiej, dziecinnej bielizny, Patron Express Prof. Lewańskiego, ulica Sykstuska 21, II piętro 15168

BRYDŻA
grać nauczam w ciągu tygodnia. Warunki przystępne. Listy „Brydż" do Admin. 15345—6207

ROSYJSKIEGO
lekcje udzielam jak początkującym, tak zaawansowanym. Listy do Adm „Rosyjski" 15347—6208

WSZYSTKIE NIEMIECKIE lektury przerób z fachowcem Kurkowa 26, II. m. 9. — 15512

NAJNOWSZYM
wynalazkiem wyucza najdokładniej kroju i szycia garderoby damskiej, dziecięcej i bieliźniarstwa, chrześcijańska firma Franca. Bilińskich 80 parter. 15157

KURS
kroju, modelowania, szycia, — rozpoczyna firma M. KOZŁOWSKA, Lwów, Akademicka 22, I piętro, telefon 295—43. 15358

PROF. GIMN.
przygotowuje pod gwarancją do egzaminów gimnazjalnych. Listy do Adm. „Prof. gimn." 15445

GRONO PROFESORSKIE ASNYKA PIĘĆ, I P. — przygotowuje skutecznie i zrozumiale do matury — 6 klas gimnazjalnych — liceum, egzaminów wstępnych. 15456

WYUCZAM
szybko gry na fortepianie. Muzykę ranieczna w najkrótszym czasie. Tanio. Listy Administracja „Dyplomowana". 15595

NAJKORZYSTNIEJ
uczyć się tańczyć w pościc. Wieczysty, Kopernika szesnaście, telefon Nr. 110—32. 15494—6256

PIERWSZORZĘDNIE
tanio wyuczę gry na fortepianie. Listy Administ. „Pianistka". 15608:

GIMNAZJALISTKA
udziela lekcyj, powszechna oraz przygotowuje do gimnazjum. Listy Adm: „Powszechna" 15613:

TAŃCÓW
najdokładniej wyucza — Szkoła Śliwskiego, nowy kurs 9. Tokarzewskiego Nr. 87 (Gródecka). 15619

TAŃCÓW
Szkoła Niemczynowskiej, Kopernika jedenaście — Kurs rozpoczynamy. — Lekcje osobne. 15641—6286

WIEDEŃSKA
wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Tanio. Listy Admin. „Deutsch". 15639

KTO
z profesorów gimnazjal. udzieli bezinteresownie — lekcji w zakresie gimn. przyrodn. z niemieckiego, matematyki i fizyki biednej uczenicy — sierocie. Listy pod „Egzamin G" do Wieku. 9127

RODOWITA
Francuska udziela konwersacji i korepetycji. — Listy „Cecile" Admin. 15649

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację ubezpieczeniową Nr 8414322 Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na nazwisko Anna Szmiganowska. 15566:

UNIEWAŻNIA SIĘ
legitymację kolejową — Nr. 77523 wraz z fraszalem zginęła dnia 3. III nazwisko Anna Kramarz. 15555:

UNIEWAŻNIAM
zgubioną umowę tytoniowa na nazwisko Adam Gryglewski. 15485

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację — Nr. 25, — wydaną przez Szkołę Państwową w Stryju, Jarosław Sobol, Morszyn — Zdrój. 15577:

UNIEWAŻNIAM
książeczkę Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie — Tadeusz Grabusiewicz. 15583:

Antykwariat

KSIĄŻKI — Nuty. Kupno — sprzedaż Wypożyczalnia beletrystyki oraz książek naukowych. „Mól Książkowy", Batorego sześć. 15550:

Posad poszukują

BEZDZIETNE
małżeństwo, — poszukuje dozorcówki za kaucją 300 zł. Listy „Uczciwi" Adm. Wieku. 15013

MATURZYSTA
poszukuje jakiejkolwiek pracy. Listy do Admin: pod „Ajot". 15446—6241

EMERYTOWANY
kapitan W. P., poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Listy „Z." Admin. 15244—6187

MŁYNARZ
egzaminowany, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Listy do Wieku „Egzaminowany 27". 1388

LOKAJ,
lat 30, z dobremi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. J. Piotrowicz poczta Bogorja — Ujazdek. 1381

SZOFER
z własnem samochodem (limuzyna 5 osob.) poszukuje posady. — Warunki bardzo dogodne. Listy do Adm. „Ora". 15383—6221

KATOLICZKA
poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. pod „Maszynistka" 15232

MATURZYSTKA
młoda, przystojna, poszukuje pracy w biurze, u lekarza, do dzieci. Listy pod „Wyjazd P" Admin: Wieku. 1380

SAMODZIELNA
kucharka — wiek średni poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Lwów, Długosza Nr. 12, m. 11. 15254

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje dozorcówki; kaucja od 1.000 zł. i wyżej. Listy Adm: „Nadzieja". 15612:

ZDOLNY
kierownik, przyjmie zarząd pensjonatu, zakładu i t. p. Listy do Admin: „Bezwzględnie uczciwy". 15615:

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne, kulturalne — obejmie dobrą dozorcówkę. Łaskawe listy Adm: pod „Uczciwość". 15614:

OSOBA
inteligentna, kwalifikowana poszukuje posady gospodyni — kucharki: plebania dwór, leśniczówka, samotni, wyjazd. Listy Adm: „Pewu". 15621:

FRYZJERKA
trwała, wodna, żelazkowa farbowanie włosów, poszukuje pracy. Listy pod „Najchętniej wyjazd" do Wieku. 15637:

PANNA
młoda inteligentna, uczciwa, poszukuje zajęcia przy małej rodzinie lub do starszej pani. Listy pod „Samotna" do Adm: 15502:

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje dozorcówki. Kaucja 1.200 zł. Listy pod „Ukraińcy" do Wieku 15594:

EMERYT
kolejowy z prowincji — bezdzietny, pracowity, — gospodarny, — poszukuje dozorcówkę za kaucją. — Restante, poczta Lwów 1. „Legitymacja 386429" 15567:

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, dobre gotowanie, szuka zajęcia. — Łyczaków 10, w podwórzu, u p. Nowickiej 15572:

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukują dozorcówki od gospodarza. Listy do Administ. pod „Kaucja 1.000 zł". 15598:

MATURZYSTKA
poszukuje jakiejkolwiek pracy. Listy pod „Ajot" do Wieku. 15446

KRAWCZYNI
bezrobotna poszukuje szycia po domach. Rutowskiego 16, m. 14. 15579:

TRZYSTA
złotych wynagrodzi Polak, lat 28, wykształcenie gimnazjalne, za pomoc w uzyskaniu posady rządowej. Listy Admin. pod „Dyskrecja" 15645

ZAJMĘ SIĘ
wszelką domową pracą — za udzielenie lekcji. Listy „Lekcja" do Wieku. 15666:

NAUCZYCIELKA — wychowawczyni energiczna, z wieloletnią praktyką, obejmie posadę do dzieci. Najchętniej: Borysław, Drohobycz. Bardzo dobre świadectwa. — Adresować: Drohobycz 2, Poste restante „B. Z." 1462

MŁODA
szuka jakiejkolwiek pracy zaraz. Może być bez utrzymania. Listy Adm: „Z. O." 15685:

KWALIFIKOWANA
pielęgniarka chorych pielęgniarka chorych poszukuje pracy. — też na wyjazd. Listy do Admin: dla „Janiny". 15663—6289

OSOBA
w średnim wieku, zajmie się dzieckiem lub gospodarstwem osoby samotnej Listy „Warunki skromne" do Wieku. 15650

SZUKAM
posługi lub stale. Kwiatkowska, Helanka 14 (Górna Wojciecha). 15644:

STARSZA
samodzielnie gotuje, poszukuje posady. Listy do Admin. „Antonina" 15633:

SZOFER
mechanik, lat 27, szuka pracy. Łaskawe listy — Łamanów, Bursztyn. 1455

BUFETOWIEC — kelner, — pierwszorzędna siła, wszechstronnie doświadczony — nadzwyczaj pracowity, energiczny — uprzejmy, bez nałogów, bezwzględnie uczciwy — obejmie posadę. Zastąpi właściciela. — Warunki skromne. Administ. pod „Wybitnie zdolny fachowiec P". 1542:

Zdrojowiska

PENSJONAT
„Dworek" w Sławsku — znany z doskonałej kuchni, cały rok czynny — przyjmuje zamówienia — telefon Nr. 17. — 1044

Wolne posady

DOZORCÓWKA
nowej trzypiętrówki wolna. Rutynowani, bezdzietni, podadzą życiorys. — Listy „Nieduża kaucja" Admin. 15161

PRZEDSTAWICIELSTWO
na Lwów i okolice, zaraz do objęcia. Artykuł dziennej potrzeby, odpowiednio zaprowadzony. — Zgłaszać się tylko poważni. — gotówka około 3.000. Listy pod „Polak" Admin. 15689:

EKONOM
samoistny, gwarancja poszukiwany. — Listy pod „Folwark" do Admin. 15435—6233

POSZUKUJĘ
od zaraz młodej dziewczyny do małego gospodarstwa domowego, ulica Bonifratrów osiem, m. 4. 15498

POTRZEBNA
służąca młoda, zwinna — z dobrem gotowaniem i dobrymi świadectwami — ul. Paulinów 30, Werner 15588

POSZUKUJĘ
dozorcę polowego, żonatego, bezdzietnego na ordynarię, wykazać się mogącego praktyka i świadectwami większych folwarków. Zgłoszenia pisemnie, nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 15561:

PRZYJMĘ
zupełnie samodzielną do sukien damskich Teatyńska 9, m. dwa. 15582:

POTRZEBNE
modelki: wykonuję bezpłatnie ondulację żelazkowa. Kochanowskiego 45, fryzjer. 15580:

FRYZJERSKIEGO
czeladnika dobrego, męskiego, przyjmie na stałe Leszczyńskiego 29. — 15582:

POTRZEBNE
zaraz pierwszorzędne siły fryzjerka żelazkowa, wodna, trwała i manicur. Fryzjerka żelazkowa z manicurem oraz starszy fryzjer męski. — Wikt i gaża. Warunki do Adm: pod „Na wyjazd P". 1383

MŁODA
zdrowa, polecona przez lepsze domy z dobrem gotowaniem potrzebna — Mickiewicza trzy, mieszkanie dwa. 15356—6212

PANIENKĘ
do dzieci na popołudnia poszukuję od zaraz. Listy pod „Nauka" do Adm 15424—6232

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego św. Mikołaja 15, drzwi 5. 15638:

DOCHODZĄCA
z gotowaniem poszukiwana. Dozorca wskaże. Ul. Tomickiego 11. 15643:

MANICURZYSTKA
potrzebna natychmiast — Teresy 34, II p., m. 11. 15350:

PIERWSZORZĘDNA
fryzjerka z trwałą, wodną i manicurem oraz praktykant (ka) zostaną natychmiast przyjęci ul. Wałowa pięć. 15490:

PRZYJMĘ
dziewczynkę i chłopca do posyłek. — Kwiaciarnia Karola Stacka Syn. — Lwów, Batorego sześć. 15558:

ZAANGAŻUJĘ
kilku zdolnych, inteligentnych Panów do sprzedaży książki, z której część dochodu przeznaczona na F. O. N. Zgłoszenia: Lwów, Bonifratrów 8, m. 2, w godzinach 10—12 i 14—15. 15616:

POTRZEBNA
panna do handlu korzennego od zaraz. Lwów — Zofii 23. — 15560:

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. NORBERT JUPITER
ord. Stanisławów, ul. 3-go Maja 11 A, telef. 20
1123

Techn. Dentyst. M. KREMNITZER
LWÓW. UL. KOŚCIUSZKI 4.
Nowoczesne uzębienia ze złota, porcelany oraz białego metalu (ceny niskie). 1268

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. W. LAUTERSTEIN
UL. OBRONY LWOWA 12, obok Poczty. — Tel. 310-12. (dawna Sykstuska). 15000

JAKUB BICKELS
lekarz chorób psychicznych ord. od 4—5. — Lwów, ul. Podwale 7. POWRÓCIŁ. 15429

Dr. Edmund TEICHER
do końca maja Lwów, LINDEGO 2, Tel. 246-18, w chorobach wewnętrznych, zaburzeniach przemiany materii i wydzielania wewnętrznego, organoterapia 1464

1219

POSZUKUJĘ
czeladnika szewskiego na wszelkie roboty. Wiadomość: Lwów, ul. Wałowa Nr. 15. — 15606

PRZY
rodzinie kulturalnej, pokój, łazienka, osobne wejście, chętnie ogród, częściowe utrzymanie oraz ewentualnie opieka w godzinach biurowych nad 8—letnim chłopcem. Pisemne zgłoszenia ul. Św. Mikołaja 15 „Izba Aptekarska" 15632:

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, gotowanie, dobre świadectwa — poszukiwana. Kopernika Nr. 18, II p. 15624:

PRZYJMĘ
uczenicy do fryzjerstwa damskiego. Zgłoszenia St. Wójcik, Kochanowskiego Nr. 45. — 15634:

SŁUŻĄCA
młoda, Polka, — bardzo czysta, potrzebna do trojga osób, Listopada 54, — lewy parter. 15635:

FRYZJER
męski potrzebny zaraz — podać warunki: Gwoździewicz, Przemyślany 15636:

POSZUKUJE SIĘ
rządcy — ekonoma. Dobrego rolnika, energicznego, do maj. 900 morgowego z gorzelnią. Wymagana kaucja do 15.000 złotych. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisy świadectw. Posada do objęcia zaraz. Adw. Stroński, Lwów, Zyblikiewicza 24. 1457

FRYZJER
damsko — męski, pierwszorzędny potrzebny zaraz. Podać warunki Władysław Doniec, Jarosław, Dietzlusa sześć. 1456:

MŁODEGO
pomocnika fryzjerskiego rzym. kat. przyjmę. — Zbaraż, Schneider Stanisław. 1450:

POTRZEBNA
modelka do bezpłatnej ondulacji wodnej i żelazkowej. Kopernika 28. 15647

ZDOLNA
fryzjerkę oraz loczkarkę z początkami ondulacji — poszukuje fryzjer damski. Piekarska cztery. 15638:

KUCHARKA
do wszystkiego do kawalera na prowincję, blisko Lwowa, poszukiwana ul. Tomickiego 7, m. 10, — godz. 5—6. 15597:

DAM
stałą posadę do sklepu wędliniarskiego na rachunek. Kaucja wymagana. Wiadomość Wolności 3. — m. cztery. 15681:

PANNĘ
katoliczkę, piszącą biegle na maszynie, znajomością buchalterii, przyjmie przedsiębiorstwo przemysłowe. Listy z podaniem warunków do Adm. pod „Odpisy świadectw". 15686—6296

POSZUKUJĘ
gospodyni samodzielnej, tylko Polki do małej gospodarki. Listy Admin: „Wdowiec na prowincji P". 1462:

POSZUKUJE SIĘ
dobrze wprowadzonego — agenta w branży kolonialnej, w kawiarniach, w restauracjach do sprzedaży artykułów spożywczych. Zgłoszenia: „Mercurius" Kościelna osiem, w godz. 10—1 i 4—7 15660:

FRYZJER
lub fryzjerka specjalność żelazkowa, wodna — potrzebny od 10. marca — tylko Polak. Warunki podać. Posiadaczy sparatów do trwałej, mogą się też zgłaszać. Szuperski Stanisław, Złoczów. 15600.

„BEMAR" Biuro Techniczno-Przemysłowe Lwów, Piekarska 48, tel. 247-48
Dostarcza maszyny młyńskie — tartaczne — motory — przeprowadza budowy i rekonstrukcje młynów, oraz tartaków. 1287

ROZMAITE

FACHOWY
uczciwy, przyjmie ewentualnie za mieszkanie — administrację realności. Listy do Administ. pod „Pełna gwarancja". 15049—6134

INŻYNIER
projekty i budowa budynki, koleje, drogi, mosty, konstrukcje żelazne i żelbetowe. — poszukuje zajęcia. Listy do Admin. „Inżynier Drogowiec". 15343—6206

MATKA
rz. kat., odda chłopczyka dwuletniego za swego. — Listy pod „Zdrowy" do Wieku. 15408

NIE WYRZUCAĆ
starych pończoch! Podrabiamy. Trykotarnia, ul. Piłsudskiego 27. — 15384—6222

DO WYDZIERŻAWIENIA 630 mg. w tem 150 łąk pod Lwowem — inwentarz żywy i martwy. Listy do Admin. pod „Legitymacja Nr. 16819". 15357

AKUSZERKA
Sekuła, przyjmuje Panie, Tokarzewskiego 61, I p. 13823

WIOSENNE PŁASZCZE i KOSTIUMY
wykonuje przez miesiąc marzec po cenach 50 % zniżonych MARK, ulica Wiśniowieckich jeden. 15126—6158

AKUSZERKA
Markowska — przyjmuje Panie, ul. Zyblikiewicza Nr. 39. Telefon 297—16. 15123

AKUSZERKA
Stasiów przyjmuje Panie Samotne, Szeptyckich 25; 15097

CHOROBY
weneryczne, seksualne i skórne leczy specjalista Dr. Frisch, obecnie Sienkiewicza trzy, obok hotelu Zorża. 1132

PALISZ Z ZADOWOLENIEM! — Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły — Chcesz się odzwyczaić palenia, napisz jeszcze dziś, moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres Womonth, Kraków, Straszewskiego 25. 1238

PROF.
Vichara, jedyny w Polsce dyplomowany Jasnowidz otwiera każdemu wrota do szczęścia — dobrobytu!!! — Wszystkie sprawy, jak: miłość, kradzież, spadek, loteria — będą najdokładniej opracowane. Napisz zaraz!!! Chcesz załącz jeden złoty na porto. Jasnowidz Prof. Vichara, Kraków, Zyblikiewicza — Skrytka Nr. 567. — 1392

PRZYJMUJĘ
roboty w zakresie krawieczyzny, ul. Listopada Nr. 56, mansard. — 15440—6237

ABONAMENT
wszystkich gazet krajowych i zagranicznych — załatwia „Nowa Reklama", Szajnochy. 15309

DO ZAMIANY
2 stałe etaty nauczycielskie, szkoły żeńskie, w dwóch miastach wielkopolskich na równorzędne lub obojętnie w okolicy podgórskiej. Kuratorium Lwowskie. Listy do Adm „Zamiana P". 1427

ZA WSZELKIE
zobowiązania żony mojej Józefy, zamieszkałej w Samborze, od 7/3 1939 nie odpowiadam — Pieczątka Roman. 15524

I ZŁOTY,
przerabiam kapelusze — damskie, męskie. Kopernika 26, podwórze. 15441—6238

PRZYSTĄPIĘ
do spółki do interesu z jakiejkolwiek branży. — Wyczerpujące zgłoszenia pod „Kilka tysięcy" do Wieku 15492:

PIEKARNIA
od 45 lat, dobrze prosperująca, nowocześnie urządzona do wynajęcia z powodu wieku właściciela, M. Barer, Gliniany, ul. Piłsudskiego Nr. 58. 15563—6264

DOBRZE
prosperujący kiosk wydzierżawię. Informacje — Wiśniowieckich 2, I p., ganek. 15591

MOTOCYKL
Saroleja 500, stan doskonały, zamienię na stiniejszy. Ożydów, Korczyński 15626:

STROJENIA,
naprawy fortepianów najtaniej: Smutny, Supińskiego trzy. Tel. 215—98. 15655

PANÓW:
Stanisława Rawskiego, — Józefa Wildera, — Jana Ratzkę, Józefa Stelufelda Józefa Lewaudowskiego i Władysława Jaskólowskiego, którzy odbywali ze mną służbę wojskową w latach 1909—1913 w 4. p. uł. w Żółkwi i Wiener Neustadt, proszę o łaskawe podanie swoich adresów. Leon Jaskólowski, Lwów, Żółkiewska 116. 15682

SZWACZKOM,
wrda robotę „ASTRA", Lwów, Sykstuska dwa. 15677:

DAM
stałą posadę z utrzymaniem kasierce, katoliczce do sklepu delikatesów za wypoczęcie — większej gotówki; zabezpieczenie. Listy „Poważna firma" Admin. 15680:

ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. leśniczy Erwin Franek, zamieszkały w Boryni, powiat Turczański — syn zmarłych małżonków — kierownika szkoły Pawła Franka i Herminy z domu Siedlaczek, ostatnio zamieszkałych w Skoczowie, 2. urzędniczka prywatna Emilia Sauerówna zamieszkała w Siemianowicach, ulica Dąbrowskiego 14, córka zmarłego robotnika kopalnianego Józefa Sauera, ostatnio zamieszkałego w Siemianowicach i jego małżonki Joanny z domu Bremer, zamieszkałej w Siemianowicach — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Wiek Nowy". O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie dn. 3. marca 1939 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Kokoszka. 1441

PŁASZCZE, KOSTIUMY i SUKNIE modele PAULINY MÜNZEROWEJ

OLBRZYMI WYBÓR poleca znana z taniości firma Lwów, Kopernika 17

1454

W TYM MIESIĄCU

odlicza znana krakowska fabryka bielizny „PAW", Lwów, Sykstuska 1, z wszystkich normalnych i stałych cen 15% rabatu. — Radzimy skorzystać z okazji i ewentualne braki bieliźniane teraz uzupełnić. 15300

„AR-KA" Lwów, Zimorowicza 17, tel. 260-62
Poleca i wykonuje OBUWIE dla wybrednej klienteli.
Przyjmuje bony i szygnaty kredytowe. 911

ROWERY na spłaty
M. KANNER
LWÓW, Kazimierza W. 12.
15310

Łóżka żelazne

TAPCZANY METALOWE
PROCKO
Lwów — Łyczakowska 4
Telefon 274—80. 1109

LOKALE

POKÓJ
z wiktem ewentualnie użyciem kuchni dla pan zaraz do wynajęcia ,ul. Leona Sapiehy 35, II p., mieszkanie 10. 15559:

ODNAJMĘ
mieszkanie 2 i 3 pokojowe, pełnokomfortowe, ul. Zadwórzańska 126 Langer 15585—6274

CZTERY DUŻE,
słoneczne pokoje, komfort , parter, Potockiego sześć do wynajęcia katolikom: mieszkanie 2, od 11—2, — telefon 255—98. 15586

CICHEGO,
niekrępującego pokoju — utrzymanie, spokojna ulica, niedaleko śródmieścia, poszukuje natychmiast. Listy do Admin: „Dobrze płacę". 15589:

GARAŻ
do wynajęcia, ul. Zadwórzańska, telefon 290—52. 15420:

KOMFORTOWY
pokój umeblowany — do wynajęcia. Sapiehy 18 — m. pięć. 15596

ZARAZ
do wynajęcia pokój z kuchnią. Zielona 24. 15604

POKÓJ
umeblowany, niekrępujący wprost z klatki, ulica Brajerowska 15, m. 1. — 15648:

DO WYNAJĘCIA
sklep spożywczy, wędliny mieszkanie, peroferje Łyczakowa. — Łyczakowska Nr. 217. 15652—6287

POKÓJ
frontowy, śródmieście — komfort, telefon — tylko dla pani na stanowisku. Chmielowskiego 15, parter, drzwi pięć. 15575:

SKLEP
pokój, kuchnia, do wynajęcia. Dom w Zaszkowie sprzedam. Kętrzyńskiego Nr. 39, drzwi 12. — 15578—6270

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowo mieszkanie do wynajęcia, ulica Tarnowskiego 20. Dozorca wskaże. 15668—6292

DO WYNAJĘCIA
duży pokój umeblowany z terasą. Lwów, Gundulicza osiem. 15353

DWA POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia, Pełczyńska 16. 15664:

DO WYNAJĘCIA
pokój i kuchnia. Oglądać od 10 do 12, Wyspiańskiego 14 A. 15662—6288

PIĘKNY
obszerny pokój frontowy umeblowany, łazienka, — utrzymanie, bez, wynajme. Listopada 45, m. pięć 15667—6291

PRZYJMĘ
jedną osobę na mieszkanie, ul. Batorego 28. — mieszkanie 20. 15629:

SZUKAM
pokoju dwuosobowego — słonecznego z fortepianiem. Listy „Czysty" do Admin. 15674:

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie wynajmę od kwietnia. ul. Tarnowskiego 74, I p. 15665:

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ
flobert okazyjnie 10 lub 15 strzałowy. Listy Adm: „Flobert". 15523

TAPCZANY AUTOMATYCZNE nowoczesne wkłady sprężynowe, najtaniej we firmie: „Aspiral" Lwów, Krasickich 9, telefon 232—17. 14657

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy, doskonały, tanio sprzedam. — Sojkowski, Łyczakowska Nr. 29. — 15687—6297

OKAZYJNIE
sprzedam 2 powozy nowy i używany na żelaznych obręczach Mikołajów nad Dniestrem, ul. Krótka 3. 1461:

ROZBIÓRKA:
cegłę, kamień, deski — belki, drzwi, okna, rynwe sprzedam. Janowska Nr. 63. — 15657

WYDZIERŻAWIĘ
lub sprzedam zaraz gospodarstwo dobrze zaprowadzone w miejscu letniskowe z całem zabudowaniem, 250 drzew owocowych 10—letnich, ule — stawek garybiony, inspekta ogrodnicze, przygotowana rola, reszta roli obsiane o 11 morgach. — Stacja kolejowa w miejscu, 50 kimotr. od Lwowa. Wiadomość: Lwów — Wolność trzy, Tytko. 15679:

KOCIOŁ
parowy Lantza na przegrzana parę, opalany trocinami, leżący, 26 KM indykowanych, 12 atmosfer, powierzchnia ogrzewalna 14 m. kw. sprzeda Zarząd dóbr Pieniaki ad Brody 15673

PERSKI
dywan (ik) kupię natychmiast gotówka. Listy pod „Dobrze utrzymany" do Admin 15684:

NOWOCZESNA
sypialnia, szafa kombinowana do sprzedania — Św. Antoniego 9, Stolarnia. 15688:

FIAT 520,
w doskonałym stanie, otwarty, tanio do nabycia. Wiadomość: Akademicka Nr. 15, Lange. 15672:

BRYLANTY,
diamenty, stara biżuterię srebro, kupuje, płaci najwięcej Wander, Szajnochy jeden. Tamże precyzyjna, tania naprawa zegarków i biżuterii. 15671

DREWNIANE
ścianki działowe (oszklone) używane, drzwi, ramy okienne do sprzedania. Wiadomość: Sokoła cztery, u portiera. 9090

DLA DRUKARN
używane regały i kasty okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4. — u portiera. 9091

TERIERKA
ostrowłosego, rasowego — ładnie znaczonego kupię. Wiek do 4 miesięcy, ul. Maczyńskiego cztery — m. siedem. 15625:

PARCELE
różnej wielkości, suche, słoneczne, około kwadrans od tramwaju, okolica Górnej Łyczakowa do sprzedania. Informacje: Rządziński, Lindego dwa, II p. między godz. drugą a czwartą. 15333

Kupno-Sprzedaż

ŁÓŻECZKO
dziecinne, sanki, narty, globus, markownik olbrzymi sprzedam, Hołówki 8 A, m. 1. 15651:

SPRZEDAM
2 bilardy zagraniczne — automatyczne — gablotkę niklową, 100 krzeseł, — konserwator i maszyna do lodów, lodownia, aparat radiowy lampowy — lade. Zgłoszenia: Brzuchowice, Jasna 43. 15630

SKUPUJEMY:
używane Mebie! Dywany! Kilimy! Obrazy! — Porcelanę! Kryształy! — Bronzy! Antyki!!! Radio! Patefony! Garderobę! — Książki! Maszyny do Pisania; Szycia! Loruetki! i t. p. Zgłoszenia przyjmuje: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! Rynek! dziewiąty!!! Telefon Nr. 285—48. 15653

TOKARNIĘ
motrową lub półtorametrową do metali kupię. Listy „Gotówka" Admin. Wieku. 15487

MOTORY
gazowe, ropne angielskie „Ruston" dostarcza: Inż. Kreppel, Lwów, Małeckiego siedem. 15605

KUPIĘ
motocykl 100 cm. natychmiast. Gotówka, Lelewela sześć a, Bazylewicz 15472—6248

FILETY
śledzie mrożone 0.90; — dorsze świeże 1.10; łupacze 1.30; śledzie do marynowana, marynaty — konserwy „Morska Ryba" Sykstuska 30. 15640—6285

DOM
i parcela do sprzedania, ul. Persenkówka 4. — 15394—6223

FORTEPIAN
krótki, płyta metalowa — sprzedam 350 ratalnie ul. Lelewela 6 A, m. dwa 15471—6247

PIANINO
w bardzo dobrym stanie marka zagraniczna z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania prywatnym Plac Benedyktyński 2. — Żukovic. Oglądać między godz. 12—15. 15622

PARCELA
pod budowy, dwufrontowa zaraz do sprzedania na Bogdanówce Gródecka Nr. 133, Andruszók. 15330

SPRZEDAJE —
kupuje — samochody — „Autogar" Podleskiego 2. Telefon 118—96. 15014

OWCZARKI
podhalańskie, — rasowe szczenięta do sprzedania ul. 22. stycznia 33, gospodarz. 15025—6123

BACZNOŚĆ
Stolarze! Dom Handlowo-Towarowy Rzemiosła — plac Trybunalski jedzen, sprzedaje po zniżonej cenie FORNIERY — oraz klej stolarski. 14204

LAMPY
elektryczne, ŻARÓWKI oszczędnościowe najtaniej „Lux" Akademicka 15. — 15407

FORTEPIANY
okazyjne od 200 zł., najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubessowa, Rynek dziewięć. 13698

WÓZKI DZIECINNE
najnowsze, gwarancją — poleca Sauerteig, wytwórnia wózków, Pasaż Mikolascha. Naprawia solidnie, wymienia na sportowe. 15473—6249

KAMIENICA
dwupiętrowa, nowa, pełnokomfortowa, — blisko śródmieścia. Dochód 6,100 Bank Gospod. 25.000, dopłata 42.000 **KAMIENICA** Willa jednopiętrowa, nowa, komfortowa, dochodowa, duży ogród, blisko śródmieścia, — gotówka 38 000. **REALNOŚĆ** piątrowa, nowa, siedmiolubkacyjna, ogród, blisko tramwaju, Bank 3.000, — dopłata 13.000, sprzeda — „KONTRAKT" Batorego cztery. 15442

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino — kupie. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. — 15410—6226

Z WYMIANY
kilka używanych samochodów i motocykli, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość „Motor", zastępstwo „Citroena" — Lwów, ul. Piekarska 13; telef. 209—88. 15250—6190

PARCELĘ
mała, zatwierdzone plany budowy piątrówki, komfort, blisko tramwaju — Łyczaków sprzedam. Listy „Cztery" do Admin. 15332

KRÓLIKI
angora i inne rasy sprzedaje, wysyła M. Starosta Lwów — Zamarstynowska Nr. 88. — 15342—6205

RADIO
czterolampowe do siecl. tanio sprzedam. 6—8 wieczór. Lisowski, Lwów ul. Zamarstynowska 97 — 15341—6204

MASZYNY
do pisania nowoczesne od zł. 150.— z gwarancją poleca „Maszynotyp" ulica Jagiellońska 24. 15365

NOWOŻEŃCY!
Wyprawy kuchenne empletne emalia 65, aluminium 93, z młynkami — żelazkiem i t. d. Rentschner, Legionów 37 15046—6132

MOTOCYKL
TWN 350 model 1938 okazyjnie sprzeda Michalski Lwów. Fredry siedem. 14795—6078

OKAZJA!
Kilkanaście pieców kaflowych i kuchen, bardzo tanio sprzedam, ul. Chocimska dwa, od 10—2. 15495

FORTEPIAN
wiedeński, bardzo dobry 250 zł. sprzedam. Piłsudskiego 17, fryzjer. 15618:

SYPIALNIA
nowa okazyjnie do sprzedania Kochanowskiego 19 stolarnia. 15331

FRYZJERSKI
zakład męsko — damski na dziesięć miejsc w śródmieściu tanio do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Zgoda" do Admin: Wieku. 15486

WIEDEŃSKA
Kasa Ogniotrwała, tanio do sprzedania. Wiadomość: — Spółdzielnia „Lwów", ul. Kopernika Nr. 11, III piętro. 15484—6252

FORTEPIAN
krzyżowy sprzedam, ul. Zyblikiewicza 7, III p., m. dziewięć. 15564:

Japoński Pim przy pracy.

Jeden z członków japońskiej stacji meteorologicznej na górze Fudżi układa codzienny biuletyn meteorologiczny.

WILCZURY,
szczenięta ośmiotygodniowe sprzedam. Plac Dąbrowskiego trzy, mieszkanie cztery. 15513—6259

LAMPY
naftowe — gazowe — spirytusowe, wszelkie przybory najtaniej: „Lux" — Akademicka piętnaście. 15654

SYPIALNIĘ
Jadalnię, nowoczesne urządzenie kuchenne sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu. Szpitalna 10 — m. cztery. 15656

DOBRZE
prosperujący sklep z nabiałem, sprzedam. Wiadomość: Głęboka 20. 15498

FORTEPIAN
w dobrym stanie do ćwiczeń okazyjnie sprzedam Zimna Woda, willa Henia Pośrednik otrzyma 10%. 15520

DOM
sprzedam, 4 pokoje, ulica Warszawska 39 Kleparów 15607:

KAMIENICA
piętrowa, komfortowa, — 15 ubikacyj, 11 lat wolna od podatku. Dochód miesięczny 400. Cena 56 000. Wkład 42.000. **DOM** komfortowy 6 ubikacji, ogród Cena 25.000, wkład 20.000 **DOM**, 6 ubikacji, Górny Łyczaków. Cena 17.000 — wkład 14.000, Sprzeda ul. Św. Piotra 11, m. 10. — Telefon od 1—3, 22405: 15569—6267

MŁODE
małżeństwo bezdzietne — spokojne, dobrze polecone, poszukuje dozorcówki w śródmieściu bez dopłaty. Listy do Admin: Wicku pod „De". 15603:

OKAZJA.
Sprzedam pianino, 550 zł. Kurkowa pięć, m. 25. — 15556

JAMNIKI
rasowe sześciotygodniowe Snopkowska 19, m. I. — parter, sprzedam. 15602:

OKAZJA!
Parcela: 192 sążni przy ul. Iganie (boczna Grochowskiej) zatwierdzony plan zabudowania, kanał, woda, światło, przy parcelach. Cena 5.760. Sprzeda biuro Muszaka, Lwów Janowska 72, tel. 244—17. 15661

SYPIALNIE
nowoczesne, jasne sprzeda stolarnia, Cyganówka Nr. 35, Zamarstynów. 15570—6268

SPRZEDAM
płaszcz jasny (beige) — filodondrony, obrazki znanych malarzy, duży tulski samowar. Plac Dąbrowskiego 2, II piętro, m. pięć. 15617

SPRZEDAM
nowy dom, cały lub połowy. Olszynki 27. 15576

MASZYNA
Singera, salonowa, okazyjnie sprzedam. Gołuchowskich pięć, nad sklepem Brandstedtera. 15659:

MŁYN
do sprzedania, 2 pary walców, kamień, Kasper Nr. 2, Jagielnik, Krupiak, — Dynamo. Koło wodne — 2 motory na gaz drzewny, 1 rezerwa, budynek murowany, okolica rzeźnia, mlewo stałe. Wiadomość: Lwów, Piaskowa pięć, mieszkanie jeden. 15557—6263

KUPIĘ
dom obok względnie we Lwowie bez pośrednictwa. Gotówka 4.500. — Oferty do Administracji pod „Komunikacja". 15565—6266

Zł. 14·- PAPIEROSNICA z prawdz. srebra — tylko we firmie B. GRÜNBERGA, Sykstuska 4. 15396

KAMIENICA
jednopiętrowa, bez podatku, komfort, ogród — dochód 1 500, cena 19.000, Begeka 4.200, — dopłata 14.800. Dom, 3 pokoje — kuchnia, ogród, — przy tramwaju, boczna Listopada, 13.500, — sprzeda: „Decyzja" Kopernika 5. 15192

OKAZJA!
Parcela: 192 sążni przy ul. Iganie (boczna Grochowskiej) zatwierdzony plan zabudowania, kanał, woda, światło przy parcelach. Cena 5.760. Sprzeda: biuro Muszaka, Lwów Janowska 72, tel. 244—17. 13719

REGISTRATURY,
biurka amerykańskie — płaskie aktówki, sprzedam. Tkacka 17, dojazd „10". 14597

100.000 SZTUK
cegieł — natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do Admin: pod „Dobra okazja". 15432—6234

SPRZEDAM
parcelę 353 sążni i togę adwokacką Zadwórzańska Nr. 126, Langer. 15584—6279

SIATKI
ogrodzeniowe kupisz zł. ma czterdzieści procent taniej. „Drut" Gródecka nr. 47 (Tokarzewskiego 57) 12682

CUKIERNIKOWI
sprzedam stół parowy — stoły drewniane cynowane, walce, kamień, wózek na balonach, butle, kotły, telef. 252—70, godz. 17—ta. 13238—6184

MASZYNY:
piszące, liczące, powielacze, adresarki. Nowe — używane. Bunda, Romanowicza dziewięć. 14890

SPRZEDAM
willę murowaną 10 ubikacjach, ogród, sad 600 sążni, Zimna Woda. Lwów, 3 Maja pięć, I piętro. — Karniukowie. 14491

KUPIĘ
nową realność we Lwowiez długiem bankowym. Gotówka do 10.000. Oferty „Dom murowany" do Admin. 15287—6196

FORTEPIANY,
pianina, fisharmonie znakomite jak nowe — tanio sprzeda Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro 14145

KASETY wszelkiego rodzaju oraz **WALIZKI NA KOLEKCJE** poleca
WYTWÓRNIA L. TYRASA, Lwów, Żródlana 11 a. Telefon 273-46. 1232

W KRYNICY
blisko nowych łazienek, piękna parcela budowlana do sprzedania. Wiadomość telefon 208—09 do jedenastej rano i godz 4—5. 15626—6284

RESTAURACJA
w śródmieściu z wyszynkiem zaraz do odstąpienia. — Telefon 115—73. 15609—6279

STÓŁ
antyczny mahoniowy okazyjnie sprzedam, Kopernickiej 8, drzwi sześć. 15573:

SPRZEDAM
dom nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogródek w Gródku Jagiellońskim Zgłoszenia Lwów, ul. Boczkowskiego pięć, mieszkanie sześć. 15587—6275

SPRZEDAM
lub wynajmę realność na zakład przemysłowy. Ul. Św. Zofii 82. 15599—6276

KOLONIA
Profesorska. Przepiękne, komfortowe. — słoneczne parcele okazyjnie sprzeda „Decyzja" Kopernika pięć. 15193

Ukł. 21/38/13. Postępowanie układowe Zygmunta Guttmana we Lwowie umorzono wskutek cofnięcia wniosku. 1451
Lwów, 1. III. 1939. **Sąd okręgowy.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Komendant Garnizonu Lwów zawiadamia, że w dniu 16 marca 1939 r. o godz. 10-tej w sali przetargowej Szefa Int. O. K. VI. Lwów, przy ul. Janowskiej L. 5. odbędzie się przetarg nieograniczony na dostawę niżej wyszczególnionych artykułów dla Garnizonu Lwów na czas od 1 kwietnia 1939 r. do dnia 30 czerwca 1939 r.

Mięsa wołowego 185.600 kg.
Mięsa cielęcego części tylne 3.000 kg.
Mięsa wieprzowego (polędwica) 600 kg.
Boczek wędzony 750 kg.
Słoniny 41.350 kg.

Oferty na dostawę wyżej wyszczególnionych artykułów należy składać najpóźniej do dnia 16 marca 1939 r. godz. 10-ta w sali przetargowej Szefa Int. O. K. VI. we Lwowie, przy ul. Janowskiej L. 5., w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Oferty mogą obejmować całą dostawę lub część dostawy.

Wadium w wysokości 3% ogólnej wartości oferowanej ilości należy składać w kasie oddziału na Cytadeli. Oferty na mięso i słoninę należy składać na oddzielnych formularzach.

Komendant Garnizonu zastrzega sobie w zupełności prawo zmiany i wyboru przedłożonych ofert.

Szczegółowe informacje udziela oficer żywnościowy oddziału na Cytadeli między godziną 10-tą a 12-tą z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z. r. Komendant Garnizonu Lwów:
1429 *Chodźko-Zajko Jan* ppłk.

Obwieszczenie o licytacji.

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Min. z dn. 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 marca 1939 o godz. 12—14 w lesie w rewirze „Otrecie" w gromadzie Lutowiskach, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Lesku od zobowiązanej Debory Rand i tow., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Drzewo w stanie okrągłym świerkowe i jodłowe 150 m. sześć. cena szacunkowa zł. 1.500.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 15. 3. 1939 od godz. 12—14 w lesie w rewirze „Otrecie" gromady Lutowiska.

Naczelnik Urzędu:
1458 *Kaz. Bylino.*

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — ul. Sokoła l. 4. Redaktor: Bronisław Laskownicki. Odbito w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — Sokoła 4.